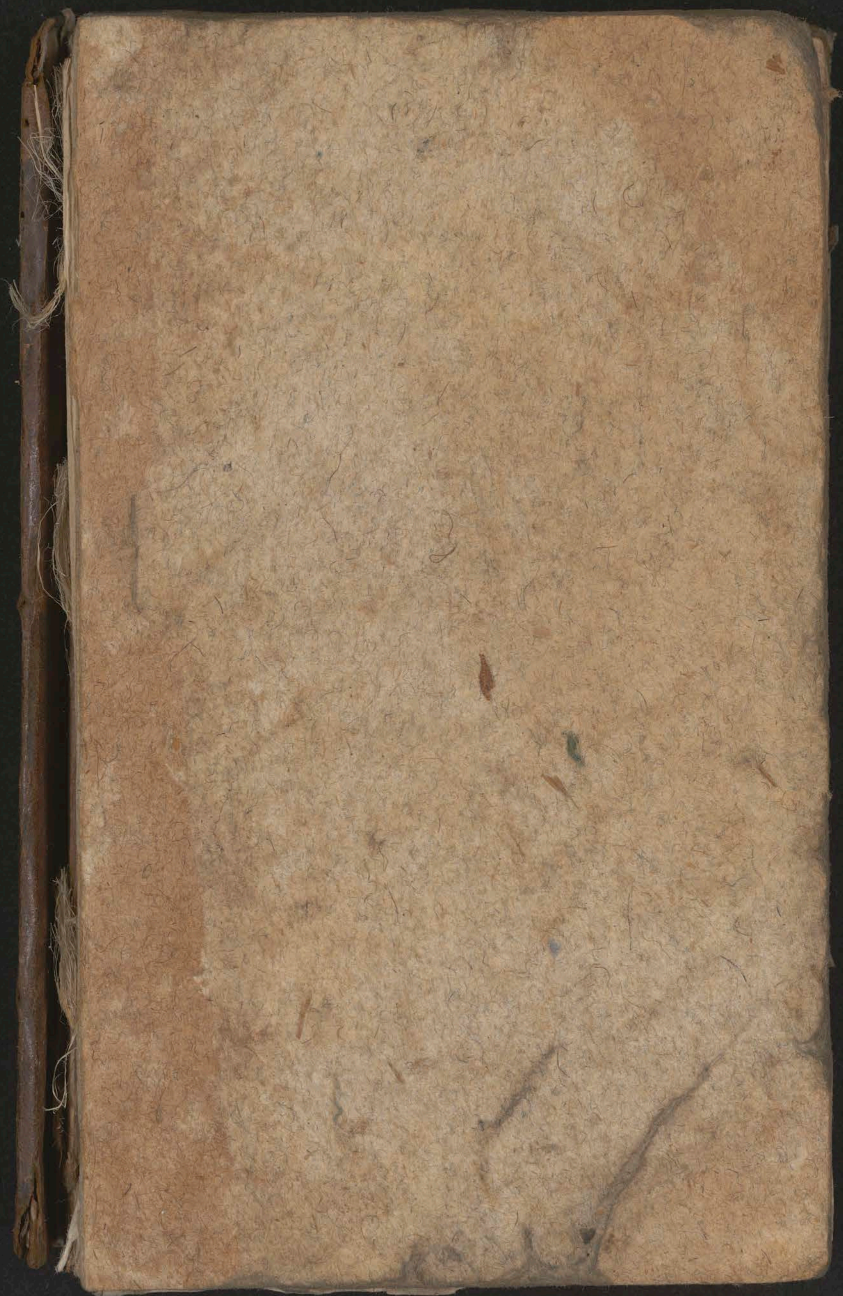
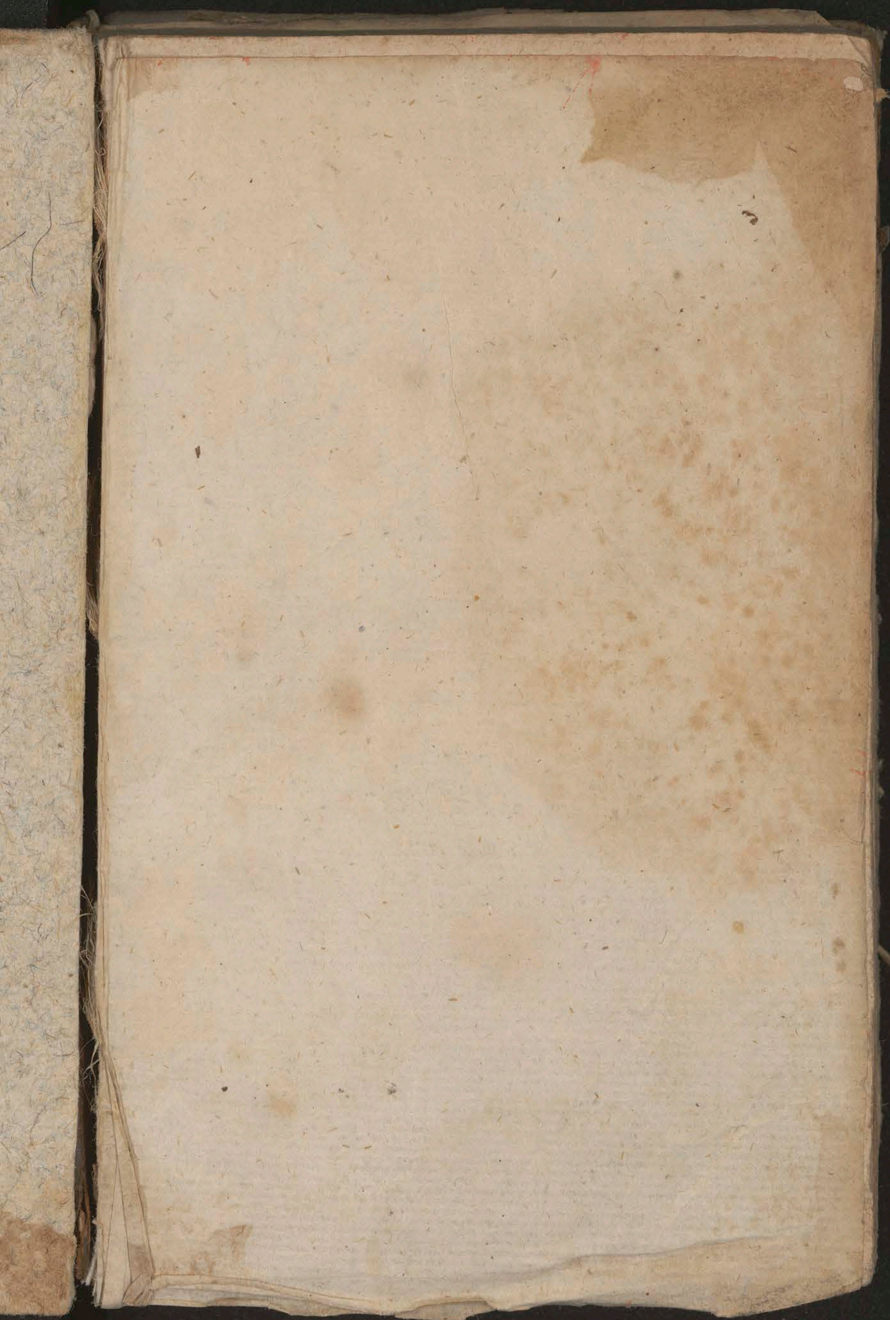
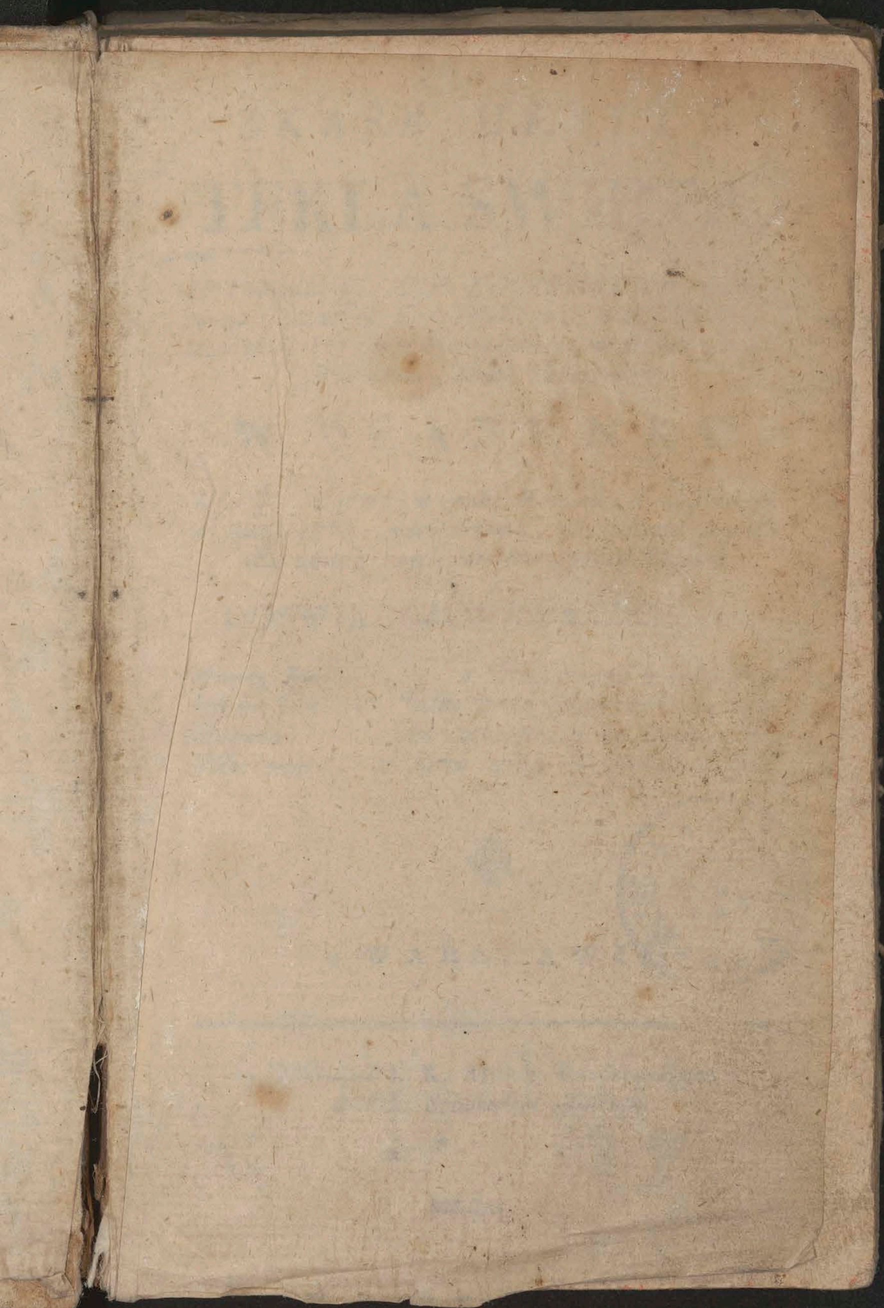
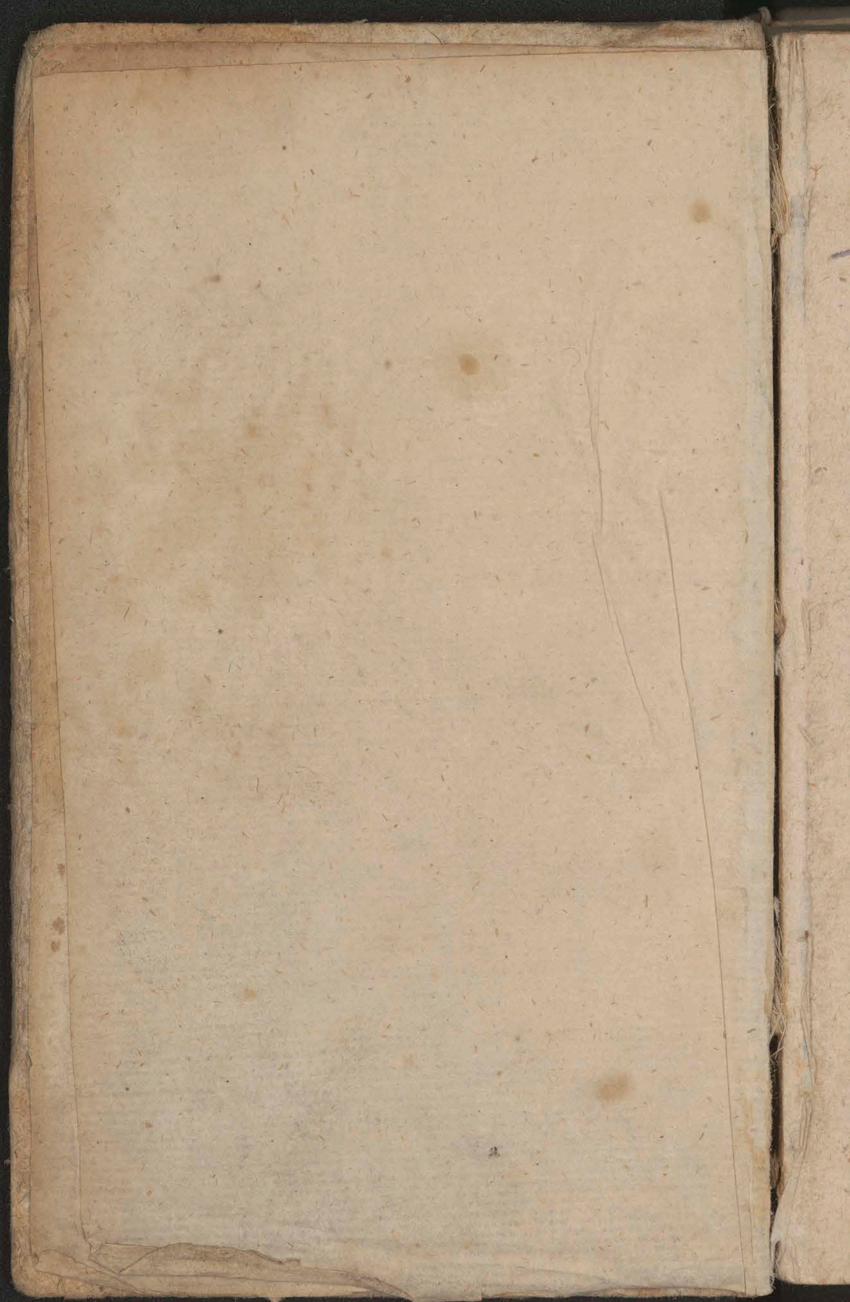



V
B
J
C









SKARB UKRYTY
TEKLA SWIĘTA,

W Dobrach JJ. WW. KUCZYNSKICH Fundatorow Klasztoru Krześlińskiego, WW. OO. Bernardynow Prowincyi Małopolskiey, w Woiewodztwie Podlaskim, Ziemi Drohickiey,

W SZAFUNKU

Nietylko Bractwu w tymże Kościele Krześlińskim w Roku 1782. wznieconemu, ale całemu Swiatu dla zasług swych wielkich przed Bogiem

DOSWIADCZONA PATRONKA,

Ktorey Zycie, Cuda, y Nabożeństwo z niektoremi przydatkami, na prozbę wielu Nabożnych do teyże Patronki, tu krotko zebrane, y za Dozwoleniem Zwierzchności w Roku 1784. do Druku podane.





w WARSZAWIE

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
u XX. Scholarum Piarum.



DO

JAŚNIE WIELMOŻNYCH

JJ. Mc: PANOW

KUCZYŃSKICH

FUNDATOROW KLASZTORU NASZEGO KRZESLINSKIEGO, PANOW Y DOBRODZIEIOW NAYOSOBLIWSZYCH.

SKarb ukryty w Dobrach, Waszych JJ. WW. Fundatorowie, lubo mimo wiadomości Waszey (Boskiey tylko wezwawszy pomocy) wynalazłem, WA.M iednak, iako Dziedzicznym Panom, a Konwentu naszego Krześlińskiego



Nayłaſkawſzym Fundatorom, oddać w Ręce przez ſprawiedliwość powinienem.

Ufność w Pobożnych a Wielkich Mężach, w Naywyżſzey Głowie Kościoła Swiętego PIUSIE VI. y w J. W. Paſterzu naſzym FELIXIE TURSKIM Biſkupie Łuckim niezawodna, w Nadaniu y w Zezwoleniu, iak mnie wynaleść ten ſkarb dla duſz ludzkich (przez wprowadzenie Odpuſtu y Bractwa pierwſzey Męczenniczki TEKLI Swiętey do Kościoła naſzego Krześlińſkiego) dopomogła: tak WAS JJ. WW. Fundatorowie, naylepſzą cząſtką, bo wiecznemi czasy ſzafunek podpiſuiąc, udarowała.

Przyimicież odemnie JJ. WW. Fundatorowie, y wſzyſtkie Przezacne Familie, z Imieniem KUCZYNSKICH



SKICH złączone, ten ſkarb; nie złota y srebra, ale co Ubostwo moie zdobić może, ſzafunek łaſk Boſkich w Odpustach ukryty. Przyiąwſzy go zaś, bądźcie Protektorami Bractwa Swiętey TEKLI, w Przezacnym Imieniu Waſzym Kwitnącym nieśmiertelnemi, a co przezemnie rozpoczęte było w czasie, niech przez WAS utrzymano będzie na zawsze. Pobłogoſławi BOG, JJ. WW. Fundatorowie, WAM, y wſzystkim rownie Wielkim Skolligowanym Familiom z Imieniem Waſzym, za wdaniem ſię TEKLI Swiętey za wszystkiemi. Pobłogoſławi dniom Waſzym, y godzinie, ktora ſię zowie BOSKA. Pobłogoſławi w wieki wiekow wſzystkim Następcom Waſzym, czego iak dozgonnie życzyć JJ. WW. Panom Dobrodzieiom y Fundatorom Na-

 ſzym,



ſzym, iako nayniżſzy ſługa, tak o wszelkie pomyślności prosić BOGA za to, iako niegodny Bogomodlca obowiązuię ſię.

X. Leonard Elbiński Bernardyn, Prowincyi Mało-Polskiey Dyffinitor Aktualny, oraz tegoż Konwentu Prezydent.

SKARB

SKARB

DLA MAŁYCH DZIECI,

TO JEST

NAUKA CHRZESCIANSKA

KROTKO ZEBRANA.

P. Co ieſt Pan Bog ?
O. Jeſt Stworzyciel Nieba y Ziemi.
P. Wiele ieſt Bogow ?
O. Jeden we trzech Oſobach, albo w Troycy Swiętey.
P. Co ieſt Swięta Troyca ?
O. Bog Oyciec, Bog Syn, Bog Duch S. trzy Oſoby, a ieden Pan Bog.
P. Czy może bydź więcey Bogow ?
O. Nie może bydź żadną miarą.
P. Gdzie ieſt Pan Bog ?
O. W Niebie, na Ziemi, y na każdym mieyſcu, wſzyſtko widzący y ſłyſzący.
P. Ktora Oſoba Troycy S. ſtała ſię Człowiekiem ?
O. Druga, to ieſt Syn Boży.
P. Syn Boży ſtawſzy ſię Człowiekiem, iak ſię nazywa ?
O. Jezus Chryſtus.
P. Co to ieſt Pan Jezus ?

O.



O. Jeſt Syn Boży, prawdziwy Bog, oraz y Człowiek.

P. Czy ieſt Pan Jezus wſzędzie?

O. Według Boſtwa ieſt wſzędzie, według ciała niemaſz go wſzędzie.

P. Gdzież ieſt Pan Jezus według ciała?

O. W Niebie na Prawicy u Boga Oyca, y na Ziemi w Nayświętſzym Sakramencie.

P. Czyli Pan Jezus ieſt żywy w Nayświętſzym Sakramencie?

O. Jeſt żywy, bo ieſt z Duſzą y Ciałem.

P. Czyli Pan Jezus ieſt cały w naymnieyſzey odrobinie, y czyli wſzyſcy całego pożywamy?

O. Jeſt cały w naymnieyſzey odrobinie, y wſzyſcy całego pożywamy.

P. Czyli ieſt Chleb y Wino w Nayświętſzym Sakramencie?

O. Niemaſz, tylko Oſoby Chleba, okrągłość, białość, ſmak y twardość.

P. Co Xiądz łamie w Nayświętſzym Sakramencie?

O. Oſoby Chleba łamie, ale Pana Jezuſa nie łamie.

P. Kto Człowieka ſtworzył, y ten Swiat?

O. Pan Bog.

P. Na co Pan Bog Człowieka ſtworzył?

O,



O. Ażeby go znał, kochał, chwalił, Jemu służył, a potym z Nim w Niebie Krolował.

P. A Swiat y inne rzeczy, na co Pan Bog stworzył?

O. Dla Człowieka, ażeby ich zażywaiąc Panu Bogu służył.

P. Jak ma Człowiek Panu Bogu służyć?

O. Wierząc, co Bog powiada, czyniąc co przykazuie, nie czyniąc, co zakazuie.

P. Co ma Człowiek w szczegulności wierzyć y wiedzieć, pod utratą zbawienia?

O. Kazdy Człowiek przyszedłszy do rozumu powinien wierzyć y wiedzieć te cztery rzeczy: 1*mo*. Ze Bog iest ieden we trzech Osobach. 2*do*. Ze druga Osoba, to iest Syn Boży, stała się Człowiekiem dla nas. 3*tio*. Ze Bog iest sprawiedliwy, Dobrym Niebem płaci, a złych piekłem karze. 4*to*. Ze Dusza każdego Człowieka iest nieśmiertelna.

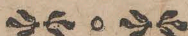
P. Może kto bydź zbawionym bez Wiary?

O. Nie może, bo bez Wiary nie może się żaden podobać Panu Bogu, iak naucza Paweł Swięty.

P. Czego potrzeba procz Wiary do Zbawienia?

O. Dobrych uczynkow, bo bez nich Wia-

ra



ra ieſt umarła, iako naucza Jakob Swięty.

P. Co ieſt grzech?

O. Jeſt dobrowolne przeſtąpienie Przykazania Bożego, lub Kościelnego.

P. Wieloraki ieſt grzech?

O. Dwoiaki: pierworodny y uczynkowy, uczynkowe zaś grzechy, inſze ſą śmiertelne, inſze powſzednie, inſze na przeciw Duchowi S. inſze wołaiące o pomſtę do Boga, inſze cudze, inſze wymyślne, inſze głowne.

P. Co ieſt grzech pierworodny?

O. Ktorymeśmy w Adamie zgrzeſzyli, y wnim ſię rodziemy.

P. Co ieſt grzech uczynkowy?

O. Ktorym Człowiek po wzięciu rozumu dobrowolnie grzeſzy.

P. Co ieſt grzech śmiertelny?

O. Jeſt dobrowolne przeſtąpienie Przykazania Bożego, lub Kościelnego, godne kary wieczney.

P. Co ieſt grzech powſzedni?

O. Dobrowolne przeſtąpienie Przykazania Bożego, lub Kościelnego w małey rzeczy, godne karania doczeſnego w Czyſcu, lub na tym Swiecie.

P. Ktore ſą grzechy przeciw Duchowi S.?

O.



O. 1. Rozpacz o zbawieniu. 2. Zbyteczna ufność o tymże. 3. Sprzeciwienie ſię uznaney prawdzie. 4. Zatwardziałość w grzechu. 5. Zazdrość miłości braterſkiey. 6. Zaniedbanie pokuty aż do śmierci.

P. Ktore ſą grzechy wołaiące o pomſtę do Boga?

O. 1. Umyślne mężoboyſtwo. 2. nieczyſtość naprzeciwko przyrodzeniu. 3. Uciśnienie ubogich y ſierot. 4. Zatrzymana zapłata ſługom y robotnikom.

P. Ktore ſą grzechy cudze?

O. Ktore popełniamy roſkazaniem, nieprzeſzkodzeniem, nieoznaymieniem, grzechu cudzego bronieniem, namową, y podchlebſtwem.

P. ktore ſą grzechy wymyślne?

O. Ktore ſobie ſami ludzie wymyślaią, y za grzech maią, a w ſamey rzeczy nie ſą grzechy.

P. Ktore ſą grzechy głowne?

O. 7. Pycha, Łakomſtwo, Nieczyſtość, Zazdrość, Obżarſtwo, Gniew, y Leniſtwo.

P. Wiele ieſt Przykazania Bożego?

O. Dzieſięcioro: 1. Wierz w Boga iednego. 2. Nie bierz nadaremno Imienia Jego. 3. Pamiętay abyś dzień Swięty święcił. 4.

Czciy



Czciy Oyca twego y Matkę twoię. 5. Nie zabiiay. 6. Nie cudzołoż. 7. Nie kradni. 8. Nie świadcz naprzęciwko bliźniemu twemu fałſzywego świadectwa. 9. Nie pożąday żony bliźniego twego. 10. Ani żadney rzeczy iego.

P. Wiele ieſt Przykazania Kościelnego?

O. Pięcioro: 1. Dni Swięte święcić. 2. Mſzy Swiętey w każde Swięto, y Kazania, a oſobliwie proſtym ludziom, ſłuchać. 3. Poſty nakazane zachować. 4. Spowiadać ſię przed ſwoim Kapłanem, albo przed inſzym z iego pozwoleniem, y Nayświętſzy Sakrament przynaymniey raz w rok około Wielkieynocy przyimować. 5. Dzieſięciny, y inne powinności Kościołom, y Kapłanom oddawać. Procz tego czaſow zakazanych weſel nie odprawiać.

P. Wiele ieſt Sakramentow Swiętych?

O. 7. 1. Chrzeſt. 2. Bierzmowanie. 3. Ciało y Krew Pańſka. 4. Pokuta. 5. Oſtatnie Oleiem Swiętym namaſzczenie. 6. Kapłańſtwo. 7. Małżeńſtwo.

P. Co w nas te Sakramenta ſprawuią?

O. Jedne łaſkę Boſką, przez grzech utraconą, przywracaią, iako to Chrzeſt, y Pokuta; a drugie nam iey przyczyniaią.

P.



P. Może kto bydz zbawionym bez Chrztu?

O. Nie może: dla tego, kiedy dziecie słabe, może go każdy Człowiek rozumny Ochrzcić, polawszy go prostą wodą, mowiąc razem te słowa: Ja ciebie Chrzczę: w Imię Oyca, y Syna, y Ducha Swiętego, Amen.

P. Jako mamy do Stołu Pańskiego przystępować?

O. 1. Trzeba bydź naczczo. 2. Spowiadać się grzechow śmiertelnych, a ieżeli tych niemasz, to powszednich, a ieżeli tych niemasz, to dawnych. 3. Nie cisnąć się do Stołu Pańskiego. 4. z iak naywiększym nabożeństwem przystępować. 5. Pomodlić się przynaymniey przez puł godziny. 6. Nie pluć przez ten czas.

P. Jak się mamy na Spowiedź gotować?

O. 1. Załować za grzechy. 2. Obiecować poprawę. 3. Gniew bliźniemu darować. 4. Krzywdy nadgrodzić. 5. nie cisnąć się do Spowiedzi. 6. Pokutę naznaczoną odprawić.

P. Co iest Modlitwa?

O. Jest rozmowa z Panem Bogiem, chwaląc go iako Boga, albo Swiętych iego w Bogu: dziękuiąc mu za dobrodzieystwa, albo prosząc go o iakie przystoyne potrzeby.

P.



P. Wieloraka ieſt Modlitwa?

O. Czworaka: myślą y uſty, prywatna y publiczna.

P. Czy podczas Modlitwy każdey powinna ſię unieść myśl do Boga?

O. Aby była ſkuteczna, koniecznie powinna; a to przez wiarę, nadzię, y miłość.

P. Ktora Modlitwa nayſzczegulnieyſza?

O. Oycze naſz.

P. Dla czego?

O. Bo inne Modlitwy y Nabożeńſtwa od Swiętych y rożnych ludzi pobożnych złożone; Pacierz zaś, czyli Oycze naſz, od ſamego Chryſtuſa na Gorze Oliwney Apoſtołom podany, aby ſię tak modlili, y innych nauczali.

P. Czyli każda Modlitwa powinna ſię mowić klęcząc?

O. Nie koniecznie, ale ile że ieſt rozmowa z Bogiem, wymaga tego wſpaniałość, do ktorego mowiemy, abyśmy ieżeli nie na kolanach klęcząc, przynaymniey myśl y ſerce iak naygłębiey na ow czas upokorzyli.

P. Z rana y w wieczor, czy obowiązany każdy klęknąć do Pacierza?

O. Ile ſpoſobności bydź może, klęknąć każdy powinien, raz dla zacności tey Mo-

dlitwy



dlitwy, drugiraz, że Chryſtus przykład nam zoſtawił, modląc ſię klęczący do Oyca ſwego w Ogroycu, trzeci: abyśmy wyznali tym Aktem powierzchownym klęcząc pod czas pacierza rano y w wieczor, żeśmy Chrześcianie y członki Chryſtuſa, a naoſtatku: każda proźba do tego Pana, y każde dziękczynienie nachylać nam powinne nie tylko kolana, ale y karki przed Bogiem Naſzym. bądźcież przykładem w rannych y wieczornych Pacierzach waſzych Panowie y Panie dla poddanych y ſług, Goſpodarze dla czeladki, Rodzice dla dzieci waſzych, a zrana uklęknąwſzy wſzyſcy wraz chwalcie Boga, y dziękuycie Bogu, a Błogoſławieńſtwo Boſkie pozyſkacie.



ZYWOT



ZYWOT
SWIĘTEY
TEKLI
PANNY y MĘCZENNICZKI.

TA Swięta Panna urodziła ſię w Ikonii z Rodzicow Pogańſkich, ktorą Apoſtoł PAWEŁ Swięty Kazaniami ſwemi do Chryſtuſa nawrocił; dla czego był do więzienia cięſzkiego wtrącony, ktorego Tekla Swięta w tymże więzieniu żywiła. Matka Jey Teokla, y Oyciec Alexander wſzelkich ſpoſobow zażywali, ażeby Corkę ſwoię od Wiary Chrześciańſkiey odwiedli; ale daremna była ich w tym praca, aż naoſtatek od tychże ſamych Rodzicow Tyranowi oddana, y oſądzona na żywo ſpalenie. Gdy Swiętą Pannę na plac wyprowadzono, przeżegnała ſiebie pierwey, a potym ſtos drew zapalonych Krzyżem Swiętym,

y ocho-

y ochotnie ſzła na mękę. Aż w ten moment wielki deſzcz ſpadł z Nieba, y zalał ow pożar, z czego wiele bardzo Ludzi do Wiary Chryſtuſowey nawrociło ſię, a PAWEŁ Swięty z więzienia wypuſzczony zoſtał. Poſzła potym Swięta Tekla ſzukać Miſtrza ſwego PAWŁA Swiętego. Będąc w Atenach od Alexandra Pana wielkiego poymana, y na mękę dana, kazał tę Pannę przywieść do ſiebie, gdzie nauką ſwoią wiele Poganow do Chryſtuſa nawrociła. Za co do dołu Lwow na pożarcie tymże beſtyom wrzucona, ale mocą Boſką uzbroiona, bez ſzkody z tamtąd wyſzła. Wrzucono Ją znowu do iezioira pełnego żmii y innych gadzin, ale y te bynaymniey Jey nic nie ſzkodziły, trwały te męki przez dni dziewięć, dla tego przez tyleż dni, to ieſt dziewięć, odprawuie ſię do tey Swiętey Panny Nabożeńſtwo. Gdy tedy chciano Ją żywo do nog dzikich wołow przywiązać, żeby biegaiąc po ſkałach rozſzarpały Ciało Jey Swięte, ale Wſzechmocność Boga Naywyżſzego y tego nie dopuściła. Puſzczono tedy Swiętą Teklę wolno, ktora uſilnie ſzukała PAWŁA Swiętego, chcąc z nim chodzić, y Ewangelią Swiętą opowiadać, lecz Apoſtoł Swięty (gdy Go znalazła) kazał Jey to czynić w domu, nie puſzczaiąc ſię

w obce Kraie. Więc poſzła do Ikonii, y tam w Seleucyi na górze wyſokiey (na ktorą przez Aniołow Swiętych zanieſiona była) do dziewięćdzieſiątego Roku wieku ſwego wiernie Chryſtuſowi ſłużyła, z iędną pobożną Matroną Tryfemą.

Na tenczas ieſzcze żyła Nayświętſza Matka Boſka Marya Panna, (ktora powiadaią) piſywała częſto do Swiętey Tekli, Ta zaś Matkę Boſką nawiedzała, y długi czas Jey ſłużyła. O ſzczęśliwości! w Ikonii Swiętą Teklę y Poganie czcili, y mieli ią za Sybillę albo Prorokinią, mowiąc: że Bogowie ich kochaią Swiętą Teklę dla tego, że im Panieńſtwo ſwoie poświęciła.

Są wielkie Xięgi Zycia y Cudow tey Swiętey Panny, tu tylko krotko wyraża ſię cokolwiek.

Ciało Jey Swięte, gdy Azya do niewiernych rąk doſtała ſię, Aniołowie Swięci przenieśli do Hiſzpanii do Tarrakony takim ſpoſobem, iak Domek Loretańſki do Włoch, gdyż niechciał Bog, żeby to Ciało Swięte było w rękach Tureckich y niewiernych, bez należytey uczciwości.

W Tarrakonie na Jey Honor fundowano Arcy-Biſkupſtwo, y Kościoł Metropolitańſki. Tego Kościoła Dobra przywłaſzczył

ſobie

ſobie Piotr czwarty Krol Tarrakońſki, ale Swięta Tekla pokazawſzy ſię, y ſtrofuiąc go o taką nieſprawiedliwość, uderzyła Palmą w głowę Jego, tak że zaraz na mieyſcu zoſtał.

Ktorzy ſą nabożni do Tey Swiętey Panny, oſobliwſzego Boſkiego błogoſławieńſtwa doznaią przez Jey przyczynę. Jeſt wielką Patronką od ognia, od piorunow, y dzikich beſtyi, nie łatwo do uboſtwa przychodzą, ktorzy do niey ſą nabożni.

A że Kapłani wzywaią Swiętey Tekli przy konaiących, pokazuie przez to Kościoł Swięty, iak wielką ieſt y pożyteczną Patronką umieraiących, upraſzaiąc Boga o ſzczęſliwą śmierć klientom ſwoim.

CUDA
SWIĘTEY TEKLI
Panny y Męczenniczki Chrystusowey zebrane.

ABa, tym imieniem białogłowa Pagańſka, chwieiąca ſię w rozmyśle między Wiarą żydowſką y Chrześciańſką, do ktoreyby przyſtać miała, nieſzczęśliwym przypadkiem ſpadła z Muła, na ktorym iachała,

y tak bardzo zgruchotała nogę, że piſzczel kilkakrotnie złamany, na kilka części przedarłſzy ciało wyſkoczył; daremne były wſzyſtkie przyrodzone lekarſtwa, prożne były zabobonne, do ktorych ſię udawała, leczenia. W tym ſobie dobrze poradziła, że ſię chwyciła rady pobożnych Chrześcian przyiacioł ſwoich, radzili iey, aby ſię nieść kazała do Kościoła Swiętey Tekli, y od niey ratunku proſiła, ledwo tę radę wykonała, w trzech dniach ozdrowiała, y do domu (bo przez ten czas w Kościele zoſtawała) zdrową y czerſtwą wrociła ſię. Dziwowali ſię wſzyſcy, y pytali iakim ſię to ſpoſobem ſtało? odpowiedziała: pokazała mi ſię Swięta Męczennica, y prochy zebrane z kratek Kościelnych do złomaney nogi przykładać kazała, uczyniłam to, y ozdrowiałam; ani ſię tu cud ſkończył; bo uzdrowiona na ciele, wzięła zdrowie Duſzy, zdrowiem ciała pobudzona, przyięła Wiarę Katolicką, w ktorey trwała aż do zgonu.

Druga białogłowa imieniem Baſſyana, rodu zacnego, oſobliwſze miała nabożeńſtwo do Swiętey Tekli, pewnego czaſu letniego niezmiernym upałem (przed ktorym uniknąć nie mogła) do wielkiey niecierpliwości pobudzona, a w niecierpliwości zaślepio-

na

na złością, bieży do ſtudni (ciężarna w ten-czas była) rzuca ſię w nię, aby tam przynay-mniey ochłodę znaleść mogła, zapewne ie-dnym upadkiem dwieby duſze były zgineły, gdyby była temu złemu Swięta Tekla mi-łoſiernie nie zabieżała; ſtanęła widomie przy ſtudni, w padaiącą za ſuknią pochwyciła, wydobyła, poſtawiła, uczyniła uwagę na ſza-lony poſtępek, zgromiła, do pokuty zachę-ciła; ażeby okazyą podobney niecierpliwości na potym oddaliła, palce umoczywſzy w wodzie (naczynie bowiem pełne wody iakaś Niebieſka Panna nioſła za Swiętą Teklą) nim czoło y ſzyię, iak ſię z oboim łączą ra-mieniem, naznaczyła; a to ſprawiwſzy, wſzyſtkę przykrość pochodzącą od gorąca niecierpliwey białogłowie odięła, tak dalece, że odtąd naygorętſzy czas zdawał ſię iey bydź chłodną wioſną.

Paula ſzlachetna białogłowa y pobożna, corkę ſwoię Chryſtyormowi nayſławniey-ſzemu tamtemi czaſy Juryście za żonę da-wała, złodziey imieniem Eurybatus wkradł ſię do łożnicy bogato ozdobioney, między ktoremi ozdobami było pożyczone odzienie iakieś białogłowſkie wielce bogate, perłami y dyamenty licznemi naſzyte, to odzienie porwał, potaiemnie z nim wyſzedł, y zako-

pał

pał go w ziemi; poſtrzeżono, że naydroż-ſza rzecz zginęła, a do tego pożyczana, weſele zamieniło ſię w ſmutek. Panna młoda z lamentem przybiega do Matki, nieſzczęśliwy przypadek opowiada, Matka pobożna ucieka ſię do Swiętey Tekli, Swięta Tekla pokazuie ſię ſtrapioney Matce, powiada o złodzieiu, o mieyſcu gdzie rzecz zakopana była, y tą cudowną łaſką ſwoią naprawia weſele.

Do tey ſamey rzeczy Suryuſz, z właſnego doświadczenia y pamięci, Cud, wiele Cudow zamykaiący w ſobie napiſał. Pamiętam, mowi, iak w całym Mieście naſzym nad zwyczay na oczy zaraza graſſowała; acz wielkie przeciwko niey Lekarzow bywały rady, nic iednak ſkutecznego wymyślić nie mogły. Zdeſperowanemu Miaſtu Swięta Tekla Lekarką ſię ſtała, iednemu Człowiekowi iuż bliſkiemu utraty oczu pokazała ſię, napominała, aby ſię wszyscy chorzy do Jey Kościoła uciekali, a źrzodłem, ktore bliſko Kościoła wytryſkało, oczy przemywali. Opowiedział wſzyſtkim ſpoſob naypożądańſzy do nabycia zdrowia; nie podobna wyrazić, z iakim ſię weſelem wſzyſcy z Miaſta y okolic iego garnęli do Kościoła, a z Kościoła do źrzodła, z niezawiedzionym ſkutkiem, y tak o

trzy

trzy dni cudownie całe Miaſto obaczyło ſię.

Deliſandus tym imieniem Miaſto, ſzczegulnieyſzą Swiętey Tekli nad ſobą opiekę głoſi, y Jey przypiſuie, że kilkakrotnie od zawiſtnych nieprzyiacioł, ktorzy podeń podſtępowali z umyſłem ruiny iego, obronione. Jeſt pod tym Miaſtem góra wyſoka, uſtawicznemi Swiętey Tekli dobrodzieyſtwy wſławiona, na tey górze kilkakrotnie, gdy oblężenie Miaſta było, Swięta Tękla widomie ſię ukazowała, y niby ogniſte na nieprzyiacielſkie woyſka rzucaiąc pioruny, ſtrachem pogromione o ucieczkę przyprawiała, a miaſto ku ſobie nabożne oſwobodziła.

W Mieście Leſtrygonii zebrała ſię ſwawolna kupa tym umyſłem, aby na bliſki Kościoł Swiętey Tekli, wielkm nadaniem y Ofiarami wiernych Chryſtuſowych bogaty, uderzyła y złupiła go ze złota, ſrebra y kleynotow; ſtało ſię według bezbożnego przedſięwzięcia, napadli na Kościoł łotrowie, wſzyſtkę mu drogą ozdobę zabrali, obciążeni łupami wyſzli, y nie przeſtaiąc na krzywdzię Swiętokradzkiey, honor ieſzcze Swiętey Męczennicy lżyć poczęli, ſzydząc (tak między ſobą mowili) otośmy oſzukali wielowładną Patronkę, udała ſię nam z nią ſztuka: niewiedzieli, co mowili, gdy ſię im

bowiem

bowiem zdało, że naybardziey tryumfowali, wtenczas naybardziey przegrali, zdało się im, że ku zachodowi z bogactwy uciekaią, a oni ku wschodowi iachali, y ślepym iakimsi pośpiechem w ręce żołnierzow nabożnych do Swiętey Tekli wpadli; poznawszy oni Swiętokradzcow, zbiegow nieodwłocznie pozabiiali, a złoto, srebro, kleynoty, Swiętey Patronce z tryumfem odnieśli.

Maryanus Biskup Tarsu Miasta, płocho do gniewu porywczy, porożnił się z Dexyanem Seleucyi Biskupem; aże osobliwiey za staraniem Dexyana w Seleucyi honor Swiętey Tekli kwitnął, y niezmierna mnogość Ludzi morzem y ziemią na Uroczystość Jey gromadziła się tam, mściwy Maryanus mniemał, że nayboleśniey strapi Dexyana, gdy do Uroczystego a dorocznie zwyczaynego w Seleucyi konkursu przeszkodzi, tak uczynił. W Tarsie wielkim Mieście Stolicy Dyecezyi swoiey, gdy w okoliczności następuiącey Uroczystości Swiętey Tekli pomiarkował owieczek swoich przedsięwzięcie, że w wielkiey liczbie mieli iedni iść, drudzy iachać do Seleucyi ku poszanowaniu Swiętey Patronki, pewnego dnia w Kościele pełnym zgromadzonego Ludu, wstąpiwszy na wyższe mieysce zakazał, aby się żaden tak Obywa-

tel

tel Miasta Tarsu, iako przychodzień do niego, iść nie ważyli się do Seleucyi, niesprawiedliwe zakazu tego przyczyny wynayduiąc: było to wielkim umartwieniem Dexyana Biskupa, gorliwego o honor Swiętych Bożych, ale z większą krzywdą honoru Swiętey Tekli, wszakże sprawiedliwą odebrał za to zuchwalstwo karę, szostego dnia po tey sprawce swoiey umarł. Tę iego śmierć poprzedziło sprawiedliwe zemsty obiawienie. Kastor imieniem Obywatel Seleucyi Miasta, widział Swiętą Teklę w wigilią Uroczystości swoiey po rynku Miasta spieszno chodzącą, a głośno się uskarżaiącą przeciwko Maryanowi, że on zatamował wiernych Chrystusowych, aby się na Jey Swięto według dawnego zwyczaiu nie schodzili, tak ubolewaiąc groziła ciężką karą złośliwemu, iakoż w krotce śmierć nastąpiła.

Suryusz, z ktorego Ksiąg te Cuda biorą się, o samym sobie wyznaie. Przyleniwszy począłem bydź w zbieranniu Cudow Swiętey Tekli, z tey przyczyny, że dochodzenie y wynaydowanie ich przytrudnieysze mi było, gdym pewnego czasu wszedł do tey Celi, gdzie zwykłem czytywać y pisywać, siadłszy na stołku przy stole w poł zasnąłem, a w poł spiąc widziałem, że Swięta Tekla

siadła

ſiadła przy mnie, y pugilary wzięła, gdzie niektore iey Cuda w krotkości naznaczone były, przeczytała weſoło, y ſkłoniła głowę, pokazuiąc: że ſię Jey podobała praca moia. Zachęciła mnie ieſzcze ſłowy, abym w przedſięwziętey pracy poſtępował, pilnie zbieraiąc wſzyſtkie Jey przecudowne dzieła. Przebudziwſzy ſię (acz y w tenczas nie zupełnie ſpałem) trudno wyrazić, iaką boiaźnią przerażony zoſtałem, y przyſzedłſzy do ſiebie, poſtanowiłem wſzelkiego ſtarania przykładać, abym tey Cudowney Patronki dzieła zebrał, y do czytania wſzyſtkim podał. Co też y czynię.

Dexyanus, potym Biſkup Seleucyi, iak ſię namieniło, a w tenczas Kościoła Swiętey Tekli Kuſtoſz, zaſłyſzawſzy, że nieprzyiacielſkie, a bardziey ſwawolne kupy, Miaſta, Wſie, Wioſki, naieżdżaiące y łupiące bliſko naſtępowały, boiąc ſię, żeby Kościelnego złota y ſrebra, y drogiego ſprzętu rabunkiem nie zabrały, cały ſkarb Kościelny z Kościoła do bliſkiey fortecy przenioſł. Teyże ſamey nocy widziano Swiętą Teklę w Kościele, że Ona niby zagniewana chodziła, a z żalem głośnemi mowiła ſłowy: Dexyanus złupił mnie ze wſzyſtkiego, czego by mi y nieprzyiaciele nie uczynili, a ieżeli

li co dla boiaźni nieprzyiacielſkiey bliſko naſtępuiącey kupy uczynił, o iak mi przeto honor moy naruſzył! bo takim poſtępkiem nieuważnym pokazał, iakobym nie mocna była, ani mogła ſług moich y ſprzętu moiego przeciwko nieprzyiaciołom obronić. Doniesiono te narzekania Dexyanowi, on zaś z pokutą y przeproſzeniem Swiętey Patronki z fortecy wſzyſtkie ſkarby Kościelne do Kościoła odnioſł, ſiebie y wſzyſtko Opiece Swiętey Obronicielki oddaiąc.

Jeſzcze dwa Młodziani Irenopolitańczykowie z podatkow Krolewſkich pewną kwotę pieniędzy ukradłſzy, obracali ie na piiańſtwo; pewnego czaſu nad pomiarkowanie napoieni, Pannę idącą, ktora mieſzkała na placu należącym y tyczącym Kościoła Swiętey Tekli, pochwycili y nieśli na bliſko uſtronne mieyſce, gdzieby złe żądze ſwoie wykonali. Gorliwa o czyſtość Panieńſką Swięta Tekla, przybyła bez odwłoki, zaſtąpiła w widzialney poſtaci niecnotom drogę, nayſurowiey zgromiła ich: co wy za ſprawę nayniewſtydliwſi ludzie do moiey gołębicy macie? oddaycie mi ią, zaraz przypłacicie w krotce tego zuchwalſtwa; odebrała nienaruſzoną Pannę, a z nich ieden w krotce z moſtu ſpadł, y utonął, drugi tegoż ſame-

go

go czaſu innym przypadkiem nieſzczęśliwym z tego świata znieſiony.

Papus y Aureliuſz mieli z ſobą iakąś pożyteczną ſpołkę na podobieńſtwo Kupieckiey, Aureliuſz umarł, Papus chytry człowiek wielką krzywdę dzieciom niebofzczyka uczynił, zatrzymuiąc ſobie pieniądze, ktore przez kontrakt ſpolny Oycu ich należały. Swięta Tekla ukazała ſię widomie bezbożnemu krzywdzicielowi: a co ty czyniſz, rzekła, z ſierotami? rozumieſz że opieki koło ſierot nie mam? żeś pragnął cudzego, ſtraciſz ſwoie, tego y tego dnia umrzeſz, z fortuny Aureliuſza oddaſz rachunek przed Sędzią Bogiem. Uſłyſzawſzy to Papus zadrżał na całym ciele, y drżał do dnia wyniścia ſwego, a że nie udał ſię do pokuty, y niechciał ſię wydać z zdradą ſwoią przed ukrzywdzonemi ſierotami, dla nierozumnego wſtydu, za przyściem dnia przepowiedzianego, z liczby żyiących wygluzowan.

Pewnego lata w tych tu ſtronach zawzieło ſię powietrze na bydło, y powſzechne y oſobliwe; powszechne, bo im konie, muły, woły, świnie odchodziły; oſobliwe, bo procz tego, że bardzo liczno ginęło bydło tak, że całe obory razem upadały. Przyczyna tey zarazy żadną miarą wynaleziona bydź

nie

nie mogła, a co za tym idzie, nie mogło bydź lekarſtwo opatrzone. Y zarazie bydlęcey, y potrzebie ludzkiey, zabiegła Swięta Tekla, źrzodło na polu weſołym cudownie z ziemie wyprowadziła, bo go tam nigdy nie było, rozkazała przez iednego ku ſobie nabożnego, aby wſzyſtko bydło tym źrzodłem napawano; ledwo ſię ludzie zewſząd do tego lekarſtwa rzucili, iedni chore bydło uzdrowili, drudzy aby nie chorowało zachowali. Ani potym iuż zarazy na bydło znali.

Uſłyſzawszy o tym cudownym źrzodle Cypryus Patrynus, Mąż przezacnego domu, od dawnego czaſu ślepy, kazał ſię wieść do tego źrzodła, a ledwo nim oczy umył z nadzieią otrzymania źdrowia, dzielnością przecudowną Swiętey Patronki przeyrzał.

Iſocaſius Sophiſta Poganin, w Mieście Egach ciężką złożony chorobą, y od lekarzow opuſzczony, maiąc wiadomość od Chrześcian, iak wiele łaſk cudownych Swięta Tekla przyczyną ſwoią u Boga Katolickiego ſprawuie, kazał ſię nieść do Jey Kościoła, mowiąc: aczże tam będę miał ſpoczynek od boleści y nieznośnego uprzykrzenia; przynieſiony do Kościoła zaſnął, a Swięta Tekla we śnie pokazała mu ſię, mo-

wiąc:

wiąc iużeś zdrow, ale napominam cię, żebyś błędy Pogańskie porzuciwszy, Katolikiem został. Obudził się zdrowy, y wielbiąc Swiętą Patronkę, Wiarę Katolicką nieodwłocznie przyiął.

Aretarchus także Sophista Poganin, długą boleścią w niektorych ciała częściach był dręczon, zażywał rożnych lekarzow y lekarstw na to, ale bez żadnego pożądanego skutku, rospaczywszy o ludzkiey pomocy, udał się do Swiętey Tekli, z sławy publiczney czynienia Cudow całemu światu wiadomey, z lampy, ktora się przed Jey Ołtarzem w Kościele paliła prosił, aby mu trochę Oleiu przyniesiono, nasmarował nim część ciała boleściom podpadłą, a boleści wnet ustały, do pierwszego wrocił się zdrowia. Ale biada nędznemu! Swięta Tekla tym końcem zdrowie mu od Pana Boga uprosiła, aby zdrowiem ciała pobudzony, starał się o zdrowie Duszy, przyimuiąc Wiarę Swiętą Katolicką, aż oto dobrodzieystwem bardziey skamieniał, do zgonu w błędach trwaiąc.

Suryusz Autor, z ktorego Xiąg te Cuda wyczerpuiemy, własne doświadczenie za świadectwo daiąc, tę cudowną Swiętey Tekli łaskę wyznaie: raz wezwany byłem od tych,

do ktorych należało, abym na Uroczystość Swiętey Tekli następuiącą, powiedział Panegiryk czyli Kazanie, życie Jey y łaski wychwalaiące; w Wigilią Kazania bardzo zachorowałem, boleść nieznośna głowę opanowała, a z iednego ucha pochodziła, niepodobieństwo było, bym nazaiutrz miał powiedzieć Kazanie, zwłaszcza że ieszcze na nie nie byłem gotowym, a przytym nie pomału mnie to zasmuciło, że pewny będzie zawod y podziwienie godnych ludzi, ktorym iuż wiadomo było, żem na Uroczystość Swiętey Patronki był wezwan z Kazaniem. Nie maiąc nadziei w zabieżeniu ludzkim, cały interes poleciłem Cudotworney Patronce, pokazała mi się zasypiaiącemu, za ucho zbolałe mnie wziąwszy, y kilkakrotnie pociągnąwszy go, dosyć ropy z niego wycisnęła (bydź musiał wrzod wgłowie) a to łaskawie sprawiwszy odeszła, obudziłem się natychmiast, y iak wielkie zdrowie, tak wielką sposobność do czynienia Kazania znalazłem w sobie, nad spodziewanie wielu stawiłem się na Ambonie, a chociaż mniey przygotowany byłem, z wielkim podziwieniem y rownym plauzem, z naywiększym zaś pożytkiem (ktory należał na zachęceniu do czci Swiętey Tekli) odprawiłem

Kaza-

Kazanie. Przydaie tenże Suryusz o sobie: gdy mnie potym uczyniono Kaznodzieią, wielce mi do tego urzędu pomagała Swięta Tekla, często mi się bowiem pokazowała, y kartki dawała mi, na ktorych wypisane były rzeczy wielce służące do pożytecznego mowienia.

Gdy panował Zeno Cesarz Wschodni, był przeciwko niemu, y podniosł rebellią nieiaki Bazyliskus, ktory zebrawszy Woysko, Zenona z Państwą wygnał: y tak Zeno z Cesarstwa wyzuty, krył się przed okrucieństwem Bazyliska przez połtora Roku w Izauryi, zkąd był rodem, ale y tam go szukać kazał Bazyliskus na śmierć. Nie maiąc sposobu odzyskać Państwa Zeno, udał się do Protekcyi Swiętey Tekli, prosząc o pomoc, na dostąpienie straconey Korony Cesarskiey, iakoż skutek otrzymał, bo Męczenniczka Swięta Tekla pokazawszy się Zenonowi, o przywroceniu Państwa upewniła go, y o zwycięstwie przyszłym z nieprzyiaciela, zaczym Woysko iakie mogł zebrał, y pod Carogrod przyciągnął, gdzie przybywszy Hetman Bazyliska imieniem Armatus, poddał się ze wszystkim Woyskiem Zenonowi. Co słysząc Bazyliskus, na mieysce bespieczne dla boiaźni śmierci uszedł, ale y z tamtąd wzięty,

y przy-

y przyprowadzony przed Zenona, ktory go do Kappadocyi na wygnanie posłał, gdzie głodem, y zimnem morzony umarł. Zeno na Państwo przywrocony, wdzięczen Protekcyi Swiętey Tekli, na Honor Jey w Mieście Seleucyi, w Państwie Izaurockim wspaniały wystawił Kościoł, y bogato nadał. *Baronius Tomo 6. sub Anno* 478.

POCZĄTEK TERAZ TEGO NABOZENSTWA.

ROku Pańskiego 1745. dnia 9. Kwietnia Jeden Woyskowy Kapelan Austryacki X. Norbert Saazar Kapłan świecki, bliskoMosburgu zranionemu Zołnierzowi Swięte Sakramenta administruiąc, mowił nad nim zalecenie Duszy, y te właśnie wymawiaiąc słowa: *Sicut Beatissimam Theclam V. & M. à tribus atrocisssimis tormentis liberasti:* przypadłszy kula zraniła go w nogi, a iemu w ustach pomienione zostały słowa, ktore w boleściach swoich często powtarzał: *Sicut Beatissimam Theclam liberasti.* W tym wszystkie swoie dostatki, to iest czerwonych złotych 10. y tabakierkę srebrną utracił, co mu było odebrane przey Zołnierzy nieprzyiacielskiego Woyska. Gdy ten Kapłan trochy się obaczył w boleściach swoich,

uczynił Panu Bogu wotum takie, że ieżeli go wybawić raczy z niebespieczeństwa, każe odmalować Obraz Swiętey Tekli, y w Kościele zawiesić. W krotkim zaś czasie przyszedłszy do zupełnego zdrowia, gdy wotum swoie wypełnił, y w Xiążęcey Kaplicy Szpitalney, nie daleko Monachium, dnia 22. Września powiesił Obraz Swiętey Tekli, y pierwsze *Oycze nasz* zmowił przed nim, na podziękowanie za otrzymane zdrowie, przyszła do niego Osoba iakaś, powiadaiąc, żeby szedł do Monachium do XX. Jezuitow, a tam odbierze zgubę swoię, ktorą stracił przed sześcią Miesiącami. Gdy przyszedł do Kollegium, oddał mu ieden z XX. Jezuitow pomienione Czerwone złote, y Tabakierkę srebrną, ktorą byli nieprzyiaciele wzięli, powiadaiąc: że mu to do Konfessyonału przyniosła Białogłowa iakaś, z obligacyą, żeby Kapłanowi (wymieniaiąc go własnym imieniem) oddał. Co zaraz tenże Kapłan rozgłosił, a iuż też wielu ludzi niepoliczone łaski odbierali za przyczyną Swiętey Tekli przy Jey Obrazie, ktore łaski od Zwierzchności Duchowney approbowane, y wszystkie w owey Kaplicy wymalowane są, tu się nie kładą dla krotkości. W samym Roku 1746. dziewięć znacznych Cudow stało się.

W ielu

Wielu ludzi w swoich naywiękſzych potrzebach, gdzie iuż wſzyſtko było zwątpione, ratunek prędki otrzymali, odprawuiąc Nowennę, y częſtokroć przed ſkończeniem pocieszeni byli. Odprawuie ſię ta Nowenna przed Obrazem, lub Obrazkiem Swiętey Tekli, zaświeciwſzy świecę, lub lampę, na Honor tey Swiętey Panny, pierwſzego dnia uczynić Spowiedź S. żeby w łaſce Boſkiey te dziewięć dni odprawić, oſtatniego znowu ſię ſpowiadać.

I u Nas w Polſzcze po wielu mieyſcach w rożnych potrzebach wielkich łaſk doznali Tey Swiętey Patronki, oczym niech dadzą świadectwa: Krakow u S. Woyciecha, Warſzawa u OO. Auguſtyanow, Lublin, y inne mieyſca, a teraz Krześlin u OO. Bernardynow, gdzie iedyną Opatrznością Boſką wſparty ieden z Braci Mnieyſzych tegoż Klaſztoru Zakonnik, Odpuſt, y Relikwią Swiętey Tekli, a potym w Roku 1782. Bractwo przez W. Jmci X. Antoniego Podkowſkiego Surrogatora, y Kanonika Łuckiego Katedralnego wprowadził. Bogu na cześć, ną chwałę, a Tekli Swiętey na Honor, nam zaś wſzyſtkim w rożnych potrzebach uciekaiącym ſię O! Swięta Teklo bądźże tu zawſze przez rozliczne cuda y łaſki, oſo-

bliwszą Patronką, niech prozby Nasze z tego tu mieysca, y wszędzie przez Ciebie do Boga przesyłane, łaskawie wysłuchane będą w Niebie.

GODZINKI
O SWIĘTEY
TEKLI
PANNIE, y MĘCZENNICZCE.
NA JUTRZNIĄ.

BOZE ku wspomożeniu memu weyźrzyi, Panie ku ratunkowi memu pośpiepiesz się.

Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu.

Jak była na początku, teraz, zawszę, y na wieki wiekow, Amen.

HYMN.

PIerwsza Panieńskiey Korony ozdobo,
Ktoż w podziwieniu nie będzie nad Tobą
Cud

20

O SWIĘTEY TEKLI.

Cud ci to świata, żeś w błędach Pogańſkich
Zycie zaczęła od cnot Chrześciańſkich,
Przez coś tak Boſkie Serce zniewoliła,
Ze, abyś ſobie ten błąd obrzydziła,
Bog Ci obmyślił Pawłowe Kazanie,
Zkąd światło wzięłaś nad ſwoie mniemanie.

℣. *Wybrał ią Bog, y obrał ią sobie,*
℟. *A w przybytku swoim mieszkanie Jey założył.*

Panie wyſłuchay modlitwy naſze,
A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.

MODLITWA.

BOZE, ktorego dobroci niemaſz końca, ktorego miłoſierdzia nieprzebrane ſą ſkarby: użycz odrobin przynaymniey żebrzącym tych łaſk Twoich, ktoremiś Swiętą Oblubienicę Twoię Teklę tak hoynie ubogacił, ażebyśmy przy tym łaſk Twoich świetle przeyźrzawſzy z ciemności grzechow naſzych, tego zawſze w życiu naſzym upatrowali, coby z wyſławieniem miłoſierdzia nayświętſzego, z chwałą Swiętey oblubienicy Twoiey Tekli, a z zbawieniem duſz naſzych było, co day Chryſte Jezu, ktory z Bogiem Oycem, y Duchem Swiętym żyiąc y kroluiąc na wieki, iednychże z niemi, y dobroci, y miłoſierdzia nieſkończonego użyczaſz nam ſkarbow, Amen.

Pa-

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.
℣. Błogosławmy Panu, ℟. Bogu chwała.
A Dusze wiernych zmarłych niech odpoczywaią w pokoiu wiecznym, Amen.

NA LAUDES.

Boże ku wspomożeniu memu &c.

HYMN.

POrzucasz zatym Dom, fortun dostatki,
Przez co troskliwe rozrzewniasz Twey Matki
Serce, y lubo na Cię Tamiridę
Przepuszcza, żebyś Dom cały w ochydę
Tym nie podała, żeś na Pawła słowa,
Dom, przyiaźń, błędy, porzucić gotowa.
Ty przecięż milczysz na takie zarzuty,
Bo w sercu tliła myśl Twa do pokuty.
℣. *Wspierać Ją będzie Bog Obliczem swoim,*
℟. *Bog w pośrzodku Jey wzrzuszony nie będzie.*
Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże ktorego dobroci &c. *iako wyżey.*

NA

O SWIĘTEY TEKLI.

NA PRYMĘ.

Boże ku wſpomożeniu memu &c.

HYMN.

TU iuż otwierasz Serca Taiemnice,
Gdyś właſne ſtroie, ktore Ci Rodzice
Oddali, Pawła ſtrażnikom rozdała,
Byś więźnia ſwego częściey nawiedzała.
Zprzedałaś przedtym doſtatki domowe,
Chcąc zagłodniałe poſilać Pawłowe
Uſta, z ktorycheś zbawienne poſiłki,
Więźnia dochodząc, brała bez omyłki.

℣. *Rozpłynęła się łaska w uściech Twoich,*
℟. *Dla tego pobłogosławił Ci Bog na wieki.*

Panie wyſłuchay modlitwy naſze,
A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże ktorego dobroci &c. *iako wyżey.*

NA TERCYĄ.

Boże ku wſpomożeniu memu, &c.

HYMN.

LEdwie co o tym Matkę wieść dochodzi,
Proſto z Tamirym ku więzieniu godzi,

Tam

Tam gdy przy Pawle ſiedzącą zaſtali,
Wſzyſcy, żeś godna ſtoſow, zawołali.
Więc Tamir Pawła, a Matka zaś Ciebie,
Biiąc przy nogach Pawła, w prochu grzebie,
Tłumi nogami, chcąc Twę piękność ſkazić,
Lub od zamyſłow ſwych biciem odrazić.

℣. *Ta iest, ktora nie znała łożnice grzechowey,*

℟. *Odbierze przeto nadgrodę, gdy Bog weyźrzy na Sługi Swięte swoie.*

Panie wyſłuchay modlitwy naſze,
A wołanie naſze niech przyidzie do ciebie.

MODLITWA.

Boże, ktorego dobroci &c.

NA SEXTĘ.

Boże ku wſpomożeniu memu &c.

HYMN.

Biciem Tyrańſkim gdy ſwego zapału
Zgaſić nie mogła, więc do Trybunału
Matka z Tamirym przywiedli tę parę,
Gdzie Paweł wolnym, Teklę za ofiarę
Skazał Prokonſul na ſtoſy ogniſte
Wrzucić, a Chryſtus katarakty dżdżyſte
Spuścił, gdzie Tekla miała to widzenie,
Jakby Paweł ſam gaſił te płomienie.

℣. *Wybawił mnie Bog od nieznośnych płomieni, ktore otoczyły mnie,*
℟. *Y wpośrzod ognia nie zgorzałam.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, ktorego dobroci &c. *iako wyżey.*

NA NONĘ.

Boże ku wspomożeniu memu &c.

HYMN.

JAk drugi Fenix, ktory swe w popiele
Gniazdo, po innym gdy zgore, uściele,
Tak Tekla w ogniu swe gniazdo usłała,
Gdzie nad mniemanie życie odebrała.
Z tego wyszedłszy dla Pawła konwoiu,
Do Pielgrzymskiego zabrała się stroiu.
Idą w świat głosić Chrystusową Wiarę,
Gdzie czart miał na nich sztuk zażyć nad miarę.

℣. *Wezwałam Pana, Oyca Pana moiego,*
℟. *Ażeby mnie nieopuścił w dzień ucisku moiego.*

Panie wysłuchay modlitwy nasze,
A wołanie nasze niech przyidzie do Ciebie.

MO-

MODLITWA.

Boże, ktorego dobroci &c.

NA NIESZPOR.

Boże ku wſpomożeniu memu &c.

HYMN.

JEſzcze ſię do bram Miaſta nie zbliżyła
Antyochii, gdy płomień rzuciła
(Na Alexandra) miłość zaślepiona,
Na co niewinna, gdy bardzo ſtrwożona,
Stanęła Tekla, przecięż odpor dała
Poſtrzałom, ktore miłość natężała.
Tak druga w ogniu ſprawiła potyczka,
Zę Laur zwycięſtwa wzięła Męczenniczka.

℣. *Wybawiłeś mnie Panie z rąk szukaiących Duszę moię,*

℟. *Y z Bram ucisków, ktore mnie otoczyły.*

Panie wyſłuchay modlitwy naſze,
A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.

MODLITWA.

Boże, ktorego dobroci &c. *iako wyżey.*

NA KOMPLETĘ.

Nawroć nas Boże Zbawicielu naſz,
Y odwroć gniew Twoy od nas.
Boże ku wſpomożeniu memu &c.

HYMN.

O SWIĘTEY TEKLI.

H Y M N.

LEcz nie tu zwycięſtw koniec, nie tu złości,
Wſkazuią Pannę na Lwich zębow kości.
Wrzucaią potym w doł pełen ziadliwych
Węży, iaſzczurek, żmiy, gadzin ſzkodliwych,
Z dzikiemi woły, tam gdzie oſtre ſkały,
Puſzczona, żeby Panieńſkie ztargały
Członki, lecz Bog Ją od tych mąk wybawia,
Y przez Aniołow na górze Ją ſławia.
Gdzie dziewiędzieſiąt lat życia przeżyła,
Tak w Bogu ſwego wieku dokończyła.

℣. *Według wielkości miłosierdzia, y Imienia Twoiego,*
℟. *Wybawiłeś mnie od Lwow ryczących, y gotowych na pożarcie moie.*

Panie wyſłuchay modlitwy naſze,
A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.

M O D L I T W A.

Boże, ktorego dobroci &c. *iako wyżey.*

Panie wyſłuchay modlitwy naſze,
A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.

℣. Błogosławmy Panu, ℟. Bogu chwała.
A Duſze wiernych zmarłych przez miło-

ſierdzie

ſierdzie Boże niech odpoczywaią w pokoiu, Amen.

POLECENIE GODZINEK.

PAnien, Doktorow, Męczenniczek wzorze,
Teklo, mieyże moy interes w dozorze
Duſzy, za co Ci te polecam pienia,
Zebrząc przez Ciebie grzechow odpuſzczenia.
Spraw, niech Marya na pomoc mi śpieſzy,
Jak Ciebie wżyciu, tak mnie w zgonie cieſzy, Amen.

LITANIA
DO SWIĘTEY
TEKLI
PANNY, y MĘCZENNICZKI.

KIrye eleyſon, Chryſte eleyſon.
Kirye eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy ſię.

Duchu

DO SWIĘTEY TEKLI.

Duchu Swięty Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Swięta Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Swięta Marya, Modl ſię za nami,
Swięta Boża Rodzicielko, Modl ſię za nami.
Swięta Panno nad Pannami, Modl ſię za:
Swięta Teklo, Modl ſię za nami.
Czyſta Panno ieſzcze w Pogańſtwie Swiętego Apoſtoła Pawła Duchowna Corko, y od niego naypierwſza do Wiary Chryſtuſowey nawrocona, Modl ſię za nami.
Pilnie ſłuchaiąca ſłowa Bożego, Modl ſię:
Wiernie uſługuiąca Swiętemu Apoſtołowi Pawłowi, Modl ſię za nami.
Swiętego Apoſtoła w więzieniu żywiąca, Modl ſię za nami.
Z miłości Chryſtuſowey ziemſkim Oblubieńcem gardząca, Modl ſię za nami.
Od Pogańſkiey Matki Twoiey różnemi ſpoſobami z biciem, od Chryſtuſa odwodzona, Modl ſię za nami.
Od Rodzicow Twoich dla Wiary Katolickiey okrutnie zbita, Modl ſię za nami.
Od Oblubieńca Twego Tamirydy przed Tyranem o Chryſtuſa oſkarżona, Modl:
Od bałwochwalſkich Kapłanow do ofiar Bożkow nie przymuſzona, Modl ſię za nami.
Na żywo ſpalenie od Tyrana ſkazana, Modl:

SWIĘTA TEKLO,

Ktoraś znakiem Krzyża Swiętego ogień przeżegnawſzy przez deſzcz z Nieba ſpuſzczony, ten pożar zagaſiła, Modl ſię za na:

Okrutnym Lwom na pożarcie do dołu wrzucona, Modl ſię za nami.

Dzikim wołom do nog przywiązana na rozſzarpanie, Modl ſię za nami.

Ktoraś mocą Boſką od wſzyſtkich mąk wolną zoſtała, Modl ſię za nami.

Pierwſza Męczenniczko, y Panno Białogłowſkiey płci, Modl ſię za nami.

Ktoraś zacną Tryfemę, y cały Dom iey do Chryſtuſa nawrociła, Modl ſię za nami.

Ktoraś od Aniołow Swiętych do Seleucyi na górę wyſoko znieſiona była, Modl:

Ktoraś aż do dziewięćdzieſiątego roku wieku ſwego na tey górze wiernie Bogu ſłużyła, Modl ſię za nami.

Ktoraś tam od Oblubieńca Twego Chryſtuſa częſto nawiedzana bywała, Modl ſię:

Ktoraś wiele Duſz Chryſtuſowi pozyſkała, y do Chrztu Swiętego przyprowadziła, Modl ſię za nami.

Ktoraś ieſt naypewnieyſzą ucieczką w różnych ucisſkach, y zdeſperowanych ſprawach, Modl ſię za nami.

Ktoraś ieſt Matką wſzyſtkich wdow, ſierot, y w długach uwikłanych Chrześcian, Mo:

SWIĘTA TEKLO,

SWIĘTA TEKLO,

Ktoraś

Ktoraś blisko Tronu Boskiego, iako Wspomożycielka nasza, posadzona, Modl się:
Ktoraś od Oycow Swiętych osobliwie wychwalona, y uczczona, Modl się za nami.
Ktora wszystkim uciekaiącym się do Ciebie nieomylną pociechę, y ratunek Boski upraszasz, Modl się za nami.
Do ktorey grobu Chrześcianie ze wszystkich części świata peregrynowali, Modl się za:
Zwierciadło, y przykładzie Panien całego świata, Modl się za nami.
Pociecho, y ukontentowanie Boga Oyca Przedwiecznego, Modl się za nami.
Jedyne delicye Syna Boskiego, Oblubieńca Twoiego, Modl się za nami.
Nayślicznieysze mieszkanie y Przybytku Ducha Swiętego, Modl się za nami.
O Swięta Teklo Panno, y Męczenniczko, Modl się za nami.
Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy świata, Wysłuchay nas Panie.
Baranku Boży, ktory gładzisz grzechy świata, Zmiłuy się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.
Kirye eleyson, Chryste eleyson.
Kirye eleyson.

SWIĘTA TEKLO,

℣. Modl się za nami Swięta Teklo naypierwsza z Panien Męczenniczko,
℟. Abyśmy się stali uczestnikami Twoich zasług u Boga, y obietnic Jego.

MODLITWA.

BOże, ktoryś Swiętą Pannę, y Męczenniczkę Twoię Teklę, iako pierwiaſtki z ciemności Pogańſkich obrał ſobie za Oblubienicę, oſobliwemi łaſkami y przywileiami Ją udarowawſzy, na pomoc y pociechę wiernych Twoich, day nam przez Jey Swięte zasługi y ſkuteczną przyczynę, abyśmy w ciemnościach grzechow naſzych, przez łaſkę Twoię oświeceni, od wſzego złego Duſzy y ciała uwolnieni, prozby naſzey pożądany ſkutek otrzymać mogli. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, ktory z Tobą żyie y kroluie na wieki wiekow, Amen.

MODLITWA. II.

O Swięta Teklo! proſiemy Cię teraz zawczaſu, poki przy zupełnym rozumie, y wſzelkiey uwadze ieſteśmy, aby na ow czas, gdy Kapłan nad umieraiącym ciałem naſzym będzie wzywał Imienia Twego, przybydź raczyłaś, y ratować nas, abyśmy ſercem y uſty nabożnie wymawiaiąc Nayſłodſze

ſze Imiona Jezus, Marya, Jozef, życie naſze w łaſce Boſkiey zakończyli. Spraw to Patronko naſza, żeby Sędzia ſprawiedliwy był nam na ten czas miłoſierny y łaſkawy dla nas. Kiedy zaś Swięty Archanioł Michał ſprawy naſze położy na wadze, przybądź Teklo Swięta z Naybłogosławieńſzą Matką Boſką, y Swiętym Aniołem Strożem naſzym, y Patronami Swiętemi, dopomoż odpędzać ſzatana: ażebyśmy wieczność ſzczęśliwą zaczynaiąc, mowić weſoło mogli: Niech będzie Bog pochwalony wiecznie, żeśmy znaleźli łaſkę y miłoſierdzie Jego, Amen.

ANTYPHONA.

PRzybądźcie wſzyſcy Swięci, pokwapcie ſię Aniołowie Pańſcy, przyimiycie Duſze naſze, kiedy ſię z ciałem rozſtawać będą, y poſtawcie ie przed Obliczem Boſkim, niech nas w godzinę śmierci naſzey przyimie Jezus naydobrotliwſzy, ktory zgubioną owieczkę wziął na krwawe Ramiona ſwoie, y zanioſł do Oyca Niebieſkiego. Aniołowie Swięci niech nas znioſą na Łono Abraamowe, żebyśmy z Łazarzem wiecznego zażywali odpoczynku, Amen.

MODLITWA I.

WSzechmogący Boże! Oycze, Synu, y Duchu Swięty, proſzę Cię pokornym

ſercem przez przyczynę Swiętey Tekli, wybaw mnie od wſzyſtkiego złego w godzinę śmierci moiey, iakoś Swiętych Apoſtołow Piotra y Pawła z więzienia, y Teklę Pannę y Męczenniczkę od trzech okrutnych mąk wybawił, racz mi dać ſzczęśliwą wieczność. Ty zaś, o Swięta Teklo Patronko moia, przybądź mi w naywiękſzey potrzebie konania moiego, y uproś ſercu moiemu, aby oſtatnie odetchnienie iego było w naywiękſzym akcie y naygorętſzym zapale Boſkiey miłości. A gdy iuż ięzyk moy ſtrętwieie, ſpraw Teklo Swięta, abym ſercem nabożnie mowił te słowa: Jezus, Marya, Jozef, Oycze Niebieſki w Ręce Twoie polecam Ducha mego, Synu Boſki Chryſte Jezu, w Rany Twoie zamykam Duſzę moię, Duchu Przenayświętſzy, łaſce Twoiey polecam ſię. O Troyco Przenayświętſza! Tobie żyię, Tobie umieram, y Twoim bydź chcę teraz, y na wieki, Amen.

MODLITWA II.

Winſzuię Ci Swięta Teklo tego Honoru, żeś iuż oſiągnęła Boga, Naywyżſze Dobro twoie, y w Nim maſz wſzyſtko ſzczęście wieczne. Wysłużyłaś go ſobie pięknemi cnotami, uczynkami y miłością Boga,

do ktorego przyczyń ſię za mną ſługą Twoim, a czego niegodność moia wyżebrać u niego nie może, Twoia ſkuteczna y Swięta intercesſya niech mi wyiedna. Prezentuy Twoie cnoty, y proś Go przez zasługi Twoie y wſzyſtkich Swiętych, żeby ſię zmiłowawſzy nad grzeſzną Duſzą moią, zbawił ią, y pokazał Opatrzność nad wſzyſtkiemi niedoſtatkami memi, żeby był moim Pocieſzycielem w ſmutkach, y wybawicielem od wſzego złego, niech dzień dziſieyſzy Twoiey chwale poświęcony, tak dla mnie będzie ſzczęśliwy, żebym przez Ciebie wſzyſtko otrzymał. Day to łaſkawy, miłoſierny, y Wſzechmogący Boże, dla Tey Swiętey Twoiey, przez ktorą teraz ia Ciebie czczę, y w Imię Jey proſzę, a otrzymawſzy, będę Cię z Nią wielbił, y chwalił na wieki, Amen.



NOWENNA
DO SWIĘTEY
TEKLI
PANNY, y MĘCZENNICZKI

Pierwszego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Swięta Teklo, ktoraś w Ikonii w Azyi, z Pogańſkich Rodzicow urodzona, lecz y w Pogańſtwie ieſzcze żywot czyſty y przykładny prowadziłaś, przez co zaſłużyłaś ſobie łaſkę Boſką, że przez Kazania Swiętego Apoſtoła Pawła naypierwſzaś do Chryſtuſa nawrocona. Y lubo Pogańſcy Rodzice Twoi zakazowali Ci chodzić do obcego, y nieznaiomego Pawła Swiętego, dla ſłuchania iego nauki. Ty iednak przez okna z taką ſłuchałaś go każącego y nauczaiącego attencyą, żeś tak oświeconą zoſtała łaſką Ducha Przenayświętſzego, iż nad wſzyſtkie

świata

świata tego pociechy, obrałaś ſobie Wiarę Chrześciańſką. Uproś nam, żebyśmy poprzeſtawſzy ſtarych złych nałogow naſzych, ſzczerze ſię nawrocili do Boga, y Jego przez cnoty Swięte, y przykładne życie znaleść mogli, Amen.

H Y M N.

SWięta Teklo chciey to ſprawić
U Jezuſa Twoiego,
By z uciſku mnie wybawić,
Y od grzechu wſzelkiego
Raczył, przez wielką przyczynę
Swięta Patronko Twoię,
Teraz y w śmierci godzinę,
Przyimiy wzdychanie moie.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Oycu &c.

M O D L I T W A.

WIelkich zaſług pełna przed Bogiem Swięta Teklo Panno y Męczenniczko Chryſtuſowa, ktoraś ieſzcze w życiu będąca, wielom z Poganow te łaſki ziednała, że nietylko w kalectwach zupełne zdrowie, ale też y w błędach prawdziwe oświecenie odbierali, proſiemy Cię pokornym ſercem, abyś iuż w Niebie kroluiąc, to nam u Boga

ga wymogła, żebyśmy nie tylko na ciele od wſzelkich chorob uwolnieni żyli; ale też y na Duſzy od bezrozumnego zaślepienia wolni byli, a tak poznaiąc tu Boga y Jemu ſłużąc, ażebyśmy ſię z nim w ſzczęśliwey wieczności cieſzyć, y Jego w wiekuiſtey Chwale oglądać mogli. Przez Chryſtuſa Pana naſzego, Amen.

Drugiego dnia Nowenny.

MODLITWA

O Swięta Teklo! ktoraś wſzyſtkie bogactwa twoie, coś miała od tak doſtatnich Rodzicow Twoich, iako y zacnego bardzo oblubieńca Twego, przedała, a temi pieniądzmi żywiłaś Swiętego Apoſtoła w więzieniu, w ktorym zoſtawał przez trzy mieſiące w Jkonii dla opowiadania Wiary Swiętey, twoie zaś Białogłowſkie ozdoby y ſtroie dałaś ſtrożom, aby Cię do więzienia Swiętego wpuſzczali, ktoregoś Ty cieſzyła, y od niego w Wierze Swiętey informowana y ochrzcona zoſtała; Uproś nam u Boga, żeby ſerce naſze nie było tak przywiązane do rzeczy doczeſnych, żebyśmy mieli utracić wieczne dobra, ale nam ziednay, abyśmy przez pobożne uczynki Chrześciańſkie, oſobliwie miłoſierdzie nad bliźnim, obietnic

Chry-

Chryſtuſowych godnemi ſię ſtać mogli, Amen.

H Y M N.

SWięta Panno łaſk ſkarbnico,
Zywey miłości wzorze,
Nauk Pawła uczeſtnico,
Darow Boſkich wyborze.
Przez Twe u Boga zaſługi,
Ziednay miłość bliźniego,
Abym wypłacić mogł długi
Grzechow życia całego.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.
Chwała Oycu &c.

W Ogniſtych upałach zdeſperowanych ratowałaś Teklo Swięta, proſzę lubo niegodny, ratuy z nas każdego w szkodliwych pożarach, broń od ognia gniewu Boſkiego, zagaś pałaiące do złego namiętności, weſprzyi naoſtatek twoią interpozycyą, ażebyśmy na piekła gorącego nie przyſzli upały, y w nich przez całą nie gorzeli wieczność, Amen.

Trzeciego dnia Nowenny.

M O D L I T W A.

O Swięta Teklo! ktoraś odwrociła czyſte Serce twoie od oblubieńca Twego Tamiry-

mirydy, a Chryſtuſowi zupełnieś go darowała; tak dalece, że ani obietnicami wyſokich Honorow y godności, ani groźbami cięſzkich mąk y katowni, nie dałaś ſię od Chryſtuſa oddalić. Uproś mi tę łaſkę u Boga, żeby ſerce moie nayśliczniey ſzego Jezuſa Oblubieńca duſzy moiey nade wſzyſtko kochało, maiąc w nienawiści to wſzyſtko, co nie ieſt godne kochania, y aby wſzyſtkie nieporządne affekty w ſercu moim były wyniſzczone, a prawdziwa miłość Boſka w nim zapalona była, Amen.

H Y M N.

CHryſtuſa Oblubienico,
Teklo światem wzgardziłaś,
Mężna w groźbach Męczennico,
Rodzicow opuściłaś.
Sprawże we mnie ſerce czyſte,
Służyć Panu naſzemu,
Bym minął groźby wieczyſte,
Patronką bądź grzeſznemu.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Oycu &c.

M O D L I T W A.

O Swięta Teklo! ktoraś wielom ślepym wzrok Swiętą Modlitwą uprosiła, uproś

nam,

nam, ażebyśmy w każdych uczynkach na-naſzych mieli wzgląd na Boga, y nie będąc zaślepionemi na rozumie, mieli zawſze na to pilne oko, co nam ieſt potrzebnego do zbawienia, a tym ſamym do ſzczęśliwey trafili wieczności, Amen.

Czwartego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Swięta Teklo! ktoraś była tak ſtateczną w ſwoim przedſięwzięciu: że ani głodem, ani biciem od Matki Twoiey, ktora Cię nogami deptała, przez co śliczną urodę Twoię wniwecz obrociła, ani też podchlebſtwem oblubieńca Twego od Wiary Swiętey odwiedzionaś bydź nie mogła. Uproś mi u Boga cnotę trwałości, żebym w moich intencyach y dobrych przedſięwzięciach, ktorem tak wiele razy czynił (Boga więcey nie obrażać) trwał tak ſtatecznie, żeby ani śmierć, ani życie, od tego mnie oddalić nie mogło, Amen.

HYMN.

O Dziewico ulubiona
Bogu, przez rożne męki,
Od Matki biciem dręczona,
Doznałaś Boſkiey Ręki.

We-

Weſprzyi mnie Twemi prozbami,
Bym w Wierze był ſtateczny,
A nie obrażał grzechami
Boga, ktory ieſt wieczny.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Oycu, &c.

MODLITWA.

W Iakichkolwiek nieſzczęśliwych przypadkach, ſmutnych y opuſzczonych doświadczona Pocieſzycielko Swięta Teklo, ktoraś wielom, oſobliwie w zgubach pociechę ziednała, do Ciebie naſze prozby wnoſiemy, niech w zgubionych doczeſnych rzeczach pociechę mamy, łaſkę Pana Boga, ktorąśmy nie raz utracili, z pociechą znaydziemy, y od zguby wieczney teraz, y w godzinę śmierci niech będziemy wolni, Amen.

Piątego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Swięta Teklo! ktoraś od właſnych Rodzicow tyranom y katom oddana, ktorzy Cię zaraz związawſzy na ſtos ogniſty wrzucili, chcąc Cię żywo ſpalić, ale gdyś znak Krzyża Swiętego uczyniła na ſtoſie drew, w tym punkcie wielki deſzcz ſpadł z Nieba,

Nieba, ktory on pożar zagasił, a Ciebie od spalenia wybawił. Uproś mi u Boga, żebym nigdy nie miał w nienawiści bliźnich moich. Wszelkie zaś krzyże y prześladowania abym nieulęknionym sercem mężnie, y ochotnie dla Boga znosił, przez co abym sobie zasłużył Boski ratunek otrzymać, y nadgrodę wieczną w Niebie, Amen.

H Y M N.

SWięta Téklo w mękach, ogniach,
Cierpliwości Obrazie,
W dręczeniu członkow, katowniach,
Nie podlegałaś skazie.
Uproś z oczu łzy obfite,
Na chuci ugaszenie,
Za cierpliwość by sowite
Bog dał w Niebie zbawienie.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.
Chwała Oycu, &c.

M O D L I T W A.

BOże nieskończonego miłosierdzia, ktoryś za przyczyną Swiętey Tekli Panny y Męczenniczki Twoiey, Miasto Delisandy po tylekroć razy od wszelkiego nieszczęścia obronić raczył, prosiemy Ciebie sercem skruszonym y upokorzonym, abyś przez zasługi

Jey

Jey to mieyſce od nieprzyiacioł widomych obronić raczył, y w ſwey na zawſze konſerwował obronie, Amen.

Szostego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Swięta Teklo! ktoraś do dołu Lwow na pożarcie tym beſtyom wrzucona, ktore ſię u nog Twoich porzuciwſzy, łaſiły. Uproś mi u Boga, żebym moie złe ſkłonności, ktore mnie dzikim beſtyom podobnym czynią, porzuciwſzy: Ciebie, o prawdziwa ſługo Chryſtuſowa, w cnotach Swiętych naſladuiąc, y nieprzyiacioł moich zwyciężywſzy, pokazać to mogł, że Bog zawſze ieſt obrońcą moim, Amen.

HYMN.

SErafinką Cię uznali
Tyrani, więc Lwom daią
Ciało na żer: gdy patrzali,
Aż opacznie doznaią.
Lwy ſię łaſzcząc z wſtydem idą,
Modl ſię za mną do Boga
Swięta Panno, niech z ochydą
Uſtąpi piekła trwoga.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.
Chwała Oycu &c.

MO-

MODLITWA.

O Swięta Teklo! ktoraś ſię pokazała oſobliwſzą Patronką w poſpolitey na bydło zarazie, kiedyś na weſołym polu wyprowadziła źrzodło, z ktorego płynącą wodą, nie tylko bydło domowe, ale też wſzelkiego rodzaiu źwierzęta, uzdrowione zoſtawały: weyźrzyi Swięta Panno y Męczenniczko Chryſtuſowa na Polſkie Kroleſtwo, y pobliſkie Państwa od wielu lat za grzechy naſze tą plagą nawiedzone, aby w dobytkach y domowych inwentarzach od tey ſzkody, plagi y zarazy uwolnione y pocieſzone były. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Amen.

Siodmego dnia Nowenny.

MODLITWA.

O Swięta Teklo! ktoraś w okrutną kałużę wrzucona była, gdzie ſame węże y źmiie, y inſze znaydowały ſię iadowite gadziny, y przez dziewięć dni y nocy tam zoſtaiąc, żadna Ci z nich ſzkodzić nie mogła. Uproś mi u Boga, abym był wolny od ſzkaluiących ięzykow, ſam będąc oſtrożnym, żebym nikomu ięzykiem moim nie ſzkodził, zgorſzenia żadnego z ſiebie nie daiąc, Amen.

HYMN.

HYMN.

LWy Cię Panno adoruiąc,
Jadowite, iż nie ſzkodzą
Węże, gadziny, ſzanuiąc,
Przez dziewięć dni choć nie ſchodzą.
Przyczyń ſię do zbawcy Twego,
Niech mi ięzyk nie ſzkodzi,
Szkalowanie czſeka złego,
Ktore na ſſawę godzi.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya &c.
Chwała Oycu &c.

MODLITWA.

O Swięta Teklo! ktoraś ſię pokazała oſobliwſzą Patronką Stanu Małżeńſkiego, kiedyś porożnione ſerca Małżeńſkie Swiętą Twoią intercesſyą ziednoczyła, proſiemy Cię, abyś, ile w teraźnieyſzym nieſzczęśliwym czaſie, w ſtanie Małżeńſkim pokoy, y zgodę uproſić u Boga raczyła, Amen.

Osmego dnia Nowenny.

O Swięta Teklo! ktoraś dla wyznania Wiary Swiętey przywiązana do dwoch dzikich wołow, ktore gdy chcieli puścić z Tobą w puſte mieyſca na okrutne ſkały, dla rozſzarpania Ciebie, Tyś Boſką mocą przez Aniołow Swiętych od tey męki uwolniona,

niona, y na wyſoką górę w Seleucyi, w Azyi przenieſiona zoſtała, y tam z pobożną Tryfemą, aż do roku dziewięćdzieſiątego wieku ſwego wiernie Bogu ſłużyła. Uproś też y mnie, żeby w każdym utrapieniu moim Bog y Anioł Stroż byli mi ratunkiem, y pociechą, żebym życiem y zdrowiem moim ſłużąc Bogu y bliźniemu, według Duſzy y ciała pożyteczny był, Amen.

HYMN.

Z Dzikich wołow tryumfuieſz
Za Anielſką obroną,
Dziewiędzieſiąt lat wiekuieſz
W górach, Bog Ci z obroną
W Seleucyi dał mieſzkanie,
Bądź Tarczą ſługom Twoim,
Proś: zmiłuy ſię, ſtrzeż ich Panie,
Przy poratunku moim.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Oycu &c.

Litości y miłoſierdzia pełna, Teklo Swięta, ktora w uboſtwie ſieroty ratowałaś y ratuieſz, weyźrzyi na prozby do Ciebie ſię uciekaiących z ufnością y nabożeńſtwem, a od Boga Naywyżſzego dodaway wſzelkiego dobrego, y racz Twemi Swiętemi wſpomagać zaſługami w każdey potrzebie, iak co do ciała, tak y Duſzy, Amen.

Dziewiątego dnia Nowenny.

O Swięta Teklo! ktoraś od Chrystusa Oblubieńca Twego często nawiedzana, y od Przenayświętszey Matki Jego Maryi, (na ten czas ieszcze żyiącey) mile cieszona bywała. Naostatek w podeszłym wieku swoim, iako iedna z mądrych Panien, do Niebieskiego wesela przyięta, y od Chrystusa Nayukochańszego Oblubieńca Twoiego do chwały wieczney wprowadzona, y bardzo blisko Tronu Troycy Przenayświętszey posadzona zostałaś, oraz od teyże potroyną ukoronowana Koroną, iako Panna, Męczenniczka y Nauczycielka, nadana tym przywileiem y wolnością, żeby we wszystkich iuż zdesperowanych potrzebach, naypewnieyszą byłaś wszystkim Patronką. Uproś że mi tedy u Boga tę łaskę NN. y swego czasu szczęśliwą śmierć, żebym z Tobą społecznie Boga mego chwalić mogł na wieki, o co Cię serdecznie proszę, Amen.

H Y M N.

BOg, Marya, cieszy Ciebie,
Ześ Im wiernie służyła,
Troyca Swięta blisko siebie
Mieysce Ci wyznaczyła.

Teklo

DO SWIĘTEY TEKLI.

Teklo Swięta modły wnoszę,
Abym Boga wspołecznie
Z Tobą chwalił, niech ma, proszę,
Dusza nie zginie wiecznie.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Chwała Oycu, &c.

MODLITWA.

BOże zastępow, ktoryś za Twoią pomocą dał wielkie w tak okrutnych mękach zwycięstwo Swiętey Tekli Pannie y Męczenniczce Twoiey otrzymać, racz nas wysłuchać, y zmiłuy się nad nami, o co Cię pokornie prosiemy, ażebyśmy przez przyczynę Tey wielkiey Męczenniczki Twoiey, w wszelkich prześladowaniach y naiazdach widomych nieprzyiacioł naszych, chwalebne otrzymać mogli zwycięstwo, y Ciebie nieustannie chwalić, żeś iest, y bydź nie przestaniesz na większą Chwałę Twoię, y na pociechę całego świata Chrześciańskiego, cudownym y łaskawym w Swiętey Tekli Pannie y Męczenniczce Twoiey, a naszey Nayosobliwszey przed Tobą Patronce, na wieki wiekow, Amen.

POLECENIE NOWENNY.

TEklo Swięta cna Dziewico,
Pierwsza z Panien Męczennico,

Tęć Nowennę ofiaruię,
Wiecznym ſługą zapiſuię.
Przyimiy moię intencyą,
A weź w ſwoię protekcyą
Mnie, broń od uciſkow wielkich,
Także nieprzyiacioł wſzelkich.
W życiu, przy śmierci, obrony
Doday Patronko z Twey ſtrony,
Uproś mi z grzechow powſtanie,
Z Bogiem wieczne krolowanie, Amen.

MODLITWA,

Do Pana Jezuſa Ukrzyżowanego.

O Jezu! Nayſłodſzy Zbawicielu moy, upadam na twarz moię przed Tobą, pokłon moy oddaię Tobie, y tyſiąc millionow razy Tobie dziękuię, Ciebie wielbię, y chwalę, żeś krwią Twoią Przenayświętſzą ziemię polawſzy, odkupiłeś świat, y grzeſzną Duſzę moię zbawił, za ktorą dobroć tu, y na każdym mieyſcu bądź pochwalony y uwielbiony, teraz y na wieki wiekow, Amen.

Oycze nasz, Zdrowaś Marya, &c.
Wierzę w Boga, &c.

PIESN

PIEŚŃ
NOWA, KU CZCI
SWIĘTEY TEKLI
PANNY y MĘCZENNICZKI.

W Każdey trwodze, ſmutni ſrodze, niech ſię udaią
Do Cudowney, niewymowney, niech uciekaią
Tekli, do Wiary Pańſkiey,
Panny pierwſzey z Pogańſkiey
Nawroconey, oświeconey,
Pawła Kazaniem.
A gdy wzięty Paweł Swięty, od ſpraw duſz drogich,
Do więzienia dla zemſzczenia, od Pogan ſrogich.
Tekla Corka Duchowna,
W ſwoiey cnocie gruntowna,
Szat ſprzedaniem, ſtraż ziednaniem,
Więźnia nawiedza.
Wſyſtkie ſprzęty, Dyamenty, Perły y złoto,
Daie chciwym, by był żywym więzień, o! cnoto.

Oyca, Matki nie ſłucha,
Bogu nadſtawia ucha,
Oyca Duſzy, co w katuſzy
Strapion, ratuie.
Bałwochwalna rada walna, czart na ochydę
Sił natęża, ſtręczy męża wziąść Tamirydę,
Straſzą, grożą, ſtrofuią,
Mąk wiele wynayduią,
A Dziewica, iako Lwica
Nieuſtraſzona
Idzie śmiele, cierpieć wiele chcąc dla Jezuſa,
Zadnym kſztałtem, ani gwałtem, ſzkodzi pokuſa,
Znakiem Swiętego Krzyża,
Hardość Pogan poniża,
Znaczne Pany, ich Kapłany,
Mężnie zwycięża.
Ognia ſtoſy, dżdżyſte roſy, ſciągaiąc z Nieba,
Ich pożary, mocą wiary, gaſi iak trzeba.
Zadney ogień nie czyni
Skazy, Swiętey Bogini,
Chociaż błądzą, gdy źle ſądzą
O tym Poganie.
W doł rzucaią, Pannę daią Lwom na pożarcie,
Y tam zgodnie, zwierz łagodnie, przy Boſkiey warcie,

Służy

Służy, y wdzięcznie mruga,
Znak daie, że ieſt ſługa.
Y tak Swięta nic nietknięta,
Wyſzła z Padołu.
Tych mozołow nie dość, wołow dzikich ſpędzaią,
Z niemi Teklę, wiążą wściekle, u nog pętaią.
Pędzą na roztargnienie,
Lecz w tym Boſkie zrządzenie,
Szle Anioły, aby woły
Stały iak wryte.
Po tey ſcenie, na zginienie prowadzą inne,
Zli tyrani, iako Łani członki niewinne.
Mowiąc: idźże precz Coro,
Na okropne iezioro,
Jaſzczurkami, y wężami,
Zbyt zagęſzczone.
O! Cud wielki, że gad wſzelki ginie, ucieka
Przed Oſobą, Jey ozdobą Boſka opieka,
Tak ſwych wiernych przeſtrzega,
Niech w niey każdy polega,
Nie utonie, gdy na łonie,
Swym go piaſtuie.
Odtąd śliczna płeć Dziewiczna, Swiętą uznana,
Z łaſki Pańſkiey, od tyrańſkiey, ręki wyrwana.

Bog

Bog mąk wſzelkich ukraca,
Tekla Pogan nawraca,
Lud błędliwy, widząc dziwy,
Zrzodła Chrztu pragnie.
Niezliczonie w ſwey Ikonie ſłynie Cudami,
Cnot wyborem y Kandorem, Wiary Aktami.
Y bliźniego miłością,
Góruie y czyſtością,
Nad Pannami, z Aniołami,
W rownym ſzacunku.
Po tey woynie, żyć ſpokoynie duch proponuie,
Z Męczennicy, Puſtelnicy Bog pretenduie,
Na Seleucyi górę,
Przenoſi iako Córę,
Ulubioną, ozdobioną
Laurem Męczeńſtwa.
Zycie, mowę, ná ôſnowę Bogu poświęca,
Służy wiernie, czart miſternie zdrady nakręca.
Złość świata, ciała, czarta,
Tekli potęgą ſtarta,
Jey Młodzieniec, Oblubieniec,
Jezus naymilſzy.
Z nim ſię bawi, dzień noc trawi, Boga wyſławia,
Z Aniołami, Miniſtrami, częſto rozmawia.

Bog sam na tey pustyni,
Pannie wizyty czyni,
Cnoty szczepi, siły krzepi,
Starość odmładza.
A przeżywszy, wiek spędziwszy, dziewięć-
dziesiąty,
Z świata styru do Empiru, w Niebieskie kąty
Spieszy Tekla na gody,
Nie maiąca przeszkody,
Anioł chwyta, Jezus wita,
Jak Corkę swoię.
Z nowey chwały, Olimp cały brzmi, try-
umfuie,
Troyca Swięta, niepoięta, Teklę przyi-
muie,
Daie Niebo dziedzictwem,
Wysłużone Dziewictwem.
Za Męczeństwo, trwałe męstwo,
Łączy z Swiętemi.
Wszystkie dary, za Akt Wiary y cne zasługi,
Jezusowa, Judyth nowa, ma iakby długi.
Odbiera Przywileie,
Ze kto miałby nadzieie
W Jey przyczynie, ten nie zginie,
W żadnym nieszczęściu.
Więc gdyś światu, z kandydatu Boga y
Pana,
Protektorką, Gubernorką promulgowana,
Wszy-

Wſzyſcy ſię w każdey rzeczy,
Garniemy do Twoiey pieczy.
Z twey przyczyny naſze winy,
Nayprzod deportuy.
Po znieſieniu y zniſzczeniu zbrodni y złośći,
Tu mizernych ratuy wiernych Teklo z miłości,
Uproś zdrowie, wiek złoty,
Y w Swięte wprawiay cnoty.
Grzeſznych nędzy, iak nayprędzey,
Zabiegay Teklo.
Tyś wdow, dziatek, co bez matek, Matką łaſkawą.
Tyś ſtrapionych, przygnębionych Patronką żwawą.
Wſzyſcy ſię zaſzczycaią,
Co Twe Imię w czci maią,
Ze bez zwłoki złe wyroki,
Przebłagać umieſz.
Teklo Swięta, bądźże zdięta politowaniem
Y nade mną, duſzę ciemną, za Twym ſtaraniem,
Oświeć Boſkim promieniem,
By pod ſwym czart zaćmieniem,
Chęci moiey w chwale Twoiey,
Odtąd nie ſzkodził.
Składam pienie, na uczczenie Twego Imienia,
Sługę

Sługę twego, ſchylonego iuż do zginienia,
Z uwikłania, z tey doli,
Y co po śmierci boli,
Od przypadku, niedoſtatku,
Wybaw o! Teklo.
Spieſz przy zgonie kù obronie, by czart złośliwy,
W chwili oney, natężoney ſwoiey cięciwy
Nie mogł zażyć na Duſzę,
Day lekko ſkonać, w ſkruſze,
Niech przez Ciebie będę w Niebie,
O! Cudna Teklo.

PIEŚŃ II.

O SWIĘTEY TEKLI,

Na tę notę, iak: Bądź Pozdrowiona &c.

NAydroższa Perło Teklo Ikonii,
Z Oycow Poganow zrodzona w Azyi,
W lat ośmnaście Bogu poślubiona,
Swiatu wſławiona.
Nauka Pawła Ciebie utwierdziła
W Wierze, Tyś go zaś w więzieniu żywiła,
Pogańſtwem gardząc, uznałaś ſzczęśliwie
Boga prawdziwie.
Na męki, mordy, nic nie uważaiąc,
Oycow, tyranow, o świat nic niedbaiąc,
Oblu-

Oblubienico wiernaś Chryſtuſowi,
Zbawicielowi.
Tyś zawſze Krzyżem mężnie woiowała,
Na ſtoſie ognia bez ſkazyś zoſtała,
Wiele Poganow w Atenach przyznali,
Ze Bog ſług chwali.
Chwąli y wielbi w Niebie, y Kościele,
Czyni Patronką, świat przyznaie wiele,
W godzinę śmierci Tekli przyznawaią,
Ze tarczę moią.
Dzikie źwierzęta, Lwy, także y woły,
Zyciu nieſzkodząc, z wężami poſpoły
Tekli cześć daią, przez dziewięć dni cudnie,
A nie obłudnie.
Do Seleucyi z Aten przenieſiona,
Zyłaś na gorze Bogu uniżona,
Tam Cię Pogańſtwo znało Prorokinią,
Wiary Miſtrzynią.
Marya Panna Matka Boga Syna,
Gdy żyła w ten czas, Tyś Corka iedyna
Jey ulubiona, Sekretarka była,
Liſtyć źwierzyła.
Lat dziewięćdzieſiąt życia dokonawſzy,
Z Bogiem, Maryą, w Niebie krolowawſzy,
Wſławi Cię zawſze z Twych zaſług przy-
czyny,
Nam Bog Jedyny.
Skarb drogi Cudow upadł Biſurmanom,

Zaś

Zaś z Anielſkich rąk doſtał ſię Hiſzpanom,
Teklo, Patronką byłaś tamtym wcale,
Y tym bez ale.
Doznaią Twych łaſk iuż umieraiący,
W Tarakonii Piotr czwarty ſzydzący,
Doſtawſzy Palmą w głowę, ieſt bez duſze,
Kościoł w otuſze.
Ognie, pioruny, lub dzikie beſtye,
Twym ſługom ſzkodzić nie mogą furye
Piekielne, kim ſię Teklo opiekuieſz,
Niebo gotuieſz.
Slepi, kulawi, zdrowemi zoſtaią,
Zdeſperowani życie odbieraią,
Złodziey przyznaie, że broniſz od kary,
Ześ cudem Wiary.
Nędzni, ſtrapieni, także oblężeni
Od nieprzyiacioł, lub głodem zmorzeni,
Znaią opiekę, hańbę zaś pſi wściekli,
Na honor Tekli.
Ty Miaſta broniſz od nieprzyiaciela,
Kroleſtw, Prowincyi, w świecie świadkiem wiela,
Tekli kto honor ſzczerze promowuie,
Nic nie ſzkoduie.
Leſtrygonia, Solena do tego,
Y z Seleucyą, Tyś obroną iego,
Jako doznały Twą ſię łaſką ſzczycą,
Gdy Cuda liczą.

Staynie

Staynie, folwarki powietrzem zrażone,
Z wszelkim dobytkiem razem upadnione,
Z Twoiego źrzodła lekarstwa dochodzą,
Kiedy w nim brodzą.
Bogaci, sprośni y zakamieniali,
W grzechach, niecnotach, także w złym zuchwali,
Twierdzą, iak iednasz Przywiley u Boga,
Gdy śmierci trwoga.
Bog, Cuda światu przez Cię przeznaczaiąc
Hiszpani iawnie, Austrya doznaiąc,
Za Patronkę Cię swą iak wszędzie głosi,
Y Polska prosi.
Stolica Krakow, gdy Cudow doznaie,
Od nieprzyiacioł broni że Polskie kraie,
Broń Katolikow Teklo od niewiernych,
Z Twych łask nieźmiernych.
Ziednay Patronko nam z grzechow powstanie,
W godzinę śmierci łaski pozyskanie,
Ratuy w upadku, Boga niech chwalemy,
Z Tobą wielbiemy, Amen.

PIEŚŃ III.

Na tę notę, iak: Witay Pani.

Witay Swięta, z obcych wzięta Kraiow Obroną,
Polskiey teraz, ktoraś nie raz była zasłoną,

O SWIĘTEY TEKLI.

Choć dzikiego Narodu,
Od ognia, toni, głodu,
Tam broniłaś, tu przybyłaś,
Bydź bez zawodu.
Swiat przyznaie, że te kraie, Swięci bronili
Patronowie, kroż opowie, w iak ciężkiey chwili,
By Polſka nie zginęła,
Y Tyś rękę zciągnęła.
Gdyś Oſobą z ſwą ozdobą,
Bronić ſtanęła.
Ktorzy Ciebie, Panno w Niebie, Swiętą uznali,
W nowym związku, obowiązku, ſerce ſwe dali.
A przy Swiętey zdobyczy,
Tyle Cudow ſię liczy.
Na obronę nam Koronę,
Niebo dziedziczy.
Niech ſię ſzczyci tu Podlaſkie iuż Woiewodztwo,
Wielbiąc Ciebie, ktoraś w Niebie za cudow mnoſtwo,
Naypierwſzą Męczennicę,
Boſką Oblubienicę,
Zaś ſię Polſka, niech troſka,
O ſwe granice.
Niech ſię ſrożą, niechay grożą zawzięte Kraie,

Ogniem

Ogniem, woyną, nam ſpokoyną otuchę daie
Tekla, wſzak ta zapały,
Ktore dla niey gorzały,
Przytłumiła, zawſtydziła
Lud zły, zuchwały.
Co zażarte, nie utarte Lwy z nią wſkórały?
Czy Ją mściwe, zaiadliwe żmiie kąſały?
Choćbyśmy w takiey toni
Byli, Ta nas obroni,
Y w ſzkodliwſzych, zaraźliwſzych
Nieſzczęściach ſchroni.
Dzikie woły, aby w poły Swiętą targały,
Choć palono, niewolono, pouciekały.
Tym ſamym nam znać dali,
Byśmy nie zaniedbali,
Lecz w tym razie y zarazie,
Do niey wołali.
W paroxyzmach, y truciznach, ſzukać nietrzeba
Inney rady, bo w nich zdrady; co Ta to z Nieba.
Ze co Tekli wzywaią,
Oczywiſtych doznaią
Łaſk pomocy, gdy z niemocy,
Cudem powſtaią,
Y uboſtwo, choć go mnoſtwo, tu ma dla ſiebie,
Poratunek y ſzafunek, w każdey potrzebie,

Choć

Choć w oſtatniey rozpaczy,
Ta wſzyſtko przeinaczy,
Gdy wołania y wzdychania,
Naſze obaczy.
Więc witaiąc, y wołaiąc, ſerca ſkładamy,
Przyimiy chęci, niech z pamięci, nie wypadamy,
Gdy nam zamknąć powieki
Przyidzie, nie puść z Opieki
Teklo w Niebie, proſiem Ciebie,
Broń nas na wieki, Amen.

PIEŚŃ IV.

O SWIĘTEY TEKLI PANNIE y MĘCZENNICY,

Z życia Jey napisana. Na tę notę iak do Swiętego Tadeusza:

Kto chce na świecie &c.

BOże, ktoryś ieſt w ſobie niepoięty,
Przez Ciebie ſłynie w cudach każdy Swięty,
Aby Twych darow grzeſzni nie dociekli,
Pomocy Swiętey udzieliłeś Tekli.
Twoia to Panie Wſzechmocność, nie czyia,
Że Ją z Poganow rodząc Ikonia,

Du-

PIESN CZWARTA

Duchem przez Pawła Swiętego natchniona,
Została w Wierze od niego ochrzczona.
Wośmnastu leciech, gdy widzą Rodzice,
Już w Chrześciańſtwie będącą Dziewicę,
Co mogli, to te czynili ſposoby,
By pozbawili z Duſzy Jey ozdoby.
Lecz gdy daremna praca ich w tym była,
Złość choć Rodzicow mocna przyſtąpiła;
Oddaią Pannę na ſąd do Tyrana,
A Ta na ogień od niego ſkazana.
Wychodzi na plac Panna uzbroiona
Wiarą y łaſką Bożą napełniona,
Zegnaiąc ſiebie Krzyżem ſtos ognisty,
Zſyła Bog na ten pożar deſzcz rzęſiſty.
Zalewa ogień, lecz ogień z tey miary,
Wznieca w Poganach do chrztu Swiętey Wiary.
Uwalnia Pawła Swiętego z więzienia,
Cud nad cudami wſzyſtkim do wierzenia.
Po uwolnieniu gdy był oddalony,
Szukać ſwoiego Miſtrza w cudze ſtrony
Pośpieſza Swięta, gdy w Ateny wchodzi,
Tyſiąc ſię męczeńſtw Jey w tym Kraiu rodzi.
Za świętą, ktorą czyniła naukę,
Nayciężſzą tyran ſwą tam wyrwał ſztukę;
Bo nawrocenie Pogan z Boga wſparcia,
Broniło od Lwich impetow pożarcia.

Wtrą-

Wtrącona Panna nie znaiąca winy,
W iezioro, ktore obfite w gadziny,
Tam przez dni dziewięć zoſtała nie tknięta,
Bo Ją broniła Twa Opatrzność Swięta.
Widząc te Cuda złość tyrańſka wściekła
Tak oczywiſte, tego nie dociekła;
Ze Jey nie będą ſzkodzić dzikie woły,
Co ciało miały rozerwać na poły.
Puſzczaią tedy Swiętą Pannę wolno,
Ta chcąc w ſzukaniu Miſtrza zdać ſię zdolną.
W ſwym przedſiewzięciu, iego wynayduie,
Ten, w ſwoy kray włáſny iść Jey roſkazuie.
Aby ſtało ſię tam Boga uznanie,
Przez Swiętey Panny uſt opowiadanie,
Za tę zaś Wiarę żywą, co w niey roſła,
Ręka Anielſka na górę ią wnioſła.
Do dziewiędzieſiąt lat tam Swięta żyła,
Bogu pobożnie y wiernie ſłużyła.
Nie maiąc nigdy w pobożności miary,
Pełniła Bogu powinne ofiary.
Tych czaſów ieſzcze Matka Boſka w życiu
Była, a Tekla przy częſtym przybyciu,
Nayświętſzą Matkę Boſką nawiedzała;
Y na usłudze przez długi czas trwała.
Tę Swiętą Pannę y ſami Poganie
Czcili, y takie było u nich zdanie;
Ze ich Bożyſzczow wziętość ſię przyćmiła,
Za to, że Panna czyſtość poświęciła.

A gdy iuż Swięta wieku dokonała,
A Poganom ſię Azya doſtała,
Skarb przez Aniołow ciała przenieſiony
Do Hiſzpanii Miaſta Tarakony.
Arcybiſkupſtwo na Cześć, Honor, chwałę,
Tam fundowane Swiętey, y wſpaniałe
Toż opatrzywſzy w znaczne dobr dochody,
Wydała zaraz Cudow ſwych dowody.
Bo gdy Piotr czwarty a Krol Tarakonu
Do Dochownego wziął ſię wdzierać plonu,
Ty Swiętą Panno palmąś go zgromiła
Po głowie, przez moc Boſką wiek ſkrociła.
Pioruny, ogień, Twą łaſką uſtaią,
Dzikie beſtye impetu nie maią.
Na ludzi z Twoiey pomocy dar drogi,
Kto Ciebie wzywa nie bywa ubogi.
Tyś ieſt w przypadkach wielkich zoſtaiącym
Obroną, y w złych nałogach będącym.
Jednym przed Bogiem grzeſznych poiednaniem,
Slepi wzrok maią za Twoim ſtaraniem.
Ciebie wzywaią wſzyſtkie świata ziemie,
Z Ciebie odbiera ludzkie całe plemie
Od Boga łaſkę, y gdzie tylko Bractwo
Twe wprowadzone, tam duſzy bogactwo.
Kiedy ſpragnieni w duchu pacyenci,
Pozyſkali Cię w ten tu kray Klienci.

Stanęłaś Panno w Krześlińskim Kościele,
Swiadcząc każdemu, y wszystkim łask wiele.
Odbierzże Panno, co wyraża serce,
Spragnione; Spraw, by dusza w poniewierce
Na wieki moia u czarta nie była,
Wszakżeś przyczyną Twą tylu zbawiła.
Chciey bydź od ognia dla wszystkich zasłoną,
Od nieprzyiacioł y pogan obroną.
A gdy przy śmierci będzie na nas trwoga,
Przybądź w tym razie, y przeiednay Boga, Amen.

ODPUSTY
NALEZĄCE DO TEGOZ BRACTWA.

I. WYspowiadawszy się, y Nayświętszy Sakrament przyiąwszy, gdy się kto wpisuię w to Bractwo, dostępuie odpustu zupełnego, to iest wszystkich grzechow swoich, co do winy y kary odpuszczenia.

II. Takowegoż Odpustu dostępuią Bracia y Siostry tey Konfraternii, spowiadaiąc się y do stołu Pańskiego przystępuiąc w Niedzielę po Uroczystości Swiętey Tekli dnia dwu-

dzieftego trzeciego Września przypadaiącą, modląc fię za zgodę Panow Chrześciańfkich, za wykorzenienie herezyow, y za podwyżfzenie Kościoła Katolickiego.

III. Ciż Bracia y Sioftry w godzinę śmierci, przy prawdziwym wyznaniu grzechow fwoich, y przyięciu Nayświętfzego Sakramentu, a ieżeliby dla niefpofobności w przybyciu Kapłana, lub przez ciężką fłabość fwoię, takowey Sakramentalney Spowiedzi uczynić niemogli, tedy z prawdziwą fkruchą ufty, albo przynaymniey fercem Naświętfzego Imienia Jezufowego wzywaiąc: Odpuftu zupełnego doftępuią.

IV. Siedm lat y dni czterdzieści doftępuią Odpuftu, ktorzy cztery razy na rok fpowiadaią fię, y Nayświętfzy Sakrament przyimuią, to ieft: w dzień Uroczyftości Wfzyftkich Swiętych, w dzień S. Szczepana pierwfzego Męczennika, w dzień drugi Wielkonocny, y w dzień Swiętych Apoftołow Piotra y Pawła.

V. Sześćdziefiąt dni Odpuftu maią za każdym razem, ktorzy kiedykolwiek y iakiekolwiek Nabożeńftwa przed Obrazem Swiętey Tekli odprawuią, albo ktorzy na Mfzach SS. na Proceffyach, y na infzych obrządkach Kościelnych w Kościele OO. Bernardynow w Krześlinie bywaią.

VI. Tyleż dni Odpuſtu doſtępuią, ktorzy o pomnożenie czci tey Swiętey ſtaraią ſię, albo ubogich do domow ſwoich przyimuią, albo pokoy, zgodę y iedność między nieprzyiacioſami y porożnionemi oſobami uczynić ſtaraią ſię, albo ktorzy na pogrzebach Braci y Sioſtr, iako y inſzych oſob bywaią, albo gdy Kapłan do chorego z Panem Bogiem idźie, Nayświętſzemu aſſyſtuią Sakramentowi; albo gdy ſą zabawni, że iść za Kapłanem do chorego nie mogą, ieden Pacierz y Zdrowaś Marya zmowią, albo ktorzy za duſze zmarłych Braci y Sioſtr z tego Bractwa pięć Pacierzy y pięć Zdrowaś Marya zmowią, albo nieumieiących Przykazań Boſkich, y tych śrzodkow, ktore do zbawienia ſą potrzebne, nauczą, albo ktorzy iakiekolwiek inſze uczynki pobożne y miłoſierne czynią. Te wſzyſtkie odpuſty duſzom w czyſcu zoſtaiącym przyſtoſowane być mogą.

VII. Na Nowennę do Swiętey Tekli obrać ſobie każdy Brat y Sioſtra czas może, według upodobania y ſpoſobności do odprawienia, ſpowiadaiąc ſię y kommunikuiąc, zaczynaiąc, lub kończąc tę Nowennę.

VIII. Przed Ołtarzem uprzywileiowanym Swiętey Tekli wiecznemi czaſy w Kościele

Oycow

ODPUSTY.

Oycow Bernardynow Krześlińſkich wſzyſcy Kapłani, bądź świeccy, bądź Zakonni, każdego dnia odprawuiący Mſzą S. za duſze zmarłych Braci y Sioſtr Bractwa Swiętey Tekli, za każdą Mſzą Swiętą wybawiaią duſzę z czyſca.

O Swięta Panno,
Przyczyń ſię za mną,
Abym ia Ciebie
Mogł poznać w Niebie.

Kartka w pisania się, po śmierci oddać się ma do Oyca Promotora Bractwa, ażeby w Xięgę osobną umarłych Braci y Siostr wpisać, y tę duszę powinnemi przed Obrazem Swiętey Tekli z Bracią y Siostrami tey Konfraternii ratować raczył modłami; Wyrażaiąc miesiąc y dzień zeyścia.



MODLI-

MODLITWY PORANNE.

Stawmy się przed obecnością Bożą.

O Boże nieskończoney chwały, ktory zawsze y wszędzie zostaiesz, wierzę mocno, żeś tu iest obecnym, patrzysz na mnie, y na wszystkie sprawy moie wnętrzne y powierzchowne, gdyż tobie nic taiemnego bydź niemoże, ciebie chwalę, ciebie miłuię z całey myśli moiey, y ze wszystkich sił moich.

Podziękuymy P. Bogu za odebrane Dobrodzieystwa.

DZiękuięć, nayszczodrobliwszy Panie, za tak wielkie dobrodzieystwa od twoiey wielmożney dobroci odebrane, osobliwie zaś za to, żeś mię stworzył, żeś mię naydroższą Krwią Syna twego odkupił, za to, żeś mię Chrztem Swiętym odrodził, od wiela złego uwolnił, a mianowicie nakoniec za one niepoięte dobrodzieystwo, żeś mię w liczbie wybranych twoich tak do łaski, iako y do

chwały

chwały (co ia ſobie pokornie perſwaduię) przeznaczył.

Ofiaruymy siebie y sprawy swoie Panu Bogu.

PAnie Boże moy, ofiaruię tobie, cokolwiek tylko mego ieſt, albo raczey cokolwiek od ciebie (twoie albowiem wſzyſtko) mam, albo mieć mogę. Ofiaruię tobie cokolwiek dziś, iutro, y przez całe życie moie myślić, mowić, czynić y cierpieć mam. Ofiaruię duſzę y ciało moie, ze wſzyſtkiemi zmyſła- mi y zdolnościami memi, na czas y całą wieczność.

Prośmy P. Boga, aby nam z iak nay- większym pożytkiem dzień dzisiey- szy przeszedł.

BOże nieſkończoney dobroci, prosiemy Cię, abyśmy ten dzień dziſieyſzy za łaſką twoią tak przepędzili, żeby gdy przyidzie noc oſtatnia przy śmierci, nie za wielkość wyſtępkow naſzych wſtydziliśmy ſię, albo trapili, lecz za cnoty y dobre uczynki, Ciebie naywyżſze Dobro naſze chwalili, wielbili y błogoſławili.

Czyń-

Czyńmy mocne postanowienie więcey P. Boga nieobrażać.

DLa tey przyczyny postanawiam mocno, Ciebie Boga moiego żadnym grzechem, a osobliwie temi, w ktore codziennie wpadam, dnia dzisieyszego, y nigdy nie obrażać, ale to wszystko czynić, co się Tobie nay-więcey podoba.

Prośmy P. Boga o pomoc.

WIesz dobrze, o Boże moy! że nic nie mogę z siebie dobrego uczynić, tylko grzeszyć: wiesz dobrze, o Panie moy, że potrzebuię łaski twoiey Swiętey, abym dnia dzisieyszego nie obraził Maiestatu twoiego, dlatego gorąco o tę łaskę proszę, abym się strzegł grzechow wszelakich, a cwiczył się w cnotach Chrześciańskich; do czego dopo-moż mi, o Przenayświętsza Bogarodzico Marya! Aniele Strożu, Patronowie moi, y wszyscy Swięci, ktorych pokornie wzywaiąc, proszę o błogosławieństwo na dzień dzisieyszy, y o skuteczną za mną grzesznym do Pana Boga przyczynę, proszę oraz o opiekę, y błogosławieństwo Kościołowi Swiętemu Katolickiemu, y wszystkiemu Duchowieństwu;

Oy-

Oyczyźnie naſzey ſtrapioney z Nayiaśnieyſzym Krolem, y ze wſzyſtkiemi Woyſkami, ich Wodzami y Stanami. Proſzę o opiekę y błogosławieństwo mieyſcu tuteyſzemu, aby było zachowane od zarazy morowego Powietrza, Głodu, Woyny, y Ognia; proſzę o błogosławieństwo domom y mieſzkaniom naſzym, Rodzicom, Dziatkom, Panom naſzym, Paniom, Czeladce, Przyiaciołom, nieprzyiaciołom naſzym, ſąſiadom y Dobrodzieiom: Proſzę o pociechę wſzyſtkim w poymaniu, w więzieniu, ſtrapieniach, w chorobie będącym, a oſobliwie proſzę o miłoſierdzie nad Duſzami w mękach Czyſcowych zatrzymanemi.

Ofiaruymy się Przenayświętszey Pannie.

O Przenayświętſza Panno Marya, Obronicielko y Dobrodzieyko moia; biorę cię dnia dziſieyſzego za Panią, za Matkę y Opiekunkę moię, zlecam Ci ciało moie, duſzę, żywot moy, śmierć moię, y wieczność moię. Proſzę abyś mnie niegodnego za ſługę przyiąć raczyła, y to mi ſprawiła, abym wiernym kochanego Syna twego ſługą zoſtał.

Pozdro-

Pozdrowienie Anielskie, gdy rano, w południe, y w wieczor dzwonią.

ANioł Pańſki zwiaſtował Pannie Maryi, y poczęła z Ducha Swiętego.

Zdrowaś Marya, &c.

Oto ia ſłużebnica Pańſka, niech mi ſię ſtanie według Słowa Twego.

Zdrowaś Marya, &c.

A Słowo ſtało ſię Ciałem, y mięſzkało między nami, Amen.

Zdrowaś Marya, &c.



LITANIA
O IMIENIU
P. JEZUSOWYM.

Mowiącym nabożnie tę Litanią, trzysta dni Odpustu Stolica Apostolska pozwoliła.

KIrye eleyſon, Chryſte eleyſon Kirye eleyſon.
JEZU uſłyſz nas,
JEZU wyſłuchay nas,

Oy-

Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuy ſię:
Duchu S. Boże, zmiłuy ſię nad nami.
Swięta Troyco iedyny Boże, zmiłuy ſię nad nami.
JEZU Synu Boga żywego, zmiłuy ſię nad:
JEZU iaſności Oycowſka, zmiłuy ſię nad:
JEZU śliczności Swiatła wiecznego.
JEZU Krolu chwały,
JEZU Słońce Sprawiedliwości,
JEZU Synu Maryi Panny,
JEZU Przedziwny,
JEZU Boże mocny,
JEZU Oycze przyſzłego wieku,
JEZU wielkiey rady Aniele,
JEZU Naymężnieyſzy,
JEZU Naycierpliwſzy,
JEZU Naypoſłuſznieyſzy,
JEZU Cichy y pokornego ſerca,
JEZU Miłośniku czyſtości,
JEZU Miłości naſza,
JEZU Boże pokoiu,
JEZU Dawco żywota,
JEZU Przykładzie cnot,
JEZU Duſz żarliwości,
JEZU Boże naſz,
JEZU Ucieczko naſza,
JEZU Oycze ubogich,

Zmiłuy ſię nad nami.

JEZU

JEZU Skarbie wiernych,
JEZU Dobry Pasterzu,
JEZU Swiatłości prawdziwa,
JEZU Mądrości wieczna,
JEZU Dobroci nieskończona,
JEZU Zywocie y drogo nasza,
JEZU Wesele Aniołow,
JEZU Mistrzu Apostołow,
JEZU Doktorze Ewangelistow,
JEZU Męstwo Męczenników,
JEZU Swiatłości Wyznawcow,
JEZU Czystosci Panieńska,
JEZU Korono Wszystkich Swiętych,

Zmiłuy się nad nami.

Bądź nam Miłościw, odpuść nam JEZU.
Bądź nam Miłościw, wysłuchay nas JEZU.
Od wszego złego, wybaw nas &c:
Od grzechu każdego, wybaw nas
Od gniewu twego, wybaw nas
Od sideł szatańskich, wybaw nas
Od powietrza, głodu, ognia y woyny, wybaw nas Jezu.
Od śmierci wieczney, wybaw nas Jezu.
Od zaniedbania natchnienia Twego, wybaw nas Jezu.
Przez Taiemnicę Swiętego Wcielenia Twego, wybaw nas Jezu.
Przez Narodzenie twoie, wybaw nas Jezu.
Przez Dziecińſtwo twoie, wybaw nas Jezu.

Przez

Przez Nayświętsze życie Twoie, wybaw nas:
Przez prace Twoie, wybaw nas Jezu.
Przez Mękę y krwawy pot Twoy, wybaw nas Jezu.
Przez Krzyż y opuszczenie Twoie, wybaw nas Jezu.
Przez śmierć y pogrzeb Twoy, wybaw nas:
Przez Zmartwychwstanie Twoie, wybaw nas Jezu.
Przez w Niebowstąpienie Twoie, wybaw:
Przez radość Twoię, wybaw nas Jezu.
Przez chwałę Twoię, wybaw nas Jezu.
Baranku Boży &c. przepuść nam Jezu.
Baranku Boży &c. wysłuchay nas Jezu.
Baranku Boży &c. zmiłuy się nad nami.
JEZU usłysz nas, Jezu wysłuchay nas.
Kirye eleyson. Chryste eleyson, Kirye eleyson. *Oycze nasz, &c.*

Modlmy się.

NAyświętszego Imienia Twego, Naysłodszy Panie Jezu Chryste, boiaźnią, oraz y miłością stateczną racz nas obdarzyć, albowiem nigdy się temi zbawiennie opiekować nie przestaiesz, ktoryches w stałey ku sobie miłości ugruntował, ktory żyiesz y kroluiesz z Oycem y Duchem S. w Troycy Jedyny Bog na wieki wiekow, Amen.

MO-

MODLITWY WIECZORNE.

Podziękuymy P. Bogu za dobrodzieystwa wszelakie, osobliwie dnia tego odebrane.

DZiękuięć o Boże moy, za wszystkie dobrodzieystwa, ktorem odebrał z dobroci twoiey, a między inszemi, żeś mię stworzył, odkupił, powołał do Wiary Katolickiey, y oraz dziękuięć za wszystkie dobrodzieystwa y łaski, ktoreś mi przez cały bieg życia mego użyczyć raczył, a osobliwie dnia dzisieyszego.

Prośmy P. Boga o poznanie grzechow.

WSpomoż mnie Boże moy, tak światłością twoią, abym poznał grzechy moie, iako y łaską Twoią, abym się upokorzył, maiąc żal za nie powinny, y szczerą wolą więcey się do nich nie wracać, ale się cale poprawić.

Przypo-

Przypomniymy sobie grzechy, y za nie żałuymy.

ZGrzeſzyłem przeciw Niebu y Tobie Oycze nieſkończenie dobry, ſtałem ſię niegodnym bydź Synem Twoim dla grzechow moich, za ktore ſerdecznie żałuię, y niemi ſię brzydzę, ponieważ ci ſię nie podobaią. Raczże mi ie odpuścić; chcę ſię ich za pomocą łaſki Twoiey ſpodziewać poprawić.

Prośmy P. Boga o taki stan, w iakim się bydź życzemy w godzinę śmierci.

NIech umieram, o Boże moy, złączony z Kościołem twoim, wierząc co Kościoł Swięty do wierzenia podaie, złączony z Nayświętſzą dobrocią twoią, iey ſię całe polecaiąc y miłuiąc, złączony z bliźnim, nawet y z nieprzyiaciołami moiemi, odpuſzczaiąc im, iako pragnę, abyś mi też odpuścił. W ręce Twoie polecam Duſzę moię, proſzę Cię, abyś mię zachował przez cały żywot moy, a oſobliwie tey nocy, od wſzelakiego grzechu, nagłey śmierci y wſzelakich nieſzczęśliwych przypadkow.

LITANIA

O NAYSWIĘTSZEY PANNIE,

Za ktorey zmowienie dwieście dni odpustu.

Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon.
Kirye eleyſon.
Chryſte uſſyſz nas, Chryſte wyſſuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuy ſię:
Duchu Swięty Boże, zmiłuy ſię nad nami.
Swięta Troyco iedyny Boże, zmiłuy ſię nad:
Swięta Marya,
Swięta Boża Rodzicielko,
Swięta Panno nad Pannami,
Matko Chryſtuſowa,
Matko Łaſki Bożey,
Matko Nayczyſtſza,
Matko Nayślicznieyſza,
Matko Niepokalana,
Matko Nienaruſzona,
Matko Naymilſza,
Matko Przedziwna,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,

Modl ſię za nami.

Panno Roſtropna,
Panno Czci godna,
Panno Wſławiona,
Panno Można,
Panno Łaſkawa,
Panno Wierna,
Zwierciadło Sprawiedliwości,
Stolico Mądrości,
Przyczyno naſzey radości,
Naczynie Duchowne,
Naczynie Poważne,
Naczynie Dziwnego nabożeńſtwa,
Rożo Duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości Słoniowey,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Forto Niebieſka,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzeſznych,
Pocieſzycielko utrapionych,
Wſpomożenie Wiernych,
Krolowa Anielſka,
Krolowa Patryarchow,
Krolowa Prorokow,
Krolowa Apoſtołow,
Krolowa Męczennikow,

Modl ſię za nami.

Modl ſię za nami.

Kro-

Krolowa Wyznawcow, Modl ſię za nami.
Krolowa Panieńſka, Modl ſię za nami.
Krolowa Wſzyſtkich SS. Modl ſię:
Baranku Boży &c. przepuść nam Panie.
Baranku Boży &c. wyſłuchay nas Panie.
Baranku Boży &c. zmiłuy ſię nad nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon.
Kirye eleyſon.

TARCZA

Przeciwko utrapieniu, y rozmaitym niebeśpieczeńſtwom.

Pod twoię obronę uciekamy się,

A Gdzież beśpieczniey, y poufaley po Bogu, uciekać ſię, iako do Ciebie Bogarodzico Panno? u Ciebie obrona nayprędſza, bo Matką ieſteś, u Ciebie obrona naymocnieyſza, bo naywięcey po Bogu władnieſz! Obrona Twoia piekłu ſtraſzna, ludziom przyiemna, y pożyteczna. Nie dufam protekcyom ludzkim, bo odmienne, y omylić mogą: na Twoiey obronie nikt ſię nie za-

wiedzie, kogo Ty pod Twoię weźmiesz protekcyą, ze wszystkich stron beśpieczny iest, by naywiększe nieprzyiacioł szturmy, y całe obozy na niego się oburzyły, serca nie straci. Pod tę tedy Protekcyą y obronę Twoię, garniemy się, y uciekamy wszyscy, pod nią zawsze żyć chcemy, nie ruguy nas ztąd nigdy

Swięta Boża Rodzicielko,

BO tym samym, żeś iest Bożą Rodzicielką; iesteś oraz y Matką naszą, iedneyże z nami natury ile, do człowieczeństwa iest Syn Boży, y my z Janem Tobie oddani, więc y my Twoi synowie.

Ześ iest Matką Bożą, z tego się niewymownie cieszemy, żeś iest Bożą Rodzicielką, niech będzie, błogosławiona Troyca Przenayświętsza, że Ciebie, a nie inszą, za Matkę obrała Synowi Bożemu. Niech będzie błogosławiona Wszechmocność Boska, ktora mogła uczynić Cię Bożą Rodzicielką. Niech będzie błogosławiona mądrość Boska, ktora taki wynalazła sposob, że cię oraz przy nienaruszonym zostawiła Panieństwie. Niech będzie przeklęty ięzyk Nestoryusza, y każdy inny, ktory Ci albo na Macierzyństwie Boskim, albo na Panieństwie bynaymniey uwłoczy.

czy. My z całym Kościołem wyznawamy, że Swiętą ieſteś, że Panną ieſteś, że Bożą Rodzicielką ieſteś. A kiedy tak godną ieſteś, przecięż

Naszemi proźbami nie racz gardzić,

ALe iąkożbyś miała proźbami gardzić? ktora proźby y potrzeby naſze uprzedzaſz, y prędzey częſtokroć, niż prośiemy daieſz, y nie proſzącym dobrze czyniſz. Niewiemy częſtokroć, co za plaga nad nami wiſi, a Ty nas od niey zaſłaniaſz. Smieiemy ſię tam, gdzieby zapłakać trzeba, y niewidziemy dołu przed ſobą, ty nas przeſtrzegaſz, y tam gdzie lepiey kieruieſz. A iakożbyś prozbami miała gardzić, y nie podać ręki, gdy zawołamy, na naymnieyſze ſkwierknienie naſze zaraz ſię wzruſza do miłośierdzia nad nami ſerce Twoie. O Matko iedyna! znamy, y codziennie prawie doświadczamy, że nas Ty ratuieſz

W potrzebach naszych,

KTorych ieſt bez liczby, ktore Ty lepiey znaſz, niżeli my przełożyć możemy, ſkłonnieyſzą ieſteś na poratowanie potrzeb naſzych, niżeli my na branie darow Twoich.

Potrze-

Potrzeba nam łaſki Bożey, bo bez tey każdy człowiek naynieſzczęśliwſzy, więc ią Ty dobroczynna Matko ſtaraniem Twoim w nas zachowuieſz, a gdzie iey nie widziſz, ſkrzętnie około tego chodziſz, iakoby ią wprowadzić. Potrzeba nam ſkruchy, y pokuty za grzechy naſze, Ty ſkłaniaſz ſerca naſze, do ſzczerego wyznania animuieſz. Potrzeba nam w utrapieniu iakim doczeſnym pociechy, potrzeba w oppreſſyach, y ukrzywdzeniu pomocy, naypewnieyſza y nayprędſza od Ciebie; bo kogożeś kiedy bez pociechy zoſtawiła? Y niechże nie tu będzie koniec Macierzyńſkiey Twoiey dobroci,

Ale y od niebeśpieczeństw wszelakich wybaw nas zawsze,

KTorych częſtokroć nie znamy, krewkością, albo ślepotą iaką uníeſieni. Naypierwſze niebeśpieczeńſtwo ieſt grzech, do ktoregośmy zawſze ſkłonni. Więc wybaw nas zawſze z niebeśpieczeńſtwa tego, Panno grzechu żadnego nieznaiąca. Wybaw nas od niebeśpieczeńſtwa nagłey śmierci, ktorey ſię lękamy: aby nas niegotowych nie napadła. Wybaw nas od niebeśpieczeńſtw świata, ktory ginie z marnościami ſwemi, y nas za ſobą chce pociągnąć. Wybaw nas

od

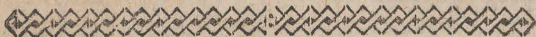
od niebeśpieczeństw czarta, ktory we dnie, y w nocy czuwa na zgubę naszę. Wybaw nas od domowego, y bardzo chytrego nieprzyiaciela, ciała naszego. Wybaw nas od niebeśpieczeństwa utraty zdrowia, sławy y fortuny, wybaw nas od niebeśpieczeństwa pioruna y ognia, ale osobliwie wybaw nas od owego niebeśpieczeństwa, w ktorym ludzie tracą skuteczną pomoc do zbawienia, dobieraiąc miarki w złościach swoich. O dobroczynna Matko! nie trzebać Tobie przekładać niebeśpieczeństw naszych, bo ie Ty lepiey z Nieba widzisz, o to Cię tylko prosiemy, wybaw nas zawsze: niech nie będzie momentu, ktoregobyś o nas zapomnieć miała, strzeż nas iako zrzenicę oka, a żadne nam niebeśpieczeństwo nie zaszkodzi.

Panno chwalebna y błogosławiona:

CHwalebna, bo iedna sama Niepokalanie poczęta, czegoć ze wszystkiey duszy winszuiemy. Chwalebna, bo sama iedna przy tak cudownym Macierzyństwie Panną iesteś nienaruszoną, za co Bogu ze wszytkiego serca dziękuiemy. Chwalebna, bo iedna sama żadnego uczynkowego grzechu nieznaiąca. Chwalebna, boś iedna sama tak

łaski

łaſki Bożey pełna, że iey więcey maſz, niż wſzyſcy oraz błogosławieni. Chwalebna, boś ſama iedna po Chryſtuſie z duſzą y z ciałem do Nieba wzięta, nad wſzyſtkie Anioły wynieſiona, w Niebie, y na ziemi kroluieſz, z czego Pana Boga w Troycy iedynego, y Ciebie błogosławiemy, y ſpodziewamy ſię mocno, że za Twoim Macierzyńſkim ſtaraniem, my chwalebnemi zoſtaniemy, gdy uſłyſzemy owe słowa: Podźcie błogosławieni na odziedziczenie Kroleſtwa wiecznego, Amen.



MODLITWY

PRZED SPOWIEDZIĄ.

AKT SKRUCHY.

1. SWięta Troyco iedyny Boże, Oycze, Synu y Duchu Swięty, wierzę wſzyſtko coś obiawił, mianowicie odpuſzczenie grzechow przez śmierć Jezuſa Odkupiciela naſzego.

2. Boię ſię ſprawiedliwości Twoiey, iednak mam nadzieię w miłosierdziu Twoim, y w zasługach Jezuſa Chryſtuſa, ktory za nas umarł.

3.

3. Miłuię y poważam Cię ſobie nade wſzyſtko, iako źrzodło wſzelakiey ſprawiedliwości, y naywyżſze dobro moie. Pragnę też podobać ſię Tobie ze wſzyſtkiego ſerca, we wſzyſtkich ſprawach moich.

4. Y dlatego brzydzę ſię nade wſzyſtko naybrzydſzemi grzechami moiemi, y żałuię ſerdecznie za nie, ſmucąc ſię, żem Cię Boga nieograniczonego Maieſtatu, nieſkończenie dobrego, ktorego miłuię nade wſzyſtko, kiedykolwiek obraził.

5. Chcę ſię poprawić, y iako ia za łaſką Twoią odpuſzczam wſzyſtkie krzywdy nieprzyiaciołom moim, tak proſzę, abyś był miłościw mnie grzeſznemu, przez dobroć Twoię, przez zaſługi Chryſtuſa Jezuſa, Nayświętſzey Matki Jego, y Wſzyſtkich Swiętych, Amen.

MODLITWA

Do Pana Jezusa.

O! Jednorodzony Synu Boga w Troycy Swiętey iedynego, iako niewypowiedziana Dobroć Twoia, żeś mię po dopuſzczeniu ſię tak wielu grzechow, tak długo cierpliwie znoſił! y luboś innych, chociaż mniey zgrzeſzyli, pokarał śmiercią y przypadkiem, mnie iednak dotąd zdrowo ochraniałeś, po-

zwala-

zwalaiąc mi czaſu do pokuty: izaliż ia, o niewyſławiona dobroci Jezu moy! zarowno tego nie zaſłużyłem był? Tyś mnie ſtworzył z duſzą y z ciałem z niczego, na wyobrażenie Twoie, abym tylko chwały Twoiey godnym ſię ſtał, gdyś mi dał wolny rozum, y wolny rozſądek, abym Cię poznał, y miłował, nadto podobało ſię Tobie, mnie iuż zatraconego nie słowem zbawić, ale ſwą Oſobą, y Krwią właſną odkupić, abym tylko tego wdzięcznym był; a iam ſię nie tylko tego wdzięcznym nie ſtał, alem cię za to grzechami wielkiemi obrażał, y com Ciebie miał miłować, tom ſię od Ciebie był odwrocił, y przybytek Tobie poświęcony, gdzieś Ty ſam miał mięſzkanie, popſowałem, y zplugawiłem. Przetoż teraz uważaiąc tak wielką y niewypowiedzianą dobroć Twoię, muſzę zalać ſię ſerdecznie łzami, y za wſzyſtkie złości moie ciężko żałować, albowiem grzechy moie dawno zaſłużyły na karanie y potępienie, gdyby mnie dobroć Twoia była nie wſpomagała, o ktorą ia y teraz proſzę, abyś mnie według miłoſierdzia przy tey moiey woli łaſką Twoią wſpomogł, gdyż ia z ſiebie nic uczynić nie mogę, tylko za pomocą łaſki Twoiey, abym ſzczerze, y prawdziwie wyznawſzy na

ſię

ſię grzechy, mogł też ſzczerze, y prawdziwie za nie żałować, Amen.

MODLITWA

O odpuszczenie grzechow.

NIe oddalayże mnie proſzę o iedyna ucieczko moia, Jezu nayłaſkawſzy! od ſiebie dla ſprośnych wyſtępkow moich! ale racz wyſłuchać modlitwę moię; albowiem ktoż mnie przyimie, ieżeli Ty mnie opuściſz? gdyżeś Ty ożywienie duſzy moiey, radość, weſele, y zbawienie moie. Ktoż mi da pomoc y ratunek, ieżeli nie Ty? Ponieważ nie ieſt nikt Wſzechmogący, tylko Ty; kto to ſprawi, abym ia dziś odpuſzczenia grzechow doſtąpić y godnym ſię ſtać przybytku Niebieſkiego mogł, ieżeli Ty tego nie uczyniſz? przeto cię ſerdecznie proſzę przez wſzyſtkie boleści, y owę miłość ku nam, ktorey wielkie męki y boleści zatłumić nie mogły, zmiłuy ſię dziś nade mną! tak iakoś ſię zmiłował nad innemi grzeſznikami, y bądz mi dziś, y zawſze przed Bogiem Oycem zaſtępcą, y obroną, Amen.



MOD-

MODLITWA

Prosząc o oświecenia serca.

STworco, y Panie wſzyſtkiego ſtworzenia! oto ia niegodny upadam do nog Przenayświętſzych Maieſtatu Twego, wyznawaiąc to na ſiebie, iż ia byłem, y ieſtem naywiękſzym grzeſznikiem, bom zgrzeſzył przeciwko Tobie, y Aniołom Swiętym Twoim, myślą, mową, y uczynkiem, więcey razy niżli włoſow mieć na głowie mogę, y niżeli piaſku w morzu; przeto też dla tak wielkich zbrodni moich, nie śmiem y oczu moich podnieść ku tobie, ale wiedząc o Twoim miłoſierdziu nieprzebranym, wołać nie przeſtanę: weyrzyi, proſzę na twarz y na zaſſugi Zbawiciela moiego, Syna Twego naymilſzego Jezuſa Chryſtuſa, ktoregoś wſzyſtkim grzeſznikom za przewodnika, y przyczyńcę do ſiebie dał; także na przyczynę Nayświętſzey Panny Maryi Matki iego, Opiekunki naſzey, y wſzyſtkich Swiętych, za ich przyczyną obeydź ſię ze mną łaſkawie, y nie racz mnie karać według grzechow moich: oświeć światłością Twoią wſzyſtkie ciemności ſerca mego, abym mogł to obaczyć wſzyſtko w ſobie, co ieſt przeciwko Tobie, y to wſzyſtko wypowiedzieć y wyznać w miłości z prawdziwą

ſkru-

ſkruchą y żalem na ſiebie, a nie dla boiaźni wiecznego karania, ktoreś źle czyniącym nagotował, Amen.

MODLITWA

Przed samą spowiedzią, do Nayś. Panny M.

O Niepokalana y ſama nayczyſtſza Panno! ieżeli kiedy, tedy teraz proſzę cię, poſpieſz ſię ku ratunkowi memu; niechay dziś pomocy Twoiey doznam, abym za Twoią przyczyną iſkierkę światła darow Ducha Świętego otrzymał, ktorą będąc oświecony, będę mogł w ſercu moim wſzyſtko to obaczyć, cokolwiek Syna Twego obraża, y wyznać na ſiebie przed Namieſtnikiem iego, nic nie taiąc, y nie wſtydząc ſię, aby tylko iemu cześć y chwała, y Aniołom w Niebie pociecha bydź mogła, A.

MODLITWY

Po Spowiedzi.

TEraz Boże y Stworco moy wyznawam, iżeś Ty ieſt naymiłoſierniey ſzy y naydobrotliwſzy, albowiem większey ia częſto od Ciebie dla małego ukrzywdzenia mego pomſty na bliźniego żądałem, aniżeliś Ty mnie przez Namieſtnika Twego za tak wielkie wyſtępki moie, y krzywdę Twoię, po-

kutę do wykonania naznaczył. O! niewypowiedziana dobroci, y łaſkawości! czymże Cię mam za to godnie wychwalić, ponieważ uſta moie, iako też wſzyſtkie zmyſły nie ſą godne, ale iż wiem, że Ty nie patrzyſz na wielkość y zacność podarunku, tylko na affekt ſerdeczny, ktorym ſię kontentuieſz, przetoż Ci ſię oświadczam tu teraz przed Tobą, iż ia z weſelem tę naznaczoną mnie pokutę przyimuię, y onę wypełnić, nie dla otrzymania Kroleſtwa Niebieſkiego, ani też dla boiaźni ognia piekielnego, ale dla Ciebie miłości moia, wykonać pragnę, Amen.

MODLITWA II.

Y Prawdaż to, o moy Boże! że z zbrodnia, ktorym nie dawno byłem, ſtałem ſię widokiem oczu Twoich, iż nań przecię patrzyć mogą? Jeden akt upokorzenia mogłże mi tę łaſkę wyiednać, ktorąbym krwią moią wſzyſtką nie doſyć opłacił? Twoiey to ia, nayukochańſzy moy Jezu! Twoiey krwi naydrożſzey, ktorąś przelał dla miłości moiey, to tak znakomite Dobrodzieyſtwo przypiſuię. Jakże ſię ſtan moy odmienił! Niewidziałem dotąd, tylko piekło pod nogami memi otwarte, teraz gdziekolwiek oczy moie ſkieruię, ſamo tylko miłoſierdzie Twoie oglądam: y ſłuſzne widzę przyczyny na-

dziei

dziei. Atoli Panie, łaſka Twoia w tymże ſamym czaſie podaie mi nowe pobudki żalu, y zawſtydzenia; mogęż widzieć Boga rozgniewanego, z taką łaſkawością do mnie ſię wracaiącego, a nie wzbudzić we mnie nowego żalu, żem go tak okrutnie obraził? Mogęż patrzyć na to wſzyſtko, co dla mnie uczynił, a nie zapłonąć ſię wſtydem z ſzczupłości tego, com dla niego uczynił? Już tedy zabieram ſię, o moy Boże, z pomocą łaſki Twoiey, odmienić życia mego ſprawy, y wſzyſtkie moie wyſtępki cnotami przeciwnemi nadgrodzić. Grzeſzyć iuż odtąd nie będę więcey, owſzem przyłożę ſtarania do poprawy życia, y do polepſzenia poſtępkow moich. Uciechy ciężkiego karania godne! ktoreście mię ułudziły, okazye nieſzczęśliwe! w ktorych zuchwałość moia ſtarła ſię z niewinnością moią; zyſku podły, ktoremum nazbyt, y niewolniczym prawie hołdował ſpoſobem, iuż ſię was wyrzekam, a wyrzekam na zawſze. Odpuſzczenie, ktorem dopiero otrzymał, zupełney po mnie dopomina ſię wdzięczności, całego mnie mieć chce, całego wyciąga. O iakbym był ſzczęśliwy, Zbawicielu! gdybym iak Piotr Swięty, mogł Ci mowić w ſtraży, y czuyności ſerca mego, głoſem łez pokutnych, że Cię kocham!

ſzczę-

ſzczęśliwſzy nierownie, gdybym iak on, mogł Ci toż mowić głosem krwie moiey, dla miłości Twoiey do ſzczętu wylaney, A.

PRZYGOTOWANIE SIĘ
DO KOMMUNII S.

Akt Wiary.

STawam przed Tobą, nieomylna prawdo Boże! moy z wyznaniem, że Cię prawdziwie y rzetelnie obecnego w tym Sakramencie bydź wierzę, y to potwierdzić, gdyby tego była potrzeba, właſnym pragnę życiem.

Akt żalu y nadziei.

UWażaiąc nieograniczoność Maieſtatu Twego Panie, y Boże moy, nie śmiałbym przyſtąpić do Ciebie nędzny grzeſznik, znaiąc wielkość zbrodni moich; lecz miłoſierdzie Twoie y łaſkawośc w przyięciu grzeſznikow, poufały mi przyſtęp czyni, przy ktorym zbliżeniu ſię do Nog Twoich Nayświętſzych, żałuię za zbrodnie moie dla ſamey Miłości Twoiey Boże, a lubo mam nadzieię, że mi ſą odpuſzczone, iednak popełnienia onych opłakiwać nigdy nie przeſtanę, y więcey ſię do nich nie wracać przyrzekam.

UWAGA NA TE SŁOWA:

Panie nie iestem godzien.

NIe ieſtem godzien Boże moy, że mię ziemia noſi, dla grzechow moich, a iakoż Ty do tak złego przyidzieſz! Nie ieſtem godzien miłościwy Jezu tego powietrza, ktorym żyię, a iakoż Ty maſz bydź pokarmem moim!

Nie ieſtem godzień miłościwy Jezu oczu moich podnieść na Ciebie, a iakoż ſię z Tobą mam iednoczyć!

Nie ieſtem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyſzedł, bo Ty ieſteś pięknością nieſtworzoną, a ia brzydſzy niż diabeł, bom więcey y cięży zgrzeſzył niż diabeł. Ty ieſteś ſzczera dobroć, a ia tey dobroci nie-przyiacielem.

Nie ieſtem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyſzedł, bo Ty ieſteś dawca żywota, a ia rozboynik Twoy, y właſney duſzy moiey.

Nie ieſtem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyſzedł, bo Ty ieſteś mądrością przedwieczną, a ia głupi, ponieważ Ciebie y łaſki Twoiey ſzanować nie umiem.

Nie ieſtem godzien miłościwy Jezu, abyś do mnie przyſzedł, bo Ty ieſteś ogniem miłości, a ia iako woda na wſzy-

ſtko złe wylany; Ty przecię mowiſz, Ja przyidę do ciebie.

To przyidzieſz Przedwieczne ſłowo, na ten ięzyk zły, na ten inſtrument tak wielu grzechow? przyidę, abym go poświęcił y chwały moiey nauczył. To przyidzieſz niebieſka perło do gnoiu? przyidę, abyś mnie poznał, y lepiey ſzacować umiał.

To przyidzieſz Baranku Boży na zęby wilcze? przyidę, bo cię tak miłuię, żebym cię we mnie ſamego rad przemienił.

To przyidzieſz Boże nieograniczony do więzienia? przyidę, abym cię do wolności ſynow Bożych zachęcił.

O przyidźże iuż, przyidź miłości moia niezmierna! boć widzę, niemaſz końca y miary dobroci Twoiey: Matko Boża day mi teraz ſerce Twoie, Swięci wſzyſcy wybrani, daycie mi wſzyſtkie pragnienia waſze, ale to ieſzcze mało, daycie mi wſzyſcy potępieńcy, wſzyſtkę, ktorą macie ku Bogu nienawiść, a ia przemienię ią w miłość ſeraficzną! daycie mi wſzyſtkie nierozumne rzeczy ſwoie ieſteſtwo, rożność, odmiany, zabawy, a ia z tego wſzyſtkiego uczynię ſerca miłością Bożą pałaiące, tak żeby każde po tyſiąc kroć bardziey, a bardziey na każdy moment miłością Bożą gorzało, y taką

miło-

miłością teraz pragnę przyiąć Ciebie Boże moy w Sakramencie utaiony, Boże świadku ſerca mego, teraz y na wieki wiekow, A.

PO KOMMUNII

Y Tyżeś to Sędzią moy? do ktorego tak okropny zdawał mi ſię przyſtęp, tak łaſkawym ſię ſtałeś, żeś nie tylko winę mi odpuścił, ale ieſzcze y ſiebie ſamemego dał. O ktożby Cię tak dobrotliwego Pana nie kochał? lecz ah! nie doſyć mi na iednym ſercu, radbym teraz wſzyſtkie zgromadził, y temi Cię gorącą y nigdy niewygaſłą kochał miłością, radbym wſzyſtkie wole zapalił y zachęcił do ſłużenia Tobie Boże y dziękczynienia za tak wielki wynalazek miłości Twoiey ku nam.

Akt dziękczynienia.

DZiękuię pokornie nieſkończoney Dobroci Twoiey Panie Boże moy, żeś mię zaſilił pokarmem Ciała y Krwie Twoiey nayświętſzey, y uleczył tak ciężko ſchorzałą Duſzę moią. Niechże Ci za to całe Niebo y cała ziemia wieczną wraz ze mną oddaią chwałę. Proſzę przytym Ciebie nay-

doſkonalſzego Lekarza mego, umocniy tak duſzę moię, aby w żadną ſłabość nigdy a nigdy nie wpadła.

Wzbudzenie samego siebie do pokory.

BŁogoſław y wychwalay dziś weſpoł ze mną duſzo moia Pana, iż weyźrzał na pokorę ſługi ſwoiego: coż albowiem ieſt człowiek, o ktorym Bog tak bardzo myśli, aby go mogł ſobie pozyſkać! ieſzcze byś ſię duſzo moia chlubić mogła, gdybyśmy świętemi, albo w cnotach iakich doſkonałemi byli, ale będąc grzeſzni nad grzeſznikami, nie maiący żadney cnoty pobożności w ſobie, mamy ſię Bogu podobać? dziwna mi to, o moy kochany Jezu! iż zakochałeś ſię we mnie tak bardzo, a nie miałeś w kim: bo czy to nie wielka miłość, kiedyś ſię nie brzydził wniść do tak nędznego y zeſzpeconego grzechami ſerca mego! Izalibyś ſię Ty nie mogł obeyść beze mnie, chociażbyś był nigdy o mnie nie pomyślił, wſzakże to ia o łaſkę Twoię ſtarać ſię powinienem, a przecięm ia tego tak długo zaniedbywał. O dobroci nigdy nieſkończona! teraz znam y wierzę, żeś to z miłości mnie uczynił, iżeś do mnie niegodnego wſzedł, albowiem nie oglądałeś ſię na to, iż wiele niewczaſow

ſow y trudow we mnie znayduieſz, tylko abyś mnie zbawił: wyznawam to, że nie dla zasług moich, ale abyś słowo Twoie uczynkiem wykonał: oto przyszedłem nie grzesznych sądzić, ale zbawić, ktorzy byli przez grzech poginęli, Amen.

LITANIA

O NAYSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon,
Kirye eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wysłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuy ſię:
Duchu Swięty Boże, zmiłuy ſię nad nami.
Swięta Troyco iedyny Boże, zmiłuy ſię nad:
Chlebie żywy, ktoryś z Nieba zſtąpił,
Zmiłuy ſię nad nami.
Boże utaiony y Zbawicielu, zmiłuy ſię nad:
Zboże wybranych, zmiłuy ſię nad nami.
Wino rodzące Panny, zmiłuy ſię nad nami.
Chlebie tłuſty y roſkoſzny Krolow, zmiłuy:
Sprawiedliwa y czyſta Ofiaro, zmiłuy ſię:
Pokarmie Aniołow, zmiłuy ſię nad nami.
Manno ſkryta, zmiłuy ſię nad nami.

Pamią-

Pamiątko cudownych ſpraw Boſkich,
Chlebie nadiſtotny,
Słowo Wcielone mięſzkaiące między nami,
Hoſtya Swięta,
Kielichu błogoſławiony,
Taiemnico Wiary,
Wyſoki y czci godny Sakramencie,
Ofiaro nad wſzyſtko Nayświętſza,
Prawdziwa błagalnio za żywych y umarłych,
Niebieſkie nayprzednieyſze lekarſtwo, ktorym ſię od grzechow leczemy,
Z zadumieniem cudo nad cudami,
Nayświętſze Męki Pańſkiey wſpomnienie,
Pamięci oſobliwa Boſkiey miłości,
Obfitość Boſkiey hoyności,
Nayświętſza y naywſpaniałſza Taiemnico,
Lekarſtwo nieśmiertelności,
Straſzny y ożywiaiący Sakramencie,
Chlebie wſzechmocnością Słowa Ciałem ſię ſtaiący,
Bezkrwawa Ofiaro,
Pokarmie y Godowniku,
Nayſłodſzy bankiecie, przy ktorym obecni Aniołowie ſłużą,
Sakramencie pobożności,

Zmiłuy ſię nad nami.

Zmiłuy ſię nad nami.

Obo-

Obowiązku miłości,
Ofiaruiący y Ofiaro,
Duchowna ſłodyczy w własnym Zrzo-
dle ſkoſztowana,
Pośiłku Duſz Swiętych,
Na drogę opatrzenie w Panu Bogu
umieraiących,
Zaſtawo przyſzłey chwały,

Zmiłuy ſię nad nam:

Bądź miłościw, Przepuść nam Panie.
Bądź miłościw, Wyſłuchay nas Panie.
Od niegodnego pożywania Ciała y Krwie
Twoiey, Wybaw nas Panie.
Od pożądliwości ciała, Wybaw nas Panie.
Od pożądliwośei oczu, Wybaw nas Panie.
Od pychy żywota, Wybaw nas Panie.
Od wſzelkiey grzechow okazyi, Wybaw nas:
Przez owo pragnienie, ktorymeś tę Paſchę
z Uczniami ieść pragnął, Wybaw nas P.
Przez wielką pokorę, z ktorą Uczniom ob-
mywałeś nogi, Wybaw nas Panie.
Przez wielką miłość, z ktorą ten Boſki Sa-
krament poſtanowiłeś, Wybaw nas Panie.
Przez Krew Twoię naydroższą, ktorąś nam
na Ołtarzu zoſtawił, Wybaw nas Panie.
Przez pięć Ran Ciała Twego, ktoreś dla
nas poniosł, Wybaw nas Panie.
My grzeſzni Ciebie proſięmy, Wyſłuchay
nas Panie.
Abyś w nas Wiarę, czyſtość, y Nabożeń-
ſtwo

ſtwo ku temu cudownemu Sakramentowi pomnażać y zachować raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Abyś nas do częſtey Kommunii przez prawdziwą Spowiedź doprowadzić raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Abyś nas od odſzczepieńſtwa, niedowiarſtwa y ślepoty ſerca zachować raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Abyś Nayświętſzego Sakramentu tego koſztownych y Niebieſkich pożytkow nam udzielić raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Abyś nas umieraiących na drogę ſzczęśliwey wieczności poſilić raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Synu Boży, Ciebie proſiemy Wyſłuchay nas:
Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata, Przepuść nam Panie.
Baranku Boży, &c. Wyſłuchay nas Panie.
Baranku Boży &c. Zmiłuy ſię nad nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon,
Kirye eleyſon. *Oycze nasz &c.*

Modlmy się.

BOże, ktoryś nam w Nayświętſzym Sakramencie pamiątkę męki Twoiey zoſtawił, proſiemy Cię, ktorzy tę Teiemnicę w uſzanowaniu mamy, Ciała y Krwie Twoiey zażywa-

żywamy, śmierć y mękę Twoię rozpamiętywamy, abyśmy wiecznego błogosławieństwa Twego łaskę otrzymać mogli: ktory żyiesz y kroluiesz z Bogiem Oycem, y Duchem Swiętym na wieki wiekow, Amen.

❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋❋

ROZMYŚLANIE
MĘKI PAŃSKIEY

W każdą Niedzielę Postną po Południu.

GOrżkie żale przybywaycie,
Serca nasze przenikaycie, (powtorzyć)
Rozpłyńcie się me zrzenice,
Toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewaią,
Załobą się pokrywaią
Płacząc rzewno Aniołowie,
A ktoż żałość ich wypowie?
Opoki się twarde kraią,
Z grobu umarli powstaią.
Co się pytam, coż się dzieie?
Wszystko stworzenie truchleie
Boleść Matki Chrystusowey
Zal przeplata bez wymowy.

Uderz

Uderz Jezu bez odwłoki
W twarde ſerc naſzych opoki.
Jezu moy we krwi Ran Twoich
Obmyi duſzę z grzechow moich,
Upał ſerca mego chłodzę,
Gdy w przepaść męki twey wchodzę.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Intencya.

ZA pomocą łaſki Bożey, pobudziwſzy ſię do żalu ſerdecznego za grzechy naſze, rozmyślanie ninieyſze gorżkiey Męki Pana Jezuſa Chryſtuſa, Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Oycu Niebieſkiemu, na cześć y na chwałę Jego Boſkiego Maieſtatu, pokornie dziękuiąc za tak wielką, a nigdy niepoiętą miłość ku Narodowi Ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna ſwego Jednorodzonego, aby był w przyiętey od ſiebie ludzkiey naturze, na doſyć uczynienie Boſkiey ſprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał, y śmierć podiął Krzyżową. Tudzież na większe uſzanowanie Przenaydrożſzey Maryi Panny, tegoż Syna Bożego Matki Boleſney; także na uczczenie Swię-

Swiętych Pańskich. A nayprzod w następuiącey pierwszey części będziemy rozważać, co Pan Jezus ucierpiał od Modlitwy w Ogroycu, aż do niesłusznego u Sądu oskarżenia, ktore to zniewagi y zelżywości temuż Panu, za nas boleiącemu ofiarować będziemy, za Kościoł S. Katolicki Rzymski, y podwyższenie Jego, za Naywyższego Biskupa Oyca S. z całym Duchowieństwem, mianowicie zaś za Pasterza mieysca tego, także za potłumienie nieprzyiacioł Krzyża Chrystusowego y wszystkich kacermistrzow, Heretykow, y odszczepieńcow wykorzenienie.

HYMN.

ZAl duszę trapi, serce boleść czuie,
Gdy Słodki Jezus na śmierć się gotuie.
Klęcząc w Ogroycu, gdy krwawy pot leie,
Me serce mdleie.
Więźnia miłości powrozmi krępuie
Zołnierz okrutny, Uczeń zły całuie,
W tym Jezus łzami, gdy się miłość stapia,
Jagody skrapia.
Biie, popycha, żyd nieposkromiony,
Nielitościwie z tey y z owey strony,
Za włosy targa, znosi w cierpliwości
Krol z wysokości.
Zsiniałe przedtym krwią zachodzą usta,
Gdy zbroyną żołnierz rękawicą chlusta

Wnet

Wnet ſię zmieniło w płaczliwe wzdychanie,
Serca kochanie.
Oby ſię ſerce me we łzy ztopiło,
Że cię moy Jezu ſprośnie obraziło,
Zal mi, ah żal mi ciężkich moich złości,
Dla Twey miłości.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezuſem ſerdecznie boleiącey.

JEzu na zabicię okrutne,
Cichy Baranku od żydow ſzukany,
Jezu moy kochany.
Jezu za trzydzieści ſrebrnikow
Od niewdzięcznego Judaſza przedany,
Jezu moy kochany.
Jezu, w ciężkim ſmutku żałości
Tęſkliwą śmierci boiaźnią ſtroſkany,
Jezu moy kochany.
Jezu na Modlitwie w Ogroycu
We mdłości krwawym potem zalany,
Jezu moy kochany.
Jezu całowaniem zdradliwym
Od niewſtydliwego ucznia wydany,
Jezu moy kochany.
Jezu, powrozami grubemi
Od ſwawolnego żołnierzą związany,
Jezu moy kochany.

Jezu, od pospolstwa zelżywie
U sądu Annaszowego naygrawany,
Jezu moy kochany.
Jezu, przez ulicę sromotnie
Do Kaifasza za włosy targany,
Jezu moy kochany.
Jezu od Malchusa srogiego
Zbroyną rękawicą policzkowany,
Jezu moy kochany.
Jezu od fałszywych dwu świadkow
Za zwodziciela niesłusznie udany,
Jezu moy kochany.

Bądź pozdrowiony, Bądź pochwalony,
Dla nas zelżony, Y pohańbiony,
Bądź uwielbiony, Bądź wysławiony.
Boże nieskończony.

SMUTNA ROZMOWA

Z żałosną Matką nad Synem swoim ubolewaiącą.

AH ia Matka iak żałosna,
Boleść mię ściska nieznośna,
Miecz me serce przenika.
Czemuż Matko ukochana,
Ciężko na sercu stroskana,
Czemu wszystka truchleiesz?

Co

Co mię pytaſz? wſzyſtkam w mdłości,
Mowić nie mogę z żałości,
Krew me ſerce zalewa.
Powiedz mi o Pano moia
Czemu blednieie twarz Twoia,
Czemu gorżkie łzy leieſz?
Widzę me ſerca kochanie
Jezuſa w Ogroycu zlanie
Potu krwawym potokiem.
O Matko źrzodło miłości,
Niech czuię gwałt twey żałości
Dozwol mi z ſobą płakać.

CZĘŚĆ DRUGA.

W Drugiey Części rozmyślania Męki Pańſkiey, będziemy rozważać, co ucierpiał Pan Jezus, od nieſłuſznego u Sądu oſkarżenia, aż do okrutnego cierniem koronowania. Te zaś Rany, zniewagi y zelżywości, temuż Jezuſowi cierpiącemu ofiarować będziemy, za całe Chrześciańſtwo, na uproſzenie pokoiu y zgody między Pany Chrześciańſkiemi, a oſobliwie za Naywyżſzego Monarchę Korony naſzey, ze wſzyſtkiemi Senatorami, Rycerſtwem y całą Rzeczą poſpolitą; upraſzaiąc ſobie o odpuſzczanie grzechow, y

karania

karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia y woyny.

HYMN.

PRzypatrz śię duszo, iak cię Bog miłuie,
Jako dla Ciebie sobie niefolguie,
Przecięż go bardziey, niż żydowska dręczy,
Złość twoia męczy.
Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek, z kontemptu wielkiego
Przez białą Szatę, ktorą iest odziany,
Głupi nazwany.
Za moie złości grzbiet srodze biczuią,
Podźcież nieczyści! oto wam gotuią
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody,
Zdroy zywey wody.
Pycha światowa niechay co chce wroży,
Co na swe skronie wiie wieniec z roży,
W szarłat na pośmiech, cierniem Krol zraniony,
Jest ozdobiony.
Oby się serce we łzy rozpływało,
Ze Cię moy Jezu sprośnie obrażało,
Zal mi, ah! żal mi, cięż kich moich złości,
Dla Twey miłości.

LAMENT

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezuſem.

JEzu od żydoſtwa niewinnie,
Jako łotr, godzien śmierci obwołany,
Jezu moy kochany.
Jezu od złośliwych mordercow
Po ślicżney Twarzy tak ſprośnie zeplwany,
Jezu moy kochany.
Jezu pod przyſięgą od Piotra
Po trzykroć z boiaźni zaprzany,
Jezu moy kochany.
Jezu od okrutnych oprawcow
Na ſąd Piłata iak zboyca ſzarpany,
Jezu moy kochany.
Jezu od Heroda y Dworzan,
Krolu chwały, zelżywie wyśmiany,
Jezu moy kochany.
Jezu w białą ſzatę ſzyderſko
Na więkſzy pośmiech y hańbę ubrany,
Jezu moy kochany.
Jezu u kamiennego ſłupa
Niemiłoſiernie biczmi uſmagany,
Jezu moy kochany.
Jezu aż do mozgu przez czaſzkę
Ciernia kolcami ukoronowany,
Jezu moy kochany.
Jezu z naygrawania od żydow

Na pośmiewisko purpurą odziany ;
Jezu moy kochany.
Jezu w głowę trzciną ubity ,
Krolu boleści klęcząc naygrawany ,
Jezu moy kochany.

Bądź pozdrowiony ; Bądź pochwalony ,
Dla nas zelżony , Wszystek skrwawiony
Bądź uwielbiony , Bądź wysławiony ,
Boże nieskończony.

ROZMOWA DUSZY

Z Matką Bolesną.

AH ! widzę Syna moiego ;
Przy słupie obnażonego,
Rozgami usieczonego.
Swięta Panuo dopuść na mię,
Niech Ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyryte.
Widząc ah ! iako mizernie
Ostre Głowę rani ciernie ;
Dusza moia ustaie.
O Marya ! Syna Twego
Ostrym cierniem zranionego ;
Podzielże ze mną mękę.
Obym ia, Matka strapiona,
Mogła na swoie ramiona
Złożyć Krzyż Twoy Synu moy.

Proſzę o Panno iedyna!
Bez przeſtanku Twego Syna
Niechay z Tobą krzyż noſzę.

CZĘŚĆ TRZECIA.

NAkoniec w tey oſtatniey Części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania ſwego, aż do ciężkiego na Krzyżu ſkonania. Y te plagi iego, bluźnierſtwa, zelżywości y zniewagi; wſzyſtkie przy tym męki inſtrumenta, Bogu Oycu Niebieſkiemu reprezentować y ofiarować będziemy, za Fundatorow y Dobrodzieiow, za wſzyſtkich ſpołem wiernych, tak żywych, iako y zmarłych; tudzież za grzeſznikow zatwardziałych, tych oſobliwie, ktorzy w złym nieczyſtości nałogu, albo piiańſtwie zoſtaią, aby ich ſerca do pokuty y prawdziwey życia poprawy wzbudził Męką ſwoią Zbawiciel naſz. Naoſtatek za wſzyſtkie Duſze w czyſcu zoſtaiące, aby im tenże naylitościwſzy Jezus krwią ſwoią przenaydrożſzą ogień zagaſić, a nam wſzyſtkim w godzinę śmierci żal ſkruchy ſerdeczney za grzechy, ſzczęśliwe w łaſce Boſkiey dokończenie, u Oyca ſwego Nayłaſkawſzego wyiednać raczył.

HYMN

HYMN.

DUſzo oziębła! czemuż nie goreieſz,
Serce me czemu wſzyſtko nie topnieieſz,
Toczy twoy Jezus z ogniſtey miłości,
Krew w obfitości.
Ogień miłości gdy go tak rozpala,
Szkaradne drzewo na ramiona zwala,
Zemdlony Jezus pod krzyżowym klęka
Ciężarem, ſtęka.
Okrutnym katom poſłuſznym ſię ſtaie;
Na krzyż ſromotny ochotnie podaie
Ręce y nogi, ludzkiego plemienia
Sprawca zbawienia.
O ſłodkie drzewo! ſpuśćże nam iuż ciało,
Aby na tobie dłużey nie wiſiało,
My go uczciwie w grobie położemy,
Płacz uczyniemy.
Oby ſię Serce we łzy rozpływało,
Ze cię moy Jezu ſprośnie obrażało,
Zal mi, ah! żal mi, ciężkich moich złości,
Dla twey miłości.
Niechżeć moy Jezu cześć będzie w wie-
czności,
Za twe obelgi, Mękę, zelżywości,
Ktoreś ochotnie, Syn Boga iedyny,
Cierpiał bez winy.

LAMENT DUSZY

Nad cierpiącym Jezuſem.

JEzu! od poſpolſtwa niezbożnie
Jako złoczyńca z łotry porownany,
Jezu moy kochany.
Jezu od Piłata nieſłuſznie
Na ſzubieniczną śmierć dekretowany,
Jezu moy kochany.
Jezu ſrogim krzyża ciężarem
Na Kalwaryiſką gòrę zmordowany,
Jezu moy kochany.
Jezu do ſromotnego drzewa
Przytępionemi gwoździmi przykowany,
Jezu moy kochany.
Jezu iawnie wpośrzod dwu łotrow
Zelżywie od żydow ukrzyżowany,
Jezu moy kochany.
Jezu od ſtoiących około,
Y przemiiaiących z hańbą urągany,
Jezu moy kochany.
Jezu bluźnierſtwami od złego
Wſpoł wiſzącego łotra nagabany,
Jezu moy kochany.
Jezu gorzką żołcią y octem,
Wołaiąc pragnę, w mdłości napawany,
Jezu moy kochany.
Jezu w ręce Oyca ſwoiego

Du-

Ducha oddawſzy, zamordowany,
Jezu moy kochany.
Jezu od Jozefa uczciwie,
Y Nikodema, w grobie pochowany,
Jezu moy kochany.

Bądź pozdrowiony, Bądź pochwalony,
Dla nas zmęczony, Y krwią zbroczony,
Bądź uwielbiony; Bądź wyſławiony
Boże nieſkończony.

ROZMOWA DUSZY

Z Matką Boleſną.

AH! mnie Matce Boleściwey,
Pod krzyżem ſtoiąc ſmutliwey,
Serce żałość przeymuie.
O Matko! niechay prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie.
Jużci, iuż moie kochanie,
Gotuie ſię na ſkonanie,
Toć y ia z nim umieram.
Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,
Dzielić ſię z Twoią Oſobą
Smiercią Syna Twiego!
Zamknął ſłodką Jezus mowę,
W tym ku ziemi ſkłania głowę,
Już żegna Matkę ſwoię.

Marya! niech gorzką noſzę
Smierć, krzyż, Rany iego, proſzę,
Niech ſerdecznie rozważam.

Potym śpiewać po trzykroć.

Ktoryś dla nas cierpiał Rany,
Jezu Chryſte, zmiłuy ſię nad nami.

Po kazaniu śpiewa ſię do Ukrzyżowanego Pana Jezuſa Pieśń.

WIſi na krzyżu Pan Stworca Nieba,
Płakać za grzechy Człowiecze trzeba.
Ah! ah! na krzyżu umiera
Jezus oczy ſwe zawiera.
Nayświętſze członki y wſzyſtko ciało,
Okrutnie zbite na krzyżu wiſiało
Ah! ah! dla ciebie człowiecze,
Z boku krew Jezuſa ciecze.
Oſtrą koroną ſkronie zranione,
Język zapiekły, uſta ſpragnione,
Ah! ah! dla moiey ſwawoli,
Jezus umiera y boli.
Woła y kona, łzy z oczu leie,
Pod krzyżem Matka boleſna truchleie,
Ah! ah! ſproſne złości moie,
Sprawiłýc te niepokoie.
Więc ſię poprawię, Ty łaſki doday,
Zycia Swiętego ſpoſob mi poday,
Ah! ah! tu kres złości moich
Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutował,
Y za me grzechy ſerdecznie żałował,
Ah! ah! zmiłuy ſię nade mną,
Uczyń miłoſierdzie ze mną.
Rozbrat obłudny światu wypowiadam,
Grzechow ſię moich ſzczerze wyſpowiadam,
Ah! ah! ſerdecznie załuię,
Bo Cię Boże moy miłuię, Amen.

PIEŚŃ

O PANU JEZUSIE.

I.

AH moy Jezu! kiedyś klęczał w Ogroycu zekrwawiony,
Gdy Cię Anioł w ſmutku cieſzył, ztąd był świat pocieſzony,
Przyidź moy Jezu, przyidź moy Jezu, przyidź moy Jezu, pocieſz mię, bo Cię kocham ſerdecznie.

II.

Ah moy Jezu! iakżeś ſrodze do ſłupa przywiązany!
Za zbyt ciężkie grzechy moie, okrutnieś biczowany,
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz mię, bo Cię kocham ſerdecznie.

III.

III.

Ah moy Jezu! co za boleść cierpisz w o-
ſtrey Koronie,
Ktora będąc z głogu, z ciernia, rani Twe
Swięte ſkronie.
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz mię, bo
Cię kocham ſerdecznie.

IV.

Wychodziſz moy drogi Jezu! na gòrę Kal-
waryiſką,
Trzykroć pod ciężarem Krzyża upadaſz bar-
dzo ciężko.
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz mię, bo
Cię kocham ſerdecznie.

V.

Na Krzyżu rozpięty Jezu! w Boku Twoie-
go Ranie
Składam moie nieprawości, nię racz pamię-
tać na nie.
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz mię, bo
Cię kocham ſerdecznie.

VI.

A gdy moy nayſłodſzy Jezus z mąk na Krzy-
żu umiera.
Daie Ducha Bogu w ręce, grzeſznym Nie-
bo otwiera.

Przyidź

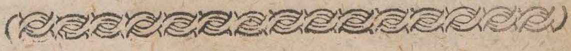
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz, mię bo Cię kocham ſerdecznie.

VII.

Ah moy Jezu! gdy czas przyidzie, że umierać potrzeba,
Wſpomniy na Twą gorzką mękę, niezawieray mi Nieba.
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz mię, bo Cię kocham ſerdecznie.

VIII.

Ah moy Jezu! gdy po śmierci, przed ſądem Twym ſtaniemy,
Niepamiętay naſzych złości, bo wſzyſcy poginiemy.
Przyidź moy Jezu, &c. pocieſz mię, bo Cię kocham ſerdecznie, Amen.



LITANIA
O WSZYSTKICH SWIĘTYCH.

KIrye eleyſon, Chryſte eleyſon, Kirye eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuy ſię.
Du-

Duchu Swięty Boże, zmiłuy śię nad nami.
Swięta Troyco iedyny Boże, zmiłuy śię nad:
Swięta Marya, Modl śię za nami.
Swięta Boża Rodzicielko, Modl śię za nami.
Swięta Panno nad Pannami, Modl śię za na:
Swięty Michale, Modl śię za nami.
Swięty Gabryelu, Modl śię za nami.
Swięty Rafale, Modl śię za nami.
Wszyscy Swięci Aniołowie y Archaniołowie, Modlcie śię za nami.
Wszyscy Swięci Niebiescy Duchowie, Modlcie śię za nami.
Swięty Janie Chrzcicielu, Modl śię za na:
Swięty Jozefie, Modl śię za nami.
Wszyscy Swięci Patryarchowie y Prorocy, Modlcie śię za nami.
Swięty Pietrze,
Swięty Pawle,
Swięty Jędrzeiu,
Swięty Jakubie,
Swięty Janie,
Swięty Tomaszu,
Swięty Jakubie,
Swięty Filipie,
Swięty Bartłomieiu,
Swięty Mateuszu,
Swięty Szymonie,
Swięty Tadeuszu,

Modl śię za nami.

Swię-

Swięty Macieiu,
Swięty Barnabo,
Swięty Łukaſzu,
Swięty Marku,
Modl:

Wſzyscy Swięci Apoſtołowie y Ewangeli-
ſtowie, Modlcie ſię za nami.
Wſzyſcy Swięci Uczniowie Pańſcy, Modl:
Wſzyſcy Swięci niewinni Młodziankowie,
Modlcie ſię za nami.

Swięty Szczepanie,
Swięty Wawrzyńcze,
Swięty Wincenty,
Swięty Woyciechu,
Swięty Staniſławie,
Swięty Wacławie,
Swięty Floryanie,
Modl ſię za nami.

Swięci Fabianie y Sebaſtyanie, Modlcie:
Swięci Janie y Pawle, Modlcie ſię za nami.
Swięci Koſma y Damianie, Modlcie ſię za:
Swięci Gerwazy y Protazy, Modlcie ſię za-
Wſzyſcy Swięci Męczennicy, Modlcie ſię:

Swięty Sylweſtrze,
Swięty Grzegorzu,
Swięty Ambroży,
Swięty Auguſtynie,
Swięty Hieronimie,
Swięty Marcinie,
Swięty Mikołaiu,
Modl ſię za nami.

Wſzy-

Wſzyſcy Swięci Biſkupi y Wyznawcy, Modlcie ſię za nami.
Wſzyſcy Swięci Doktorowie, Modlcie ſię:
Swięty Benedykcie,
Swięty Antoni,
Swięty Bernardzie,
Swięty Dominiku,
Swięty Franciſzku,
Swięty Jacku,

Modl ſię za na:

Wſzyſcy Swięci Zakonnicy y Puſtelnicy, Modlcie ſię za nami.
Wſzyſcy Swięci Kapłani y Lewitowie, Modlcie ſię za nami.
Swięta Anno,
Swięta Marya Magdaleno,
Swięta Agato,
Swięta Łucya,
Swięta Agnieſzko,
Swięta Doroto,
Swięta Cecylia,
Swięta Katarzyno,
Swięta Małgorzato,
Swięta Anaſtazya,
Swięta Barbaro,
Swięta Zofia,
Swięta Rozalia,
Swięta Urſzulo z Towarzyſzkami,
Swięta Jadwigo,
Swięta Elżbieto, Modl ſię za nami.

Modl ſię za nami.

Wſzyſtkie Swięte Panny y Wdowy, Modlc:

Wſzyſcy

Wſzyſcy Swięci y Swięte Boże, Przyczyńcie ſię za nami.
Bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, Wyſłuchay nas Panie.
Od wſzego złego Wybaw nas Panie.
Od grzechu każdego, Wybaw nas Panie.
Od gniewu Twego, Wybaw nas Panie.
Od powietrza, głodu, ognia, y woyny, Wybaw nas Panie.
Od nagłey y nieſpodziewaney śmierci, Wybaw nas Panie.
Od ſideł ſzatańſkich, Wybaw nas Panie.
Od gniewu, nienawiści, y wſzelkiey złey woli, Wybaw nas Panie.
Od ducha nieczyſtego, Wybaw nas Panie.
Od piorunow y gwałtowney niepogody, Wybaw nas Panie.
Od potępienia wiekuiſtego, Wybaw nas P.
Przez Taiemnicę Swiętego Wcielenia Twego, Wybaw nas Panie.
Przez przyiście Twoie, Wybaw nas Panie.
Przez Narodzenie Twoie, Wybaw nas Pa:
Przez Chrzeſt, y Swięty Poſt Twoy, Wyb:
Przez Krzyż, y Mękę Twoię, Wybaw n:
Przez śmierć y pogrzeb Twoy, Wybaw nas:
Przez Swięte Zmartwychwſtanie Twoie, Wybaw nas Panie.
Przez cudowne Wniebowſtąpienie Twoie, Wybaw nas Panie.

Przez

Przez Ducha Swiętego Pocieſzyciela zeſſanie, Wybaw nas Panie.
W dzień ſądu Twego, Wybaw nas Panie.
My grzeſzni wołamy, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Wyſſu:
Abyś karanie od nas oddalić raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś nas do pokuty prawdziwey przyprowadzić raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś Kościoł Twoy Swięty ſprawować, y zachować raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś Namieſtnika przednieyſzego Apoſtolſkiego, y wſzyſtkie Duchowne Stany w Swiętey pobożności zachować raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś nieprzyiaciele Kościoła Swiętego poniżyć raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś Krolom y Panom Chrześciańſkim pokoy y zgodę prawdziwą dać raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś wſzyſtkiemu ludowi Chrześciańſkiemu pokoy y iedność darować raczył, Wyſſu:
Abyś też nas ſamych w ſſużbie Twoiey Swiętey utwierdzić y zachować raczył, Wyſſuchay nas Panie.
Abyś myśli naſze ku Niebieſkich rzeczy pożądaniu podnieść raczył, Wyſſuchay nas:
Abyś wſzyſtkim Dobrodzieiom naſzym wie-

kui-

kuiſtą zapłatą uczynność ich nadgrodzić raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Abyś duſze naſze, braci, powinnych y dobrodzieiow naſzych od wiekuiſtego zatracenia wyſwobodzić raczył, Wyſłuchay n:
Abyś urodzaie ziemſkie dać, y one wcale zachować raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Abyś wſzyſtkie wierne umarłe wiekuiſtego odpocznienia domieścić raczył, Wyſłucha:
Abyś prozby naſze miłościwie przyiąć raczył, Wyſłuchay nas Panie.
Synu Boży, Ciebie proſiemy, Wyſłuchay n:
Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata, Przepuść nam Panie.
Baranku Boży &c. Wyſłuchay nas Panie.
Baranku Boży &c. Zmiłuy ſię nad nami.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon:
Kirye eleyſon. *Oycze naſz &c.*
℣. Y nie wwodź nas na pokuſzenie,
℟. Ale nas zbaw od złego, Amen.

PSALM 93.

BOże weyźrzyi ku wſpomożeniu memu, Panie pośpieſz ſię ku ratunkowi memu.

Niechay będą zawſtydzeni y pohańbieni, ktorzy ſzukaią duſze moiey.

Niech

Niech ſię obrocą na wſtecz, a niech ſię zawſtydzą, ktorzy mi chcą złego.

Niech ſię natychmiaſt obrocą wſtydząc ſię, ktorzy mi mowią Ehey, Ehey.

Niech ſię weſelą y raduią w Tobie wſzyſcy, ktorzy cię ſzukaią, niech zawżdy mowią, niechay uwielbion będzie Pan, ktorzy miłuią zbawienie Twoie.

Jam ieſt ubogi y żebrak, Boże wſpomoż mię.

Pomocnikiem moim, y wybawicielem moim Ty ieſteś, Panie nie omieſzkiwayże.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

℣. Zachoway ſługi Twoie,

℟. Boże moy nadzieię maiące w Tobie.

℣. Bądź nam Panie wieżą mocną,

℟. Od twarzy nieprzyiaciela.

℣. Niechay nic nie ziſzcze na nas nieprzyiaciel.

℟. A ſyn nieprawości niech nam nieśmie ſzkodzić.

℣. Panie nie czyń nam według grzechow naſzych,

℟. Y nie oddaway nam według nieprawości naſzych.

℣. Modlmy ſię za Biſkupa Rzymſkiego N.

℟. Niech go Pan Bog ſtrzeże, y zdrowo chowa, y łaſką hoyną opatrzy na ziemi,

a niech

a niech go nie podaie na wolą nieprzyiaciołom iego.

℣. Modlmy ſię za dobrodzieie naſze,

℟. Racz Panie nadgrodzić wſzyſtkim dobrodzieiom naſzym dla Imienia Twego S. żywotem wiecznym.

℣. Modlmy ſię za wierne zmarłe,

℟. Racz im dać Panie wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuiſta niech im świeci.

℣. Niech odpoczywaią w pokoiu,

℟. Amen.

℣. Zachoway ſługi twoie Boże ℟. Boże moy nadzieię maiące w tobie.

℣. Ześliy im Panie pomoc z mieyſca twego Swiętego,

℟. A z Syonu racz ich bronić.

℣. Panie wyſłuchay modlitwę moię,

℟. A wołanie moie niech do ciebie przyidzie.

Modlmy ſię

BOże, ktoremu właściwa ieſt zmiłować ſię zawſze, y przepuſzczać, przyimiy prozby naſze, aby nas y wſzyſtkie ſługi twoie, ktorych grzechy krępuią, miłoſierdzie dobrotliwości twey łaſkawie rozwiązało.

RAcz wyſłuchać Panie, proſiemy Cię, modlitwy pokornie Cię proſzących, a odpuść grzechy przed Tobą ie wyznaiącym: abyś nas miłościwie y odpuſzczeniem obdarzył, y pokoiem. Nie-

NIewyſławione miłoſierdzie Twoie racz nam Panie łaſkawie pokazać, abyś nas y od wſzelkich grzechow oczyścił, y od kaźni, ktorąśmy za nie zasłużyli, wyſwobodził.

O Boże! ktory grzechem bywaſz obrażony, a pokutą nam ſię ubłagać dopuſzczaſz, racz weyźrzeć miłościwie na prozby ludu Twego, do Ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a kaźń zapalczywości Twoiey, ktorąśmy dla grzechow naſzych zasłużyli, racz od nas odwrocić.

WSzechmogący wieczny Boże, racz ſię zmiłować nad ſługą Twoim Biſkupem Rzymſkim N. a racz go według miłoſierdzia Twego na drogę wiekuiſtego zbawienia wprowadzić, aby z daru Twego do tego, co ſię Tobie podoba, chętnie ſię miał, y to wſzyſtką śiłą ſwą uprzeymie wypełnił.

BOże! od ktorego Swięte żądze, dobre rady, y pobożne ſprawy pochodzą, racz opatrzyć ſługi Twoie takim pokoiem, iakiego świat dać nie może, aby y ſerca naſze przykazaniu Twemu były poddane, y po oddaleniu trwogi nieprzyiacielſkiey, czaſy naſze za Twą obroną były ſpokoyne.

RAcz zapalić ogniem Ducha S. ſerca naſze Panie, abyśmy niezmazanym ciałem w Twoiey ſłużbie trwali, a czyſtym ſercem Tobie ſię podobali.

Boże

BOże wszystkich wiernych Stworzycielu y Odkupicielu, duszom służebnikow y służebnic Twoich, racz dać wszystkich grzechow odpuszczenie, aby odpuszczenia, ktorego zawsze pragnęli, przez nabożne prozby dostąpili.

PRosiemy Cię, Panie Boże nasz, abyś sprawy nasze Boskim Twym natchnieniem uprzedzał, y ratunkiem do fortunnego końca przywieść raczył; aby wszelka nasza modlitwa y sprawa od Ciebie zawzdy początek brała, y przez cię po zaczęciu dokończenie miała.

WSzechmogący wieczny Boże, ktory nad żywemi y umarłemi panuiesz, y nad temi, o ktorych od wieku wiesz, że dla wiary y uczynkow Twoiemi bydź maią, miłosierdzie pokazuiesz, prosiemy pokornie Maiestatu Twego, aby ci wszyscy, za ktoreśmy modlitwy czynić umyślili, y ktorzy albo ieszcze na tym świecie ciałem obłożeni żyią, albo się iuż z nim, ciało tu zostawiwszy, rozstali, za przyczyną Wszystkich Swiętych Twoich, z miłościwey łaskawości Twoiey wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, ktory z Tobą żyie y kroluie w iedności Ducha S. Bog przez wszystkie wieki wiekow. ℞. Amen.

℣. Panie wysłuchay: &c. ℟. A wołanie: &c.
℣. Niechay nas wysłucha Wszechmogący, a miłosierny Pan. ℟. Amen.
℣. A wiernych dusze z miłosierdzia Bożego niech odpoczywaią w pokoiu. ℟. Amen.

PRAWDZIWE
Zwierciadło dla Człowieka.

O Człowiecze mizerny y nikczemny! czym byłeś? czym iesteś, y czym będziesz?

Byłeś w żywocie, iesteś na wygnaniu, będziesz w grobie.

Byłeś nasienie śmrodliwe, iesteś wor gnoiu, będziesz pastwą robakow.

Byłeś płod mizerny, iesteś człowiek, będziesz trupem.

Roku przeszłego byłeś, tego ieszcze iesteś, przyszłego podobno nie będziesz!

To co byłeś, nic iest; to co iesteś momentalna iest; to co będziesz, ah! wieczna iest.

Byłeś poczęty w grzechu pierworodnym, iesteś teraz pełen grzechow uczynkowych.

A ktoż wie, czy nie będziesz ogniem skarany piekielnym?

Byłeś dość mizernym, gdyś się na świat rodził; iesteś mizernieyszym teraz, zostaiąc na świecie; będziesz naymizernieyszym, gdy zchodzić ze świata będziesz.

Kiedyś

Kiedyś był iedno nic, toś był bez boiaźni potępienia, y bez nadziei zbawienia.

A teraz iuż iesteś wątpliwy nadziei, y w wielkim niebespieczeństwie.

Będziesz zaś albo na wieki szczęśliwy, albo na wieki nieszczęśliwy.

Tak byłeś, żeś nie mogł bydź potępiony; tak iesteś, że ledwie bydź możesz zbawionym.

Czym byłeś? wiesz, żeś był ladaco; czym iesteś nie wiesz, żeś łaski nie pewien; czym będziesz nie wiesz, bo o zbawienie nie iesteś troskliwy.

Teraz tedy z Swiętym Bernardem pilniey uważay.

Z kąd pochodzisz? a zawstydź się; gdzie iesteś? a wzdychay; co będziesz, a lękay się.

Y tak zważywszy czas przyszły, teraźnieyszy, y przyszły, niech zawsze myśli y serce twoie wstydem, żalem, y boiaźnią napełniaią, myśląc ustawicznie czym byłeś, czym iesteś, y czym będziesz, mizerny człowiecze.

Dlaczego proś Boga codziennie, mowiąc: czym przedtym zgrzeszyłem, Panie to mi łaskawie wybacz, czym teraz błądzę, to na prostą Przykazań Twoich drogę prowadź.

Zaś w godzinę śmierci do szczęśliwey zaprowadź wieczności, Amen.

INSTRU-

INSTRUKCYA

Dla chorych; Pobożny chory powinien trzy rzeczy czynić.

CIerpieć, posłusznym bydź, y umierać.
Cierpieć dla Boga,
Posłusznym bydź ludziom,
Umierać sobie samemu.
Cierpieć odważnie,
Posłusznym bydź pokornie,
Umierać spokoynie.
Cierpieć wszystkie przykrości, ktore mu się dzieią.
Posłusznym bydź wszystkim, ktorzy nim rządzą.
Umierać temu wszystkiemu, czego się boi, y czego pragnie.
Cierpieć bez szemrania.
Posłusznym bydź bez opierania się.
Umierać bez boiaźni.
Cierpieć iako grzesznik.
Posłusznym bydź iako Chrześcianin.
Umierać iako Swięty.

Cierpieć, przyimuiąc wszystko, cokolwiek Bogu się podoba na niego zesłać; bydź posłusznym, czyniąc wszystko, cokolwiek się ludziom podoba około niego rozporządzać; umierać, oddaiąc duszę w ten czas, gdy się Panu Bogu podoba go zawołać.

O moy Boże! a ze mną co przy śmierci będzie? ktorym podobno iedney godziny słusznie na chwałę y usługę Jezusowi nie łożył? iako ia w ten czas trwożyć z sobą będę, gdy mi wszystkie grzechy moie w oczach staną? y sam czas, ktorym na prożności strawił, instygować na mnie, y wieczną mi grozić śmiercią będzie! O Jezu w ogroycu się lękaiący! zastąp mnie krwawym potem Twoim na ow czas, y zlęknieniem Twoim umocniy duszę y serce moie.

A K T Y,

Ktore się przy konaiących cichym głosem mowić mogą, aby ie myślą wymawiali.

OYcze Niebieski! otoż teraz duszę moię na Twoie ręce testamentem oddaię, abyś ią do miłosierdzia Twego przyiął, ktorąś na obraz Twoy stworzył.

Wyznaię, że naywiększym na świecie grzesznikiem iestem, ale też wiem, żeś Ty naylepszy na Niebie Oyciec.

Pamiętay na krew niewinną iedynaka Twego, obacz twarz iego dla mnie zsiniałą, a dla miłości iego odpuść mi złości moie.

Jezu

Jezu dobrotliwy! Jezu umęczony, Jezu za grzechy moie na Krzyżu w boleściach konaiący, przybądźże mi na pomoc tey godziny, a nie day duſzy mey ginąć.

Ciężkie ſą złości moie dotąd popełnione, ale ważnieyſza Krew Twoia do oſtatniey kropli za mnie wylana.

Serca mego pociecho naywiękſza! Rany Jezuſowe, niechayże ſię z wami ieſzcze nacieſzę.

Day mi mieyſce, ſłodki Jezu, w otwartym Boku Twoim, tam ſię ciſnę przed napaścią czartowſką, tam Cię o goſpodę proſzę.

Jezu nayukochańſzy! byłeś mi zawſze Jezuſem, bądźże y teraz, kiedy mi cię naywięcey potrzeba.

Zabieram ſię w drogę wieczności, w krainę ciemności, świećże mi łaſką Twą Duchu Przenayświętſzy.

Matko Jezuſowa! Matko konaiących, Nayświętſza Marya, teraz przybyway do mnie, poday mi miłoſierną rękę, abym na tym końcu życia mego nie zginął.

Mdleię w śmiertelnych ſiłach, Nayſłodſza Marya, zakrapiayże mnie mlekiem łaſkawości y dobroci Twey, y pokaż mi ſię miłoſierną Matką, w Tobie do oſtatniego momentu pokładam nadzieię moię.

Jezus

Jezus, Marya, Jozef, oddałem wam iuż dawno duſzę y ciało moie w opiekę, oddaię wam y ten koniec oſtatni życia mego.

Swięty Jozefie! ocierayże śmiertelne poty moie, cieſz mnie poki ducha mego Bogu nie oddam.

Barbaro Swięta! czas iuż przybliżył ſię opieki twoiey, o ktorą proſiłem cię zawſze, abyś przy oſtatnim konaniu moim była, bądźże y teraz.

Aby iedney pokutuiącey łezki żebrzę od ciebie Patronko moia Magdaleno Swięta, abym nią odkupił ſię z grzechow moich.

Teraz niedopuſzczay przyſtępu do mnie piekielnym pokuſom, Anielſkich Pułkow Hetmanie Michale Swięty, ktorych iakom ſię raz odrzekł, tak y teraz ſię odprzyſięgam.

Koniec idzie życia mego, koniec także prac moich, naywiernieyſzy moy ſługo Swięty Aniele Strożu, dziękuię za wſzyſtkie około mnie ſtarania twoie, y proſzę, abyś mię zaprowadził do twego y mego Stworzyciela.

Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu, Jezus, Marya, Jozef, do Was idę, Wam ſię oddaię na wieki.

Boże przybądź mi na pomoc, y na ratunek moy pośpieſz, Zmiłuy ſię nade mną Boże moy, według wielkiego miłoſierdzia

Twego

Twego, a odpuść grzechy moie. O dobrotliwy Jezu! Jezuſie Synu Dawidow zmiłuy ſię nade mną, poki ieſt czas łaſki y zmiłowania Twego.

Przyimuię Boże moy od Ciebie tę chorobę, y chcę ią cierpieć dla miłości Twoiey, ktorą ci ofiaruię na doſyć uczynienie za grzechy moie, łącząc przy tym ſprawy y uczynki moie z zaſługami Jezuſa moiego.

Nayſłodſzy Jezu! proſzę Cię przez onę gorzkość, ktorąś cierpiał na Krzyżu dla mnie, oſobliwie kiedy duſza Twoia wychodziła z Ciała Twego, zmiłuy ſię nad duſzą moią, kiedy z ciała mego wychodzić będzie.

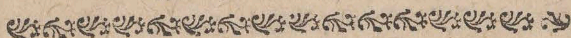
Wyprowadź z więzienia duſzę moię Panie, a w ranach Twoich Nayświętſzych zapiſz iey goſpodę, tam ią zakryi przed obliczem gniewu Twego na ſądzie Twoim.

Pod Twoię obronę uciekam ſię Swięta Boża Rodzicielko w godzinę śmierci moiey.

Swięty Michale! obrońco duſz wſzyſtkich, Swięty Aniele Strożu Opiekunie moy, przybądźcie na pomoc, y na ſtraſznym ſądzie Boſkim ratuycie mię.

O Niebo! o Niebo miłe! kiedyż wnidę do ciebie, pragnę Cię moy Jezu widzieć w chwale Twoiey.

LITA-



LITANIA

ZA UMARŁYCH.

Kirye eleyſon, Chryſte eleyſon, Kirye eleyſon.
Swięta Marya, Modl ſię za niemi.
Swięty Michale, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Aniołowie y Archaniołowie, Modlcie ſię za niemi.
Swięty Ablu, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy ſprawiedliwi, Modlcie ſię za niemi.
Swięty Abraamie, Modl ſię za niemi.
Swięty Janie Chrzcicielu, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Patryarchowie y Prorocy, Modlcie ſię za niemi.
Swięty Pietrze, Modl ſię za niemi.
Swięty Pawle, Modl ſię za niemi.
Swięty Jędrzeiu, Modl ſię za niemi.
Swięty Janie, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Apoſtołowie y Ewangeliſtowie, Modlcie ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Uczniowie Pańſcy, Modlc:
Wſzyſtkie Swięte Niewinnięta, Modlcie ſię:
Swięty Szczepanie, Modl ſię za niemi.
Swięty Wawrzyńcze, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Męczennicy, Modlcie ſię za:

Swię-

Swięty Sylweſtrze, Modl ſię za niemi.
Swięty Grzegorzu, Modl ſię za niemi.
Swięty Auguſtynie, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Biſkupi y Wyznawcy, Modlcie ſię za niemi.
Swięty Benedykcie, Modl ſię za niemi.
Swięty Franciſzku, Modl ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci Zakonnicy y Puſtelnicy, Modlcie ſię za niemi.
Wſzyſcy Swięci y Swięte Boże, Przyczyńcie ſię za niemi.
Bądź im miłościw, Wyſłuchay nas Panie.
Bądz im miłościw, Wybaw ich Panie.
Od gniewu Twego, Wybaw ich Panie.
Od mąk piekielnych, Wybaw ich Panie.
Od śmierci wieczney, Wybaw ich Panie.
Od mąk Czyſcowych, Wybaw ich Panie
Od wſzelkiego złego, Wybaw ich Panie.
Od mocy diabelſkiey, Wybaw ich Panie.
Przez Narodzenie Twoie, Wybaw ich P.
Przez Krzyż y Mękę Twoię, Wybaw ich P.
Przez śmierć y pogrzeb Twoy, Wybaw ich:
Przez chwalebne Zmartwychwſtanie Twoie, Wybaw ich Panie.
Przez cudowne Wniebowſtąpienie Twoie,
Przez łaſkę Ducha S. Pocieſzyciela, Wybaw:
W dzień ſądu Twego, Wybaw ich Panie.
My grzeſzni wołamy, Wyſłuchay nas Panie.

Abyś

Abyś im winy odpuścić raczył, Wysłuchay nas Panie.

Kirye eleyson, Chryste eleyson,
Kirye eleyson.

MODLITWA.

PRosiemy miłościwey dobroci Twoiey Boże, abyś sług Twoich duszę, grzechy im odpuściwszy, przyiąć raczył, y z Aniołami Twoiemi pomieścił w Krolestwie wiecznym. Ktory żyiesz y kroluiesz Bog na wieki wiekow, Amen.

Marya Matko miłości,
Matko pełna łaskawości,
Broń nas od przeciwney strony,
Przy śmierci doday obrony;
Jezu z Panny narodzony,
Bądź dziś od nas wysławiony
Z Oycem y Duchem społecznie,
Bądź od nas uwielbion wiecznie.

Te DEUM Laudamus.

CIebie o Boże chwalemy,
Ciebie Panem być wyznawamy.
Tobie Oycu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.
Tobie wszyscy Aniołowie, Tobie Niebiosa y wszystkie Mocarstwa,
Tobie Cherubinowie y Serafinowie, nieprzestaiącym głosem śpiewaią:

Swię-

Swięty, S. S. Pan Bog Zastępow.
Pełne są Niebiosa y ziemia Maiestatu Chwały Twoiey.
Ciebie przesławny Chor Apostolski,
Ciebie chwalebny Poczet Prorocki.
Ciebie świetne Woysko chwalebnych Męczennikow wysławia.
Ciebie po wszystkim świecie S. Kościoł wyznawa,
Oyca niezmiernego Maiestatu.
Chwalebnego też y prawdziwego, a Jednorodzenego Syna Twego,
Y Ducha S. Pocieszyciela.
Tyś iest Krol chwały, o Chryste Panie,
Ty Oyca wiecznym iesteś Synem.
Ty maiąc wziąć człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego, nie chydziłeś się w Panieńskim Zywocie mieszkaniem.
Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś Krolestwo Niebieskie wierzącym.
Ty na Prawicy Bożey siedzisz w chwale Oyca Twego.
A wierzemy temu, iż przyidziesz nas sądzić,
Przeto prosiemy ciebie, racz poratować sługi twoie, drogą Krwią twoią odkupione,
Y racz nas z twoiemi Swiętemi chwały wieczney obdarzeniem opatrzyć.
Zbawże lud twoy Panie, y racz błogosławić dziedzictwu twemu.

A rządź ie, y podwyżſzay ie aż na wieki.
Na każdy dzień błogosławiemy cię,
Y chwalemy Imię Twoie na czas wieczny, y na wieki wiekow.
Raczże nas tego dnia Panie od grzechu każdego uchować.
Zmiłuy ſię nad nami Panie! zmiłuy ſię nad nami.
Niech ſię wsławi miłoſierdzie Twoie Panie nad nami, gdyż w Tobie nadzieię pokładamy.
W Tobiem Panie nadzieię moię położył: nie dayże mię na wieczne pohańbienie.
Błogosławmy Oyca, y Syna y Ducha Swiętego,
Cześć y chwałę iemu dawaymy na wieki.
℣. Panie wysłuchay &c. ℟. A wołanie naſze &c.
℣. A duſze wiernych zmarłych &c. ℟. Amen.

MODLITWA.

O Boże! ktorego miłoſierdzia niemaſz liczby, a dobroci ſkarb ieſt nieprzebrany, wielce miłościwemu Twemu Maieſtatowi Boſkiemu za dary nam dane dziękuiemy; zawzdy o to proſząc łaſkawey dobrotliwości Twoiey, abyś ty, ktory proſzącym ciebie dawaſz to, o co cię proſzą, nie raczył nas z łaſki ſwey wypuſzczać, ale ku zapłatom wiecznym ſpoſobnemi raczył ſprawić. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Amen. RE-

REGESTR.

APPROBACYA.

Xiążkę pod Tytułem: *Skarb Ukryty Swięta Tekla*, z Przydatkiem Nabożeństw, Porannego y Wieczornego *&c.* przeczytałem, a że niemasz w niey nic przeciwko Wierze S. y dobrym Obyczaiom, to samo zaświadcza, że iest z trzech nabożnych Xiążek, w rożnych Dyecezyach approbowanych, zebrane, ku pomnożeniu Pobożności, zaświadczam. Działo się Dnia 18. Lipca 1784. Roku.

X. M. Stadnicki S. P.
Cenzor Xiąg. mp.

IMPRIMATUR.

X. FRANCISZEK DREWNOWSKI,
Koadiutor Opat Wągrowiecki, Kanonik
y Surrogator Warſzawſki *mp.*


Biblioteka Jagiellońska
stdr0023241

